

UCZEŃ I PROROK

Jerzy Tupikowski CMF

UCZEŃ I PROROK

Charyzmat i duchowość klaretyńska

Wrocław 2019

© Jerzy Tupikowski CMF

Recenzenci:

ks. prof. dr hab. Józef Stala – Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie
prof. dr hab. Piotr Liszka CMF – Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu

Projekt okładki

Wiesław Dziedzic

Wyniki badań zrealizowane w ramach projektu „Uczeń i prorok. Charyzmat i duchowość klaretyńska” (13/2018) zostały sfinansowane z dotacji na utrzymanie potencjału badawczego przyznanej przez MNiSW na rok 2018.

ISBN 978-83-63642-73-0

Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu
ul. Katedralna 9, 50-328 Wrocław

SPIS TREŚCI

WYKAZ WYBRANYCH SKRÓTÓW	7
KLARETYŃSKIE <i>CREDO</i>	11
SŁOWO WSTĘPNE	13
WPROWADZENIE	15
Rozdział pierwszy	
SPECYFIKA POWOŁANIA KLARETYŃSKIEGO	21
1.1. Biblijne tło powołania	21
1.2. Powołanie do „nazywania się” i „bycia” klaretynem	32
1.3. Powołanie klaretyńskie w Ewangelii	38
Rozdział drugi	
ROZUMIENIE KLARETYŃSKIEJ KONSEKRACJI	43
2.1. Klaretyn – osobą konsekrowaną	43
2.2. Chrystocentryzm klaretyńskiej konsekracji	49
Rozdział trzeci	
MISJA MISJONARZA KLARETYNA	55
3.1. Chrystocentryczna i eklezjalna natura misji klaretyńskiej	55
3.2. Pośłanie w świetle Ewangelii	67
Rozdział czwarty	
CZYSTOŚĆ W SŁUŻBIE EWANGELIZACJI	71
4.1. Czystość dla Królestwa Bożego	71
4.2. Czystość w Ewangelii	79

Rozdział piąty

BŁOGOSŁAWIEŃSTWO EWANGELICZNEGO UBÓSTWA ..	83
5.1. Ubóstwo w służbie misji	83
5.2. Ubóstwo w sercu Ewangelii	92

Rozdział szósty

POSŁUSZEŃSTWO ZE WZGLĘDU NA KRÓLESTWO BOŻE ..	95
6.1. Posłuszeństwo, które czyni prawdziwie wolnym	95
6.2. Posłuszeństwo w Ewangelii	106

Rozdział siódmy

WE WSPÓLNOCIE APOSTOLSKIEJ	109
7.1. Wspólnota w misji	109
7.2. Wspólnota apostołska w Ewangelii	118

Rozdział ósmy

KLARETYN – SYN SERCA MARYI	123
8.1. Klaretyni „nazywają się” i „są” synami Serca Maryi	123
8.2. Syn Serca Maryi w Ewangelii	133

Rozdział dziewiąty

KLARETYN – SŁUGA SŁOWA I PROROK	137
9.1. Profetyczna służba Słowu	137
9.2. Sługa Słowa i prorok w Ewangelii	146

ZAKOŃCZENIE	151
SUMMARY	157
RESUMEN	161
CONTENTS	163
ÍNDICE	165
BIBLIOGRAFIA	167
INDEKS OSOBOWY	173
INDEKS RZECZOWY	177

WYKAZ WYBRANYCH SKRÓTÓW

- AOPC – List apostołski Ojca św. Jana Pawła II do wszystkich osób konsekrowanych we wspólnotach zakonnych oraz instytutach świeckich z okazji Roku Maryjnego: *Ad omnes personas consecratas*, 1988.
- Aut – *Autobiografia* św. Antoniego M. Klareta, Warszawa 1992.
- BM – *Bracia misjonarze. Wyzwanie dla życia i misji Zgromadzenia*, List O. Aquilino Bocos Merino CMF, Rzym 1997.
- CC – *Konstytucje* CMF.
- CEC – Katechizm Kościoła Katolickiego: *Catholicae Ecclesiae Catechismus*, 1992.
- ChD – Dekret o pasterskich zadaniach biskupów w Kościele Soboru Watykańskiego II: *Christus Dominus*, 1965.
- CIC – Kodeks Prawa Kanonicznego: *Codex Iuris Canonici*, 1983.
- CN – Instrukcja: Życie braterskie we wspólnocie Kongregacji ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego: *Congregavit nos in unum Christi amor*, 1994.
- CPR – Deklaracja XX. Kapituły Generalnej CMF: *Klaretyn w procesie odnowy Zgromadzenia*, Rzym 1985.
- CT – Adhortacja apostołska o katechizacji w naszych czasach: *Catechesi tradendae*, 1979.
- DC – Dokument: Wymiar kontemplacyjny życia zakonnego Kongregacji Zakonów i Instytutów Świeckich: *Dimensio contemplativa*, 1980.

- DCh – Deklaracja o charyzmacie, Rzym: XVII Kapituła Generalna.
- Dir – *Dyrektorium* CMF.
- DP – *Dziedzictwo i prorocтво. 150 lat łaski i służby Ewangelii*. List okólny Ojca Aquilino Bocos Merino CMF, Przełożonego Generalnego, Rzym 1998.
- EE – św. Antoni M. Klaret, *Pisma duchowe*, Warszawa 1991.
- EEs – Instrukcja: Istotne elementy nauczania Kościoła na temat życia konsekrowanego w zastosowaniu do instytutów oddających się pracy apostołskiej Kongregacji Zakonów i Instytutów Świeckich: *Essential elements*, 1983.
- EM – św. Antoni M. Klaret, *Pisma maryjne (Escritos marianos)*, Warszawa 1991.
- EMP – Deklaracja XXII. Kapituły Generalnej CMF: *W misji prorockiej*, Rzym 1997.
- ET – Adhortacja apostołska Ojca św. Pawła VI na temat odnowy życia zakonnego według nauki Soboru Watykańskiego Pawła VI: *Evangelica testificatio*, 1971.
- FC – Adhortacja apostołska o zadaniach rodziny chrześcijańskiej we współczesnym świecie: *Familiaris consortio*, 1981.
- HAC – *Ludzie rozpaleni miłością*, deklaracja XXIV Kapituły Generalnej), Rzym 2009.
- LCDE – List apostołski Ojca św. Jana Pawła II do zakonników i zakonnice Ameryki Łacińskiej na 500-lecie ewangelizacji Nowego Świata: *Los caminos del Evangelio*, 1990.
- LG – Konstytucja dogmatyczna o Kościele Soboru Watykańskiego II: *Lumen gentium*, 1964.
- LF – Encyklika papieża Franciszka *Lumen fidei*, Wrocław: TUM 2013.
- MCH – Deklaracja XIX. Kapituły Generalnej CMF: *Misja klaretyna dzisiaj*, Rzym 1979.
- MR – Wytyczne dla wzajemnych stosunków między biskupami i zakonnikami w Kościele Kongregacji Zakonów i Instytutów Świeckich: *Mutuae relationes*, 1978.

- MS – *Missionarii sumus* (wersja polska: *Świadkowie – posłańcy radości Ewangelii*, deklaracja XXV Kapituły Generalnej), Rzym 2015.
- OE – Dokument: Zakonnicy i promocja ludzka Kongregacji Zakonów i Instytutów Świeckich: *Optiones evangelicae*, 1980.
- OOS – IX. Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne, Synod Biskupów: *Orędzie Ojców Synodu*, 1994.
- PC – Dekret Soboru Watykańskiego II: *Perfectae caritatis*, 1965.
- PDV – Adhortacja apostołska Ojca św. Jana Pawła II: *Pastores dabo vobis*, Wrocław 1992.
- PE – *Deklaracja o duchowym dziedzictwie Zgromadzenia*, Rzym: XVII Kapituła Generalna.
- PF – *Plan formacji Polskiej Prowincji CMF*, Wrocław 1999.
- PI – Instrukcja: Wskazania dotyczące formacji w instytutach zakonnych Kongregacji ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego: *Potissimum institutioni*, 1990.
- PM – *Projekt misjonarski Prowincji Polskiej CMF*, Warszawa 1998.
- PSPK – Deklaracja I. Kapituły Polskiej Prowincji CMF: *Posługa Słowa polskich klaretynów*, Krzydlina Mała 1994.
- PTV – *Aby mieli życie*, deklaracja XXIII Kapituły Generalnej, Rzym 2003.
- RD – Adhortacja apostołska Ojca św. Jana Pawła II o konsekracji zakonnej w świetle tajemnicy Odkupienia: *Redemptionis donum*, 1984.
- RC – Instrukcja o odnowie formacji zakonnej Kongregacji Zakonów i Instytutów Świeckich: *Renovationis causam*, 1969.
- RFR – *Review for Religious* [periodyk].
- SP – Deklaracja XXI. Kapituły Generalnej CMF: *Śtudzy Słowa*, Rzym 1991.

- SSPF – Deklaracja II. Kapituły Polskiej Prowincji CMF: *Sługa Słowa w procesie formacji u progu Trzeciego Tysiąclecia*, Krzydlina Mała 1997.
- VC – Adhortacja apostolska Ojca św. Jana Pawła II: *Vita consecrata*, Rzym 1996.
- ŻK – *Życie Konsekrowane* [periodyk].

KLARETYŃSKIE CREDO

– Wierzymy, że Duch Święty wzbudził nas w Kościele poprzez św. Antoniego Marię Klaretę, abyśmy jako Zgromadzenie nazywali się i rzeczywiście byli misjonarzami – uczniami – synami Niepokalanego Serca Maryi.

– Wierzymy, że Ojciec powołuje nas wszystkich razem, abyśmy przeżywali autentycznie i we właściwy sposób tajemnicę i misję apostołską Jego Syna w braterskiej wspólnotcie, która jest ewangelizowana i ewangelizuje.

– Wierzymy, że Maryja jest obecna u źródła naszego powołania przez swoją matczyną miłość; kształtuje nasze życie na podobieństwo życia Jej Syna – Chrystusa. W Jej Sercu wzrastają apostołowie Zgromadzenia. Jej obecność w nas jest jak źródło, które pobudza do ewangelizacji i pulsuje miłosierną miłością, która odmienia i ożywia wszystkich wierzących.

– Wierzymy, że Ojciec Klaret został wybrany i ukazany przez Boga jako pierwowzór misjonarza w służbie Ewangelii w całym Kościele.

– Wierzymy, że wspólne powołanie-misja, zobowiązuje do doskonalszej wierności i pełnego oddania się Chrystusowi w Kościele, zgodnie z ewangelicznymi wymogami, według których żył nasz Ojciec i Założyciel, a które zostały przekazane przez naszych poprzedników.

– Wierzymy, że Duch Zmartwychwstałego Jezusa namaszcza nas na sposób prorocki, abyśmy głosili Dobrą Nowinę ubogim,

a przynagleni tym samym uświęcającym i zbawiającym miłosierdziem, obejmowali nią wszystko, gdziekolwiek pójdziemy.

– Wierzymy, że zostaliśmy powołani jako wierni współpracownicy Ojca św. i biskupów w posługiwaniu Słowa, aby rozposzechnić Królestwo Boże na cały świat. Dlatego, wykorzystując wszystkie możliwe środki, pragniemy starać się o to, co najbardziej konieczne, odpowiednie i skuteczne.

– Wierzymy, że Zgromadzenie jest dziełem Boga oraz że Jezus i Maryja nie opuszczą go, wzbudzając powołania i dając Ducha powołanym, abyśmy żyjąc w braterstwie i poświęcając się tej samej misji, głosili chwałę Ojca, dawali świadectwo jedności Kościoła i czynili dzieło ewangelizacji jeszcze bardziej skutecznym.

– Wierzymy, Panie, ale prosimy, przymnóż nam wiary!

Maryjo, Matko nasza, błogosławiona jesteś, ponieważ uwierzyłaś. Uczyń nas uczestnikami tego błogosławieństwa!

SŁOWO WSTĘPNE

Misjonarze Klaretyni, Synowie Niepokalanego Serca Błogosławionej Dziewicy Maryi – to pełna nazwa Zgromadzenia zakonnego, które zostało założone przez św. Antoniego M. Klareta. Jak każde zgromadzenie zakonne jest odpowiedzią na jawiące się znaki czasu w świetle słowa Bożego. Święty Klaret dostrzegł głęboką potrzebę głoszenia Dobrej Nowiny poprzez konkretną posługę apostołską w wymiarze lokalnym i międzynarodowym. Początkowo, jako wspólnota kapłanów diecezjalnych przeznaczona do posługi rekolekcyjnej, a dziś jako zgromadzenie zakonne, które służy Kościołowi w realizacji powszechnej misji ewangelizacyjnej.

Podstawą istnienia – tożsamości, formacji i apostołatu – jest otrzymana łaska charyzmatu. To właśnie charyzmat, jako dar Ducha Świętego dany zgromadzeniu, przekazany przez osobę założyciela stanowi o jego misji w świecie. Pytając się o charyzmat, pytamy o podstawy danego instytutu zakonnego. Należy podkreślić, że charyzmat w swej strukturze zawiera dynamizm, który nadaje pewną żywotność zgromadzeniu.

Z radością przyjmujemy na polskim rynku wydawniczym pozycję o. prof. Jerzego Tupikowskiego CMF – misjonarza klaretyna, znanego i cenionego wykładowcy filozofii Papieskiego Wydziału Teologicznego. Prezentowane opracowanie jest owocem głębokiej refleksji nad charyzmatem klaretynskim połączonej z osobistym doświadczeniem życia zakonnego.

Ojciec Jerzy Tupikowski CMF ujmuje syntezę charyzmatu klaretyńskiego w dziewięciu rozdziałach, które stanowią całość opracowania. Punktem wyjścia rozważań jest ukazanie specyfiki klaretyńskiego powołania, w którą wpisuje się rozumienie klaretyńskiej konsekracji oraz misja klaretyna. Następnie zostają omówione podstawy życia zakonnego, czyli rady ewangeliczne – czystość, ubóstwo i posłuszeństwo.

Niezwykle istotnym elementem życia klaretyńskiego jest doświadczenie wspólnoty. W ujęciu klaretyńskim – jest to wspólnota na wzór dwunastu Apostołów. Po nakreśleniu podstawowych zasad życia klaretyńskiego i ukazaniu istoty i specyfiki powołania o. Tupikowski koncentruje uwagę czytelnika na duchowości Maryjnej – wszak klaretyni, to synowie Serca Maryi. W ostatnim rozdziale ukazana zostaje aktualizacja charyzmatu – klaretyń jako służa Słowa i prorok.

W całości opracowania nie brak odniesień do Pisma Świętego i Dokumentów Kościoła, a zwłaszcza dokumentów klaretyńskich. Dzięki temu opracowanie nabiera także charakteru naukowego i może stanowić doskonałą pomoc dla zgłębiania duchowości charyzmatu klaretyńskiego.

Osobiście gratuluję Zgromadzeniu Misjonarzy Klaretyńców – moim duchowym współpracownikom – tak cennego opracowania, które jest pierwszym tego rodzaju w historii Polskiej Prowincji. Wierzę głęboko i jestem przekonany, że powstałe dzieło – mojego współpracownika – o. Jerzego wzbogaci teologiczną refleksję nad tożsamością i misją Polskich Klaretyńców.

Dziękując za dar 25-lecia Prowincji Polskiej z serca błogosławię –

+ Jacek Kiciński CMF

WPROWADZENIE

Charyzmatycznie i duchowo podstawowym i pierwszym zadaniem całego Zgromadzenia Misjonarzy Synów Niepokalanego Serca Błogosławionej Maryi Dziewicy, wszystkich misjonarskich wspólnot, jak i każdego klaretyna z osobna – bez względu na miejsce i rodzaj jego posługi, niezależnie od wieku, osobistych zdolności i aspiracji – jest najpierw i przede wszystkim „poszukiwanie we wszystkim chwały Boga” [CC 1]. To jest pierwszoplanowa i fundamentalna misja życia i wszelkiego działania misjonarza – syna Niepokalanego Serca Maryi. Istotnie z tym związaną potrzebą jest własne „uświęcanie się” poprzez rozumienie i przeżywanie charyzmatu klaretykańskiego¹, który sprawia, że klaretyni są wezwani

¹ Trzeba tutaj od razu podkreślić to, że każdy bez wyjątku instytut zakonny, pośród wszystkiego tego, co jest wspólne dla całokształtu życia zakonnego, realizuje i posiada swój specyficzny dar, na mocy którego posiada w Kościele własną, charyzmatyczną osobowość. Powstanie zatem wspólnoty zakonnej, także wspólnoty klaretykańskiej, jest – prosto rzecz ujmując – duchowym owocem profetycznego ducha poszczególnych założycieli, oczywiście – zawsze z aprobatą Kościoła świętego. A zatem, każdego założyciela wspólnoty zakonnej wyróżnia jego osobiste, „prorockie wyczucie”, poprzez które jest możliwe poznanie owego wyróżniającego daru łaski danego mu przez Pana Boga dla dobra wspólnego całego Kościoła. To szczególne obdarowanie łaski „zakłada i niesie ze sobą misję społeczno-nadprzyrodzoną w ramach samego Kościoła”. Właśnie to stanowi „charyzmat” wszystkich zakonnych wspólnot. Wypływa stąd wniosek, że charyzmat dobrze zrozumiany oraz to, co jest określane mianem „duch”, odróżnia i specyfikuje jedne wspólnoty zakonne od pozostałych [por. PE 1; zob. również Rz 12,5; 1Kor 12,4-7, a także – LG 12. 43. 45 oraz PC 1-2].

przez Ducha Świętego, aby być *awangardą* w osobistym –

(1) przyjmowaniu,

(2) przeżywaniu

oraz

(3) głoszeniu Dobrej Nowiny.

Przez konsekrację w czystości, ubóstwie i posłuszeństwie Duch Jezusa Chrystusa czyni z misjonarzy klaretynów zdalnych ewangelizatorów – sługi Słowa; wciela ich w misję prorocką, misję ukierunkowaną na realizację tego, co najbardziej pilne, konieczne i skuteczne². Zatem duchowa i ewangeliczna głębia charyzmatu podkreśla to, że misjonarze są „ludźmi Boga” i jako tacy żyją i działają „w pełni oddani jego Królestwu” [MS 4].

Charyzmat klaretynski sprawia, że – otwarci na działanie Ducha Świętego – współpracując z Pasterzami Kościoła, członkowie Zgromadzenia Misjonarzy Klaretynów podejmują apel św. Jana Pawła II o „nową ewangelizację” i re-katechizację, o budowanie nowej cywilizacji – „cywilizacji miłości”, o formowanie nowego człowieka w Jezusie Chrystusie. W ten sposób pragną oni „odpowiedzieć na wyzwanie starzejącego się świata, któremu trzeba przywrócić nadzieję poprzez stałą nowość przesłania ewangelicznego. Dlatego – przypomina właśnie misjonarzom klaretynom ten święty Papież – winniście wszędzie głosić, że Chrystus jest *Nowym Człowiekiem*. I z ewangelicznym naciskiem dodaje: Wy jako chrześcijanie i duchowni, powinniście dawać świadectwo odrzucenia *starego człowieka* i przybrać za wzór Chrystusa [por. Kol 3,10]. Jako misjonarze – mówi dalej – powinniście się oddawać nieustannie pracy, jako *ambasadorowie Chrystusa* [por. Kol 5,20]

² Wyjaśnijmy od razu – za deklaracją Kapituły odnowy – że „w praktyce należy zwrócić uwagę na najpilniejsze i najstosowniejsze posługi w Kościele powszechnym lub w jego określonej części. W całości jednak Instytut musi okazać swój własny charakter w zgodności ze swoim charyzmatem” [DCh 28].

przyjmować postać *Nowego Człowieka stworzonego na wzór Boga, w sprawiedliwości i świętości prawdy* [Ef 4,24].”

To jest impuls do ciągłego –

(1) odczytywania,

(2) rozumienia i

(3) przeżywania klaretyńskiego charyzmatu.

To jest również niezbywalny i podstawowy grunt klaretyńskiej duchowości, która jest zawsze duchowością CHRYSTOCENTRYCZNĄ, a poprzez to w każdym wymiarze MARYJNĄ i konsekwentnie – ściśle MISJONARSKĄ. Misjonarze klaretyni powinni zatem, zgodnie z wolą Pana Jezusa, z wielkim zapałem i gorliwością wsłuchiwać się weń – *szłuchać* po to, aby rzeczywiście *słyszeć*; *patrzeć* i jako owoce tego patrzenia – naprawdę *widzieć*; rozumieć go po to, aby *pojąć*; medytować, aby uczynić treścią swoich osobistych pragnień oraz – ciągle go poznając – w pełni się z nim identyfikować i dzielić z innymi.

Jest to szczególnie istotne, bowiem Kościół, uznając św. Antoniego Marię Klareta za Założyciela oraz aprobując Zgromadzenie jako nową Wspólnotę charyzmatyczną i duchową przez niego założoną, będącą kontynuacją jego ducha, jak i wypływającej z niego misji, przyjął i pobłogosławił jego apostołski charyzmat jako sprawdzoną formę i styl życia chrześcijańskiego, potrzebny i możliwy do przeżywania przez wiele osób, zawsze dla korzyści całego Ludu Bożego, aż do ostatecznego wypełnienia swojej misji [por. DCh 14]³.

Trzeba tutaj jeszcze dodać oraz wyjaśnić specyfikę rozumienia podstawowych pojęć, jakie stoją u podstaw przyjęcia i wewnętrznej

³ Wyjaśnijmy w tym miejscu, że zgodnie z nauką Kościoła, „instytutami apostołskimi nazywa się te, które otrzymały od Chrystusa poprzez Kościół publiczną misję wykonywania działalności apostołskiej oraz współpracy w szerzeniu i realizacji Królestwa Bożego” [PE 25].

akcepcji Bożego wezwania do określonej rodziny zakonnej – również Rodziny Klaretyńskiej. Otóż, klaretyńska deklaracja, omawiając duchowe dziedzictwo Zgromadzenia, podkreśla to, iż pomimo że słowa „duch” oraz „charyzmat” nie utożsamiają się ze nawzajem sobą, to jednak istnieje pomiędzy nimi bardzo ścisła – ewangelicznie i teologicznie pojmowana – łączność. W pojęciu bowiem charyzmatu „zawierają się właściwie obiektywno-esencjalne elementy owego obdarowania łaski”, które charyzmat w sobie samym niesie i komunikuje, co się dokonuje wraz ze specyficzną misją, która odpowiada konkretnej wspólnotie zakonnej w Kościele. W pojęciu natomiast „ducha” podkreśla się głównie „ujęcie subiektywne”, czyli charakterystyczny, osobisty sposób i posiadania, i jednocześnie przeżywania owych „elementów obiektywnych”.

Potwierdza to, że na gruncie specjalnej łaski poznania, założyciele wspólnot otrzymują w darze Ducha Świętego obydwa aspekty łaski. Dodajmy więc, że „przekazywalność charyzmatu w jego zobiektywizowanym wymiarze” okazuje się łatwiej rozpoznawalna oraz prościej możliwa do konkretnego określenia, jakby jego *zdefiniowania*. Zatem, przekazywanie ducha, pomimo, że jest jakoś „wyczuwalne”, jest trudne do łatwego uchwycenia i wyrażenia słowami. „Duch” jednak, to znaczy w sensie ścisłym – „sposób przeżywania charyzmatu” cechuje się również swoim „zewnętrznym”, czyli „zobiektywizowanym obliczem”, na mocy czego nabiera on cech, które są przekazywalne. Dlatego też, założyciele – także św. Antoni Maria Klaret – są „autentycznymi przykładami” tego, jak się powinno w danej wspólnotie zakonnej przeżywać charyzmat [por. PE 2]⁴.

Nieustanne poznawanie i naśladowanie Jezusa Chrystusa jako najgłębszą i jedyną *Normę* klaretyńskiego bycia i realizowania cha-

⁴ Zob. na ten temat szerzej: P. Liszka CMF, *Charyzmat życia zakonnego*, Warszawa-Wrocław 2002.

ryzmatu, misjonarze powierzają Maryi, swojej duchowej Niepokalanej Matce, której miłości i oddania Serca Panu Bogu są i synami, i głosicielami; powierzają ich charyzmatycznemu, duchowemu Ojcu – św. Antoniemu Marii Klaretowi, swoim Współbraciom – Błogosławionym Męczennikom oraz Czcigodnym Sługom Bożym w historii całego Zgromadzenia.

Rozdział pierwszy

SPECYFIKA POWOŁANIA KLARETYŃSKIEGO

„Pan nasz, Jezus Chrystus, posłany przez Ojca, [...] przywołał do siebie tych, których sam chciał i ustanowił Dwunastu, aby Mu towarzyszyli i wysłał ich na głoszenie nauki” [CC 3].

1.1. Biblijne tło powołania

Warto na samym początku tych refleksji zauważyć, że jednym z częściej powracających na kartach Pisma świętego tematów jest problematyka związana z tajemnicą odczytywania i realizowania osobistego powołania. Nie będzie zatem czymś przesadnym stwierdzić, że cała Biblia jest w zasadzie jedną wielką historią powołania – powołania konkretnego, indywidualnego człowieka, jak też całych wspólnot – narodu wybranego, czy też ostatecznie wspólnoty Kościoła. Zauważmy przy tym, że hebrajskie słowa *qara* oraz *bachar*, a także – odpowiednio – greckie słowa *kaleo* oraz *eklegomai* oznaczają *wołanie*, *zwoływanie*, ale też bardzo konkretne, jedyne w swoim rodzaju *wybranie*. W takim więc świetle człowiek, czy naród „powołany”, to osoba – żywy, konkretny człowiek, bądź naród *wzewany*, *przywołany* przez Pana Boga, czyli *wybrany* przez Niego szczególnym, niepowtarzalnym *wzewaniem*¹.

¹ Zob. ujęcie biblijne: H. Witczyk, T. Sikorski, *Powołanie*, [w:] *Słownik Teologiczny*, A. Zuberbier i in. (red.), t. II, Katowice 1989, s. 127-130.

Dokładnie w tej samej teologicznej perspektywie trzeba patrzeć i rozumieć naturę powołania Kościoła świętego (*Ecclesia*)²: *zgrupowanie wiernych, zwołanie uczniów Jezusa Chrystusa, ludzi powołanych do zbawienia*. Oczywiście, tutaj również uwidaczniają się biblijne i teologiczne źródła wspólnoty zakonnej (*zgrupowanie*), także wspólnoty klaretynskiej³. Dlatego też, styl życia i szczególnie misja Zgrupowania Misjonarzy Klaretynów w Kościele

² Nadmienimy tutaj, że „charyzmat każdego instytutu – a podkreśla to już posoborowa, klaretynska deklaracja odnowy – musi być przeżywany w ramach powszechności Kościoła”. Dlaczego? – zapytajmy. Ponieważ „Kościół jest jeden”. W związku z tym, „w tej jedności, która zakłada jego powszechność, należy żyć Kościołem tak, aby spośród różnych wymiarów jego przeżywania wyeksponować te, które istotnie go stanowią”. Odnosząc zatem tę myśl do wspólnot zakonnych oraz konkretnie – do Zgrupowania Misjonarzy Klaretynów, wspomniany dokument wyjaśnia: „Instytuty zakonne – stałe i odróżniające się formy przeżywania rad ewangelicznych – wzrastały, kierowane władzą Kościoła i natchnieniem Ducha Świętego, krzewiąc się jakby wspaniałe drzewo w ogrodzie Pana”. Następnie wyjaśniając dodaje: „Wszystkie jednak wzrastają i żyją w nieodwołalnej jedności Kościoła. Sama zresztą różność tych instytucji stanowi piękne i mądre ukazanie wartego w jedności Kościoła bogactwa dla jego realizowania w specjalny sposób [por. LG 43 oraz PC 1]” – [PE 4].

³ Trzeba tutaj wyartykułować to, co na temat klaretynskiej zakonności ustala i uczy fundamentalny przekaz deklaracji z Kapituły Odnowy zawarty w posoborowej deklaracji *Patrimonio espiritual*: „Zgrupowanie Misjonarzy, Synów Niepokalanego Serca Maryi – czytamy tutaj – jest, w pełnym tego słowa znaczeniu, Instytutem zakonnym. Życie zakonne, do jakiego doszedł w sposób wcześniej wskazany, należy do istoty jego charyzmatu. Z tej racji – wyjaśnia się tutaj dalej – wszyscy i każdy z osobna z jego członków, ciesząc się z posiadania *szczególnego daru życia w Kościele i wspomagają jego zbawczą misję*. Życie radami ewangelicznymi, w którym każdy syn Serca Maryi oddaje się (z całym poświęceniem) na służbę Bogu, nade wszystko umiłowanemu i wiąże się ze czcią Bożą, służba poprzez nowy i szczególny tytuł, musi przenikać całe życie zakonnika klaretyna, całą jego zakonną duchowość oraz całe apostołskie działanie w ścisłej łączności z Kościołem. Nasz Święty Założyciel – czytamy w tym kontekście dalej – przepelniony już duchem, który teraz został potwierdzony przez Sobór Watykański II, ukazuje nam, jak mamy żyć naszym życiem zakonnym, oddając je całkowicie w pójściu za Chrystusem [...], myśląc jedynie o Jego służbie i Jego większej chwale [...]. Z tego życia zakonnego ukrytego z Chrystusem w Bogu [...] będzie wyrastała gorliwość o chwałę Bożą i pragnienie głoszenia wszystkim ludziom Ewangelii dla budowania Kościoła” [PE 22].

świętym polega głównie na zachowaniu w nim, w sposób ciągle żywy, dynamiczny oraz skuteczny, zarówno samych darów łaski, jak i misji apostołskiej, wzbudzonych historycznie przez Ducha Świętego w osobie Ojca Założyciela dla duchowego i charyzmatycznego ubogacenia życia Kościoła, a poprzez to uczynienia go bardziej jeszcze owocnym w jego apostołacie i misji.

Charyzmat bowiem, z racji swojej ewangelicznej wyrazistości, „stanowi podmiot historycznej ewolucji w czasie”, a ponieważ, jak już była o tym mowa wcześniej, zawsze „posiada coś stałego” – niezmiennego, może też zawsze utrzymywać swoją duchową oryginalność i zawsze źródłową „identyczność”. Pokazuje to jasno cała historia Zgromadzenia i wplecione w nią charyzmatyczne ustalenia Kapituł Generalnych w jego powszechności, jak i deklaracje Kapituł Prowincjalnych, których z kolei zadaniem jest odczytywanie woli Bożej w stosunku do wspólnot lokalnych (głównie prowincjalnych) [por. DCh 15; zob. PE 3; PC 1].

Poszerzając nieco powyższy biblijny kontekst zauważmy również, że w najbardziej podstawowym znaczeniu, rzeczywistość powołania odnosi się do faktu udzielenia przez Pana Boga aktu istnienia wszelkim stworzeniom; słowem – wszystkim, co i w jakikolwiek sposób istnieje. Pan Bóg przecież stworzył „niebo i ziemię” [Rdz 1], a więc wszystkie „rzeczy widzialne i niewidzialne” [treść *Credo* Kościoła]. Tak więc, cały kosmos – *kosmos* z j. greckiego oznacza *ład, harmonię, porządek* – i sam żyjący w nim człowiek, Boski „obraz i podobieństwo” [Rdz 1,27] jest powołany do istnienia; do tego, aby był i istniejąc, poznawał, kochał i chwalił Pana Boga (jest tutaj zawarty teologiczny – pastoralny i duchowy rys, do którego bardzo często odwołuje się Ojciec Klaret⁴). Wynika też

⁴ Św. Antoni Maria Klaret mówi w ten sposób: „Kto prawdziwie kocha Pana Boga, dzień i noc obmyśla sposoby i wynajduje środki, aby –

(1) Bóg nie był obrażany, lecz –

z tego, że człowiek i cały świat poza nim jest stworzony (chrześcijańskie *creatio ex nihilo*), a ponadto nieustannie w istnieniu podtrzymywany (*creatio continua*). Jest-istnieje, ponieważ jego Stwórcą jest Pan powołania do istnienia – „Ten, który jest” [Wj 3,14].

Idąc tym biblijnym tropem jeszcze dalej zobaczymy to, że całe dzieje człowieka, od momentu umiejscowienia go w Ogrodzie Eden, są skomponowane ze wspañałych interwencji Pana Boga, który wciąż *wzywa, wybiera*, czyli ciągle na nowo *przywołuje* i pomimo nieustannego łamania przez człowieka kolejnych przymierzy, przygarnia do Siebie, nie zniechęca się w tym stałym Boskim powoływaniu. Nie sposób nie wspomnieć tutaj o wielkich pozytywnych historiach życia-powołania Abrahama, Mojżesza, Samuela, Dawida, Eliasza, Izajasza, Jeremiasza, Daniela, Jana Chrzciciela, wreszcie – o nad wyraz brzemiennej w błogosławione owoce historii Józefa i Maryi; historii, która – w Jezusie Chrystusie, Bogu i Człowieku i przez Niego – stała się źródłem i bramą daru Odkupienia, a w nim – motywem i ewangeliczną racją nowych wspañałych powołań: Piotra, Pawła, Jakuba, Jana – Apostołów, Polikarpa, Ireneusza z Lyonu, Ignacego Antiocheńskiego – Męczenników, Augustyna, Benedykta, Franciszka, Dominika, Ignacego Loyoli – Zakonodawców i wielu, wielu innych, a pośród nich duchowego Ojca Misjonarzy Klaretynów – św. Antoniego Marię Klareta⁵, wielkiego apostoła dziewiętnastowiecznej Hiszpanii,

(2) znany, –

(3) kochany i aby –

(4) służyli Mu wszyscy ludzie.

O tym nie przestaje myśleć. [...] Nie tylko powinniście pamiętać o nakazie miłości Boga, lecz także powinniście przywyknąć do stałej obecności Boga w waszej świadomości. Na szczęście wszystko nam w tym pomaga. Tak – wszystko! Nawet najmniejsze rzeczy głoszą nam Bożą moc, Jego mądrość, dobroć i pozostałe przymioty” [EE 129]

⁵ Św. Antoni Maria Klaret pod wpływem natchnień Ducha Świętego „założył Zgromadzenie Misjonarzy Synów Niepokalanego Serca Maryi, aby pociągnąć do zbawienia ludzi,

Wysp Kanaryjskich, Kuby, wielkiego charyzmatyka⁶, organizatora, wydawcy, inicjatora wielu, nieobliczonych jedynie na tuzinkowość i łatwą przemijalność dzieł.

Ojciec Klaret – jak sam daje tego wyraziste i budujące świadectwo – był przysposobiony od samej swojej młodości poprzez szczególne światło i nadprzyrodzoną moc. Czuł się On powołany osobiście mocą Ducha Świętego po to, aby całkowicie poświęcić się Jezusowi Chrystusowi, a przez to naśladować Jego Osobę i życie w głoszeniu świętej Ewangelii. I właśnie jako „przedłużenie” swego „nadzwyczajnego powołania”, powołał do życia apostolskie z natury Zgromadzenie – Zgromadzenie z *definicji* misjonarskie. Charyzmat osobisty św. Antoniego Marii Klareta jest więc ze swej *natury* misjonarski i dlatego wyraża się głównie w służbie oraz głoszeniu Słowa na wzór Apostołów i Proroków⁷. Tutaj właśnie,

zwłaszcza poprzez MISJONARSKIE PRZEPOWIADANIE EWANGELII [podkreślenie – JT]. Przygotowywany od najmłodszych lat przez nadprzyrodzone moce i światła, czuł się powołany z mocą przez Ducha Świętego, szczególnie podczas medytacji Pisma św., aby poświęcić się Chrystusowi i naśladować Jego życie w głoszeniu Ewangelii. Dostrzegając, jak podupada chrześcijańskie życie ludzi wskutek braku przepowiadania, chciał połączyć się z innymi kapłanami, aby – oddani apostolskiej posłudze Słowa, osiągnęli razem to, czego on nie mógł zrealizować sam. Dnia 16 lipca 1849 roku, w mieście Vich, wraz z pięcioma kapłanami, założył Zgromadzenie Misjonarzy, *aby byli i nazywali się synami Niepokalanego Serca Maryi*” – przypomina jedna z deklaracji posoborowej odnowy [PE 6].

⁶ W tym treściowym kontekście klaretyńska *Deklaracja o charyzmacie* wyjaśnia, że „Charyzmat instytutu zakonnego, na którym ten się zasadniczo opiera, jest specjalną łaską, daną przez Boga Założycielowi Instytutu dla pożytku Kościoła [por. 1Kor 12,7] i dla jego zbudowania [por. Ef 4,12]”. Nieco dalej odnajdujemy potwierdzenie tego kontekstu biblijno-teologicznego: „Bóg wybiera założycieli instytutów zakonnych według swego upodobania, gdyż rozdaje On swe dary tak, jak chce [1Kor 12,11]. Wraz z charyzmatem powierza im misję w Kościele – misję służenia, misję wplecioną w Boży plan zbawienia [por. Ef 4,12]” [DCh 1-2].

⁷ Warto tutaj przywołać syntetyczne ujęcie istotnych rysów powołania św. Antoniego Marii Klareta za treścią deklaracji *Patrimonio espiritual*: „Głównym elementem w powołaniu naszego świętego Ojca Założyciela – czytamy w niej – jest pełne poświęcenie się Jezusowi Chrystusowi [Propositos 1843; Aut 40], by iść za Nim i naśladować Go, jak

w takim duchowym klimacie jest miejsce na –

- (1) przyjęcie,
- (2) rozumienie

oraz

(3) realizację powołania każdego misjonarza klaretyna. „Człowiek jest zdolny do takiej egzystencji *na wzór Chrystusa* – uczy w tym samym kontekście Ojciec Święty – do jakiej zostało wezwanych w ciągu dziejów bardzo wielu ochrzczonych, jedynie na mocy specjalnego powołania i szczególnego daru Ducha Świętego. Konsekracja chrzcielna prowadzi tu bowiem do radykalnej odpowiedzi, polegającej na naśladowaniu Chrystusa przez przyjęcie rad ewangelicznych” [VC 14; por. też klaretyńską DCh 10].

Naturalnie, ciągle aktualną normą wszelkiej odnowy i pogłębiania życia zakonnego i życia klaretyńskiego w szczególności, jest samo życie, jakie Zbawiciel – Jezus Chrystus prowadził ze swoimi Apostołami w taki sposób, jak zostało ono zaprezentowane w Ewangeliach i innych pismach Nowego Testamentu i wciąż jest przekazywane przez święty Kościół. To był i nadal pozostaje „żywy wzór”, jaki Apostołowie pragnęli – najpierw swoim własnym życiem – przekazać w pierwszych wspólnotach chrześcijańskich, których był i jest Odkupicielem. Do tego także, ciągle nowego – ewangelicznego oraz apostołskiego stylu życia i działania, odnosili

najściślej w Jego ewangelicznym życiu na wzór Apostołów, pracując i cierpiąc, aby doprowadzić ludzi do chwały Ojca [por. *Prop.* 1860]”. Następnie odnajdujemy tu dodatkowe wyjaśnienie: „To pragnienie pójścia, jak najściślej za Chrystusem doprowadziło go nie tylko do naśladowania Jego zachowania, lecz także do przyswojenia Jego ducha, zarówno w synowskiej zażyłości [por. *Lucas y gracias*, 16 lipca 1843], jak i w rozwoju sił tak, że gorliwość o chwałę Ojca zawładnęła nim w taki sposób, że doświadczył Chrystusa żyjącego w nim, nie tylko przez nadzwyczajną łaskę przechowywania specji eucharystycznych [tamże, 26 sierpnia 1861], ale także z racji Chrystusowego ducha, jaki ożywiał całe jego życie [tamże, 12 października 1869] i przynaglał do apostołatu oraz ofiarowania samego siebie [*Prop.* 1850, 19. 40]” [PE 13].

się zawsze wszyscy założyciele, zakładając nowe wspólnoty w Kościele, pod nieustannym natchnieniem i światłem Ducha Świętego. To jest także charyzmatyczna i ewangeliczna droga, jaką przeszedł i jakiej głęboko doświadczył św. Antoni Maria Klaret i którą zaszczerpia w sercach swoich duchowych córek i synów – rozpalonych tym samym duchem⁸.

Dlatego też, oświecane i karmione obowiązującym nauczaniem Kościoła, także dla misjonarzy klaretynów nabierają nadzwyczajnych wartości – wola Założyciela naśladowania całym życiem Jezusa Chrystusa, jego szczególna pobożność oraz duchowa inklinacja do miłości w dziełach apostoelskich, a ponadto polecenia i wszelkie rady, w których odsłania się podstawowa inspiracja jego życia i dzieła. Tak zatem, ciągły powrót do ducha i pierwotnych założeń Ojca Klareta spotyka się z klaretyńską wolą zwrócenia się ku „ewangelicznemu i apostoelskiemu życiu” Założyciela, oczywiście „właściwie przystosowanemu do warunków i wymagań” współczesnych warunków Kościoła i świata [por. PE 57].

Dla dalszego wyjaśnienia dodajmy tutaj zatem, że klaretyńskie życie zakonne jako *węższa* forma życia konsekrowanego polega przede wszystkim na specjalnym poświęceniu się Bogu Ojcu w Jezusie Chrystusie pod przewodnictwem Ducha Świętego, a także – co ważne do podkreślenia – zawsze za pośrednictwem Kościoła. Swoistość tego poświęcenia, zauważmy, nie wyróżnia go jednak w jakiś zasadniczy sposób od konsekracji na kanwie Sakramentu Chrztu świętego. W rzeczywistości bowiem, dla każdego chrze-

⁸ Oto jego osobiste świadectwo działania Ducha Świętego: „Duch Święty, objawiając się w postaci języków ognia nad głowami Apostołów w dniu Pięćdziesiątnicy, daje nam jasno do zrozumienia tę prawdę, że misjonarz, apostoł powinien mieć SERCE I JĘZYK Z OGNIĄ MIŁOŚCI BOŻEJ [podkreślenie – JT]. [...] Doświadczenie wykazuje i historia Kościoła podaje przykłady, że najlepszymi i największymi kaznodziejami byli zawsze ci, którzy najgoręcej kochali” [Aut 440].

ścijanina, w zasadzie nie istnieje inna, konstytutywna konsekracja, niż właśnie konsekracja chrzcielna, na mocy której wszyscy uczniowie Pana Jezusa są wszczępieni w śmierć oraz zmartwychwstanie Chrystusa i tak poświęceni – ofiarowani w Jego własnym, synowskim oddaniu się Bogu Ojcu.

Życie zakonne zatem – jak z tego wynika – jest zakorzenione i zrozumiałe w konsekracji chrzcielnej i tym samym pełniej ją wyraża i nią żyje. Na tym zasadniczo polega jej szczególność. Dlatego też, życie Kościoła (powszechnego i lokalnego) bez życia zakonnego byłoby charyzmatycznie niepełne w jego „obiektywnym porządku świętości”. Tak więc, dobrowolne kroczenie za Jezusem Chrystusem oznacza dla misjonarza klaretyna realizację w jego życiu tej właśnie konsekracji. Oczywiście, jak z tego wynika, wszystkie działania Zgromadzenia, w jego wymiarze powszechnym, jak i lokalnym są powiązane z życiem Kościoła. Na mocy bowiem profesji zakonnej oraz dzięki poświęceniu się apostołatowi, wszyscy członkowie Zgromadzenia są ściśle powiązani z całym Ludem Bożym. Zgodnie z nauką Kościoła, konieczny jest tutaj zawsze duchowy i organizacyjny wzrost „zmysłu eklezjalnego” po to, aby całe Zgromadzenie i wszystkie jego wspólnoty żyły i pracowały dla dobra i uświęcania całego Ludu Bożego [por. PE 20. 40; zob. również: LG 44; PC 5, a także ich tło biblijne m.in. w: Rz 6,3; J 17,17. 19].

W tym świetle dodajmy, że Ojciec Klaret zawsze posiadał głębokie i uzasadnione przekonanie, że Pan Bóg – pomimo rozmaitych przeszkód – obdarza go szczególnym darem i przygotowuje do specjalnej misji. Sam o tym zaświadcza, że Jezus Chrystus udzielił mu wyjątkowych darów, zwłaszcza łaski wiary oraz miłości, umartwienia oraz łagodności⁹. Stąd też, najgłębszym ko-

⁹ Oto treść jego – oczywiście jednej z bardzo wielu – dziękczynnej modlitwy: „O, Boże mój! Daj mi gorliwość rozsądną, mądrą, tak abym we wszystkim działał z siłą, lecz równocześnie delikatnie, z łagodnością i dobrocią. We wszystkim pragnę postępować ze

rzeniem jego osobistego, apostołskiego charyzmatu była przede wszystkim „ściśła więź z Duchem Chrystusa”, który nieustannie prowadził go i umacniał w dziele „duchowego utożsamienia się z ofiarniczą i zbawczą miłością Chrystusa” – jedyne Odkupiciela świata. Właśnie to stanowiło podstawową siłę, która prowadziła go wewnątrz do coraz wierniejszego naśladowania życia i dzieła Jezusa Chrystusa oraz pełnego poświęcenia się dla dobra Kościoła, a zatem do zbawienia wszystkich ludzi¹⁰.

Duchowa, mistyczna wręcz wspólnota Ojca Klareta z Jezusem Chrystusem ujawniała się w jego, wyjątkowo głębokiej – jakby z natury synowskiej – czci wobec Boga Ojca. Ona właśnie nakazywała mu ciągle na nowo szukać Jego większej chwały i pomnażać ją, głównie przez głoszenie Bożej łaski i miłosierdzia. Już teraz dodajmy, że ta łączność łaski odnajdywała także wyraz w wyjątkowo intensywnym, synowskim nabożeństwie i czci względem Maryi Niepokalanej¹¹. Było ono „karmione” Jej własnym życiem we-

świętą mądrością i w tym celu będę pamiętał, że mądrość jest cnotą, która rodzi się w człowieku wraz z naturalnym rozumem, wykształcenie ją rozwija, wiek umacnia, a kontakty i rozmowy z uczonymi czynią ją jasną. Dopełnia ją doświadczenie rozgrywających się wydarzeń” [Aut 383].

¹⁰ Św. Antoni Maria Klaret, zakładając nową rodzinę zakonną w Kościele „przekazał pierwszym Ojcom ewangeliczną duchowość, skupiającą się na powołaniu do apostołskiej posługi w duchu misyjnym. Od pierwszego momentu prowadzą wspólne życie na wzór Kolegium apostołskiego i szukają doskonałości ewangelicznej, idąc jak najściślej za Jezusem Chrystusem w praktyce rad ewangelicznych”. Co również istotne, „ta forma życia jest nazwana przez Założyciela i Współzałożycieli ŻYCIEM PRAWDZIWIE APOSTOŁSKIM [podkreślenie – JT]” [PE 7].

¹¹ Oto treść jego osobistego stosunku do Matki Bożej – stosunku, który dla wszystkich jego duchowych synów stał się odniesieniem wręcz definicyjnej ich charyzmatycznej identyfikacji: „Mówię do siebie samego: Syn Niepokalanego Serca Maryi to człowiek, który płonie miłością i zapala wszystko na swojej drodze. Szczerze pragnie i stara się wszystkimi sposobami rozpalic w każdym człowieku ogień Bożej miłości. Nic go nie przestrasza i z radością podejmuje wyrzeczenia, ponosi trudy, poświęca się, raduje się i weseli, gdy go oczerniają i przesładowują. Myśli wyłącznie o tym, jak naśladować Jezusa Chrystusa w pracy, cierpieniu i o tym, by zawsze szukać tylko i wyłącznie większej chwały Bożej i zbawienia dusz” [Aut 494]

wnętrznym, a zatem i Jej Matczynymi boleściami, Jej miłosierną miłością – Jej Niepokalanym Sercem, a także słowem, dzięki któremu Matka Boża żyła „bez reszty poświęcona Ojcu w Synu przez Ducha Świętego”, zawsze ściśle związana z odkupieńczym dziełem Jej Syna i dana jako niezwykle wzór dla całego Kościoła. Oczywiście, dary te – dary, które są „wewnętrznym trzonem misjonarskiego charyzmatu”, Ojciec Założyciel otrzymał i rozwijał nie tylko dla samego siebie, ale także w tym celu, aby kontynuować w Kościele i pomnażać piękno i zbawczą skuteczność stylu życia Jezusa Chrystusa oraz Apostołów w głoszeniu Ewangelii miłosierdzia.

Tak zatem, w wypełnianiu swego powołania – powołania „osobistego i ojcowskiego” zarazem – święty Założyciel przeżywał całe swoje życie ewangeliczne i apostołskie w wiernym naśladowaniu Jezusa Chrystusa, cechując się przy tym niezwykle głębokim wyczuciem misji – znaków czasu¹², zawsze w duchu przenikniętym modlitwą, ofiarą i umartwieniem¹³, czując się bezpośrednio i oso-

¹² Klaretyńska konstytucja charyzmatyczna, jaką jest *Patrimonio espiritual* wyraża to w sposób następujący: „Każdy czas po ludzku rozumiany, staje się jakby znakiem i głosem dla Kościoła i dla ludzi, staje się znakiem obecności Boga oraz zdolności ludzi do ich relacji z Bogiem. *Znaki czasu*, oprócz tego, że posiadają moc znaczeniową, są równocześnie pod natchnieniem Ducha Świętego środkami i nośnikami dogłębnego wyjaśniania bytu i życia Kościoła, który dzięki nim może osiągać w dużej mierze swój rozwój historyczny. W procesie tego rozwoju Kościoła pojawia się stałe odkrywanie form życia religijnego i stała odnowa form już istniejących, aby móc być prawdziwym znakiem oraz świadectwem *nowego i wiecznego życia* nabytego przez Odkupienie Chrystusowe i zapowiedź przyszłego zmartwychwstania oraz chwały Królestwa Niebieskiego” [PE 58].

¹³ M.in. w *Pismach duchowych* Ojca Klareta pojawia się w tym kontekście ważna wskazówka: „Dobry kapłan nie powinien zadowalać się tym, że sam jest czcicielem Maryi. Musi wszelkimi sposobami krzewić Jej kult wśród ludzi. Może dokonać tego nauczając właściwego sposobu odmawiania różańca [...], przystępując ku Jej czci do Sakramentów świętych”. Następnie dodaje: „Kapłan powinien praktykować uczynki miłosierne, aby Ją naśladować i sprawiać Jej radość. Powinien umartwiać swe namiętności, zwalczać w sobie złość, aby uczcić cierpliwość i łagodność Maryi. Musi tępić łakomstwo i lenistwo ze względu na Jej powściągliwość i pracowitość. Powinien ograniczać miłość własną i próżność, aby naśladować Jej posłuszeństwo i pokorę. Ach, jakże cieszą Maryję takie przejawy czci!” [EE 339].

biście związanym z nauczycielską funkcją Kościoła – lokalnego i powszechnego w głoszeniu świętej Ewangelii [por. DCh 11-13]. Ta więc „doskonała praktyka”, jaką jest ochotne przeżywanie braterskiej miłości, jak i innych najbardziej istotnych chrześcijańskich cnót, życie nadprzyrodzone – życie łaski stanowi doskonały Boży dar, a nie jest możliwe osiągnąć go na innej drodze, jak jedynie dzięki otwartości na działanie i dary Ducha Świętego na drodze ciągłej modlitwy karmionej przez wskazania ewangeliczne, liturgię, a przede wszystkim poprzez świętą Eucharystię, jak również na drodze szczerzej i autentycznej pokuty za – osobiste i wspólnotowe – grzechy wobec Boga, współbraci i pozostałych bliźnich [por. PC 15; PE 110].

W związku z tym, raz jeszcze zwróćmy uwagę na to, że sam duch modlitwy i jej gorliwa praktyka są nieodzownym pokarmem i siłą doskonałości duchowej, jak i tego wymiaru klaretyńskiego życia, jakim jest – w pierwszym rzędzie – ewangelizacja. Należy zatem zawsze doceniać i rozwijać – zgodnie z zamysłem Ojca Założyciela – wagę modlitwy myślniej i zabezpieczać ją przed trudnościami przesadnej aktywności, bądź też przed „psychologiczną niestabilnością”, które podsuwa i propaguje współczesny duch świata. Do zrealizowania tego duchowego celu konieczne jest ciągle pobudzanie i pogłębianie miłości względem Pisma Świętego. Dzięki samej jego lekturze, ale przede wszystkim poprzez jego medytację – na wzór św. Antoniego M. Klareta¹⁴ – klaretyni przyswajają sobie sami i dzięki temu głoszą innym ludziom „czystą naukę Chrystusa”.

¹⁴ Pojawia się tutaj jego ascetyczno-duchowa *recepta*: „Od czasu, kiedy minęło moje pragnienie zostania kartuzem, które otrzymałem od Boga, abym porzucił świat, myślałem nie tylko o uświęceniu swojej duszy, lecz także stale zastanawiałem się nad tym, co zrobić i jak to zrobić, aby zbawić dusze bliźnich. Błagałem o to Jezusa i Maryję, stale ofiarowywałem się w tej intencji. Żywoty świętych, które czytaliśmy codziennie przy stole, moje własne lektury – wszystko to dopomagało mi, lecz najbardziej poruszało mnie Pismo św., do którego zawsze miałem zamiłowanie” [Aut 113].

Dlatego też, w planie życia pobożnością, należy mieć zawsze na względzie apostolską naturę Instytutu. Stąd też i ciągle ponawiana zachęta kluczowych dokumentów Zgromadzenia do trudu przedkładania aktów liturgicznych „nad inne wspólne praktyki modlitwy”. Ponadto, w tym celu, aby zdrowa pobożność była źródłem autentycznego, misjonarskiego życia duchowego, niezastąpione jest to, aby misjonarze byli bezustannie odpowiednio formowani i przez to łatwiej i głębiej mogli pojąć jej znaczenie, jak również „wyrazić poprzez nią spontanicznie swoją pobożność osobistą”. Przypomnijmy – modlitwa, zwłaszcza modlitwa myślna, uzdalnia i przygotowuje do ściślejszego i bardziej jeszcze owocnego udziału w tajemnicy Najświętszej Eucharystii, jak również w całej „publicznej modlitwie Kościoła” [por. PE 133-134; zob. PC 6. 8].

1.2. Powołanie do „nazywania się” i „bycia” klaretynem

We wskazanym powyżej, niezwykle bogatym, Bosko-ludzkim nurcie jest miejsce na powołanie każdego człowieka. Każdy człowiek w oczach Bożych jest jedyny, niepowtarzalny. Jest w nim również miejsce na powołanie klaretykańskie – powołanie osobiste i powołanie wspólnotowe. Misjonarze klaretyni – tak samo jak Apostołowie i tak samo jak ojciec Klaret – są wezwani przez Jezusa Chrystusa po imieniu, ponieważ chce On, aby przyjmując Jego wolę, przylgnęli oni do „życia i stylu właściwego Apostołom”, a więc i – jak naucza *Dyrektorium* Zgromadzenia – podjęli „życie wspólne z Jezusem i w Jezusie”, a w konsekwencji pragnęli żyć „rzeczywistym przeżywaniem rad ewangelicznych w głoszeniu Królestwa, w dziele ewangelizacji” [Dir 27]¹⁵.

¹⁵ Duch Święty sprawia, że „misja św. A.M. Klareta trwa przez jego Zgromadzenie w Kościele”, przez co nieustannie dokonuje się aktualizacja jego osobistego charyzmatu [por. PE 9].

Jakkolwiek może to wybrzmieć nieco prozaicznie, powołanie zatem nie jest jakimś tylko *abstraktem*, czymś *wyimaginowanym*. Jest ono konkretnie i rzeczywiście klaretyńskie ze wszystkimi tego – duchowymi i charyzmatycznymi konsekwencjami. Stanowi o istocie życia, czyli klaretyńskiego bycia uczniem Jezusa Chrystusa, misjonarskiego bycia apostołem – właśnie misjonarzem-klaretyńskim. Trzeba tutaj zatem zauważyć to, że dla Ojca Założyciela, tak samo powołanie apostoelskie¹⁶, jak i rady ewangeliczne, i konsekwentnie – życie według ich zobowiązań, nie były czymś w rodzaju abstrakcyjnych rzeczywistości, lecz były takimi konkretnymi wymiarami życia i dzieła Jezusa Chrystusa, poprzez które dał On świadectwo o Królestwie swojego Ojca przed wszystkimi ludźmi, zarówno swoim – Boskim oraz ludzkim – życiem oraz zbawczymi słowami, żyjąc zawsze pełną, dobrowolną ofiarą z siebie samego i swoim całkowitym oddaniem sprawie Królestwa Bożego. Tak zatem, osobisty udział w Misterium paschalnym, wraz z pełnym zaparciem się siebie samego, aż po moment przelania krwi w dziele zbawienia ludzi, jak i samo świadectwo mocy Jezusa Chrystusa zmartwychwstałego – przeżywanego i aktualizowanego tak mocno przez św. Antoniego M. Klareta – a następnie także przez wielu Braci Klaretyńców, ma być i jest ewangelicznym ideałem, a także apostoelskim impulsem w celu pogłębiania „szlachetnej i wzrastającej wierności wszystkich członków Zgromadzenia” [por. PE 16].

¹⁶ W tym kontekście ponownie dodajmy, że – zgodnie z fundamentalnymi, wewnętrznymi dokumentami „Zgromadzenie Misjonarzy Synów Niepokalanego Serca Maryi jest Zgromadzeniem zasadniczo apostoelskim. Poprzez swoje powołanie uczestniczy w szczególny sposób w misji Kościoła – głoszenia zbawczego orędzia i szerzenia go *aż po krańce świata* [Dz 1,8]. To szczególne uczestnictwo w misji Kościoła przypada Zgromadzeniu z racji jego charyzmatu, jako Instytutu ZAKONNO-APOSTOLSKO-KLARETYŃSKIEGO [podkreślenie – JT]. Historycznie rzecz biorąc wiemy, że już od początku było pojmowane jako Instytut apostoelski, w którym przeżywa się rady ewangeliczne, z upływem czasu, jakby przez powolną i żywotną ewolucję swojego statusu, rozwinęło się życie zakonne we właściwym tego słowa znaczeniu i formalnie zostało zinstytucjonalizowane” [PE 26].

Z woli zatem Jezusa Chrystusa, Pana i Mistrza – Tego, który powołał i wciąż powołuje, misjonarze klaretyni są i powinni być coraz bardziej, jak zachęca do tego św. Jan Paweł II, ewangelizacyjną *awangardą* i *ambasadorami* Pana Jezusa, duszpasterskim *pierwszym szeregiem*. „Jesteśmy – i to jest jeden z rdzeni klaretyńskiego charyzmatu – wspólnotą powołaną przez Ducha w celu misyjnego głoszenia Słowa” [SP 7]. Klaretyni, jak mówi inna jeszcze kapitulna deklaracja – *W misji prorockiej*, są prorokami, a więc ludźmi „uwiedzionymi przez Boga”, a przez to „rozmiłowanymi w Nim” samym dla zbawienia wszystkich ludzi [por. EMP 2]. Z tego tytułu, w istocie wyłącznie od samych misjonarzy zależy to, czy są to tylko nazwy, jak czasami w innych kontekstach się mówi – *puste słowa*, czy też – bez żadnej przenośni – serce misjonarskiego istnienia, a więc typowo klaretyńskiego bycia i kształtowania się w kuźni Niepokalanego Serca Maryi [por. CC 4], Matki Chrystusa, Syna posłanego przez Ojca, namaszczonego przez Ducha Świętego [por. CC 3] oraz Matki – apostołskich wspólnot i każdego klaretyna osobiście [zob. CC 8]. Tej, która nieustannie, jak najlepsza Matka, obdarza misjonarzy ogromem swojej macierzyńskiej miłości i zaprasza do zażyłej bliskości swojego Serca oraz pragnie realizować i pogłębiać to, co w klaretyńskim kluczu jest najbardziej istotne – formować na prawdziwych uczniów swojego Syna¹⁷, Pierwszego Ewangelizatora¹⁸ [zob. więcej w deklaracji SP 6].

Powyższe refleksje są ważne o tyle, że wola akceptacji prawdy w niej zawartych warunkuje i uzdalnia klaretynów do właściwego i owocnego przyjęcia zaproszenia Jezusa Chrystusa. Zaproszenia,

¹⁷ Zob. A. Bocos Merino, *Dziedzictwo i prorocтво. 150 łaski i służby Ewangelii*, List okólny Ojca Aquilino Bocos Merino CMF, Przełożonego Generalnego, tłum. S. Wójcik CMF, K. Stawicki CMF, Rzym 1998, 23.

¹⁸ Por. *Our Project of Missionary Life. Commentary on the Constitutions* (praca zbiorowa), t. I, (wg angielskiego tłumaczenia o. J.C. Dariesa CMF, Quezon City: „Claretian Publications” 1992, s. 146-150.

które kieruje On sam do każdego osobiście – tak konkretnie właśnie działa Pan Bóg, ale także zaproszenia, którego adresatami są wszyscy współbracia – duchowi synowie Ojca Klareta i dokładnie tak samo jak każdy indywidualnie – synowie Serca jednej Matki. „Dar powołania, aby pójść za Jezusem i przedłużyć sposób Jego życia, sposób, który także Maryja Dziewica przyjęła z ufnością”, potwierdza i dynamizuje „zgrupowaniowe my”. Ważne jest to tym bardziej wtedy, „kiedy – w duchu wiary – uznaje się i przyjmuje dar Boży [...] i nadaje spójność i energię życiu braterskiemu i misji, jakiej się podejmuje”. Więcej jeszcze – „życie wspólne i rozeznawanie tego, co najpilniejsze, najważniejsze i najbardziej skuteczne staje się łatwiejsze; bez trudu jawi się [...] praca w ekipie, zmierzająca do podjęcia nowych i ryzykownych przedsięwzięć misjonarskich”¹⁹. Warto przy tym stale pamiętać, że misjonarzem klaretynem w pierwszym rzędzie jest się poprzez to, kim się jest [por. SP 6 oraz RM 23] i jakie się daje świadectwo osobistego powołania, a więc osobistego umiłowania Tego, który wezwał, przynależności do Niego, szczerzej troski o „Jego sprawę” [zob. PF 38].

Misjonarze klaretyni doświadczają tego, ale i pojmują to, że „silna osobowość apostołska św. Antoniego Marii Klareta” – jak ją zdecydowanie nazywa św. Jan Paweł II – nie powinna charakteryzować i dotyczyć tylko jego samego. Także oni, jako spadkobiercy jego fascynującej miłości i gorliwości ewangelizacyjnej, zawsze dynamicznej i radosnej służby Królestwu Bożemu, są powołani do tego, aby „przywrócić światu nadzieję poprzez nieustającą nowość Ewangelii”²⁰. Zgadzą się zatem wewnętrznie i z tym, że nie powinno być jakiegos dysonansu pomiędzy tym, czego pragnął Ojciec Założyciel, a tym, czego w głębi serca pragnie każdy z nich. Jeśli on, na przy-

¹⁹ A. Bocos Merino CMF, *Bracia misjonarze. Wyzwanie dla życia i misji Zgromadzenia*, tłum. K. Stawicki CMF, Krzydlina Mała 1998, s. 16.

²⁰ *Przemówienie Ojca św. Jana Pawła II do uczestników XXI Kapituły Generalnej i całego Zgromadzenia*, Rzym, 21 września 1991, 1-2.

kład, ubolewał nad tym, że ludzie nie znają Boga, to w powołaniowej konsekwencji i klaretyn winieniem być twórczo *smutny* i ewangelicznie niespokojny²¹.

Z tego wynika głęboka, charyzmatycznie nośna prawda, że słowo „*misjonarz* dla nas, klaretynów – mówi o kard. A. Bocos Merino CMF – nie jest jakimś tylko określeniem, ale czymś, co stanowi naszą istotę. Misjonarz brat, podobnie jak kapłan, jest osobą powołaną jak prorocy i apostołowie”. A zatem „ten, kto czuje się wezwany przez Jezusa, staje się jak On całkowicie i ostatecznie pociągnięty do głoszenia i antycypacji Królestwa. To wyjaśnia, dlaczego ewangeliczne życie Klareta jest całkowicie zwrócone ku misji” [BM 14-15; zob. PGF 53]. A zatem, z jednej strony, stoi przed klaretynami potrzeba jak najbardziej pełnej wierności duchowemu i charyzmatycznemu dziedzictwu Ojca Założyciela, z drugiej natomiast potrzeba przynaglająca do nowego, ciągłego odczytywania „znaków czasu”²², aby to, co robią, było zawsze aktualne, aby było swo-

²¹ Oto treść szczególnie wymownej refleksji Ojca Założyciela: „Bracie mój, kocham cię z tysiąca powodów! Kocham cię, ponieważ Bóg chce, bym cię kochał. Kocham cię, ponieważ Bóg mi tak każe. Kocham cię, ponieważ Bóg cię kocha. Kocham cię, ponieważ jesteś stworzony przez Boga na Jego *podobieństwo*, stworzony dla nieba. Kocham cię, ponieważ jesteś odkupiony Krwią Jezusa Chrystusa. Kocham cię ze względu na wszystko, co Jezus zrobił i wycierpiał dla ciebie. W dowód mojej miłości do ciebie zniosę wszystkie cierpienia i trudy, aż do śmierci włącznie, gdyby było trzeba. Kocham cię, ponieważ kocha cię Najświętsza Maryja, moja najukochańsza Matka. Kocham cię, ponieważ kochają cię święci i aniołowie w niebie. Kocham cię i z miłości uwolnię cię od grzechów i udręk piekła. Kocham cię i z miłości pouczę cię i wskażę ci zło, od którego masz się odwrócić, jak i cnoty, które powinieneś praktykować. Poprowadzę cię drogą dobrych uczynków do nieba” [Aut 448]

²² Ma tutaj miejsce połączenie samego powołania i charyzmatu, jakiego Pan Bóg udziela każdemu człowiekowi z osobna, ponieważ „charyzmat, czy też łaska i misja, z jaką jest on związany” zawsze zakłada konkretne powołanie przez Pana Boga. To On powołuje – najpierw Założyciela, potem zaś wszystkie te osoby, które na przestrzeni historii Zgromadzenia są zaproszeni do tego, aby otrzymać „łaskę uczestnictwa w jego charyzmacie”. Przez to właśnie konkretne powołanie Bóg zaprasza oraz wyznacza wszystkim członkom Wspólnoty jedyne i niepowtarzalne miejsce w Kościele. Sprawia to, że każdy członek Zgromadzenia jako uczestnik jego charyzmatu, jest – dzięki łasce Bożej – wszczepiony w jego duchowe

istym „tworzeniem na nowo”, ponieważ samo już tylko „marzenie ‘stworzenia na nowo’ będzie do zrealizowania tylko wówczas, gdy uchwycimy w ścisłej syntezie –

- (1) głębokie przeżycie charyzmatu Założyciela,
- (2) dialog z dzisiejszym światem

oraz

- (3) wysiłek, aby dać odpowiedź na wyzwania, które jawią się jako znaki obecności Boga w naszych dziejach” [DP 56; zob. szerzej ten kontekst w: MCH 4; SSPF 1-3; EMP 34].

Wypływa stąd następujący wniosek – aby być wszystkiemu temu wiernym, „sposób życia Jezusa, który Maryja Dziewica przyjęła z ufnością”, misjonarze klaretyni „sami rzeczywiście czynią” swoim [CC 5; por. PGF 26]. Ponadto, „uczestnicząc w tym samym powołaniu – zwracają dalej uwagę *Konstytucje* Zgromadzenia – budujemy naszą apostołską wspólnotę jako kapłani, diakoni, bracia²³ i studenci” [CC 7]²⁴, co sprawia, iż „przed oczyma” klaretyni mają zawsze „wzór misjonarza”, syna Serca Niepokalanej

dobra. Ponadto, „aktualizacja charyzmatu” przez osoby budujące Wspólnotę Zgromadzenia, pomimo iż jest „czynem osobistym”, wiąże się zawsze z jego „organiczną wspólnotą dóbr”, która u samych swoich źródeł jest oparta na łasce Ducha Świętego. Z niej bowiem bierze początek „wszelka jedność”, jak i „wspólnota Kościoła” [DCh 4; por. 1Kor 12,13].

²³ Oto teologiczna charakterystyka powołania klaretyna – brata zakonnego: „Bracia zakonnicy realizują i przeżywają tę samą konsekrację zakonno-apostołską, co kapłani i uczestniczą przez to w misji i życiu wspólnym; mają żyć ściśle zjednoczeni z życiem i dziełami wspólnoty i realizować tym samym swoje powołanie apostołskie wśród właściwych sobie trosk poświęconych misji Zgromadzenia. Życie i apostołat naszych braci, zjednoczone z życiem kapłanów i tą samą apostołską misją Zgromadzenia jest ściśle związane z urzędem hierarchicznym i zajmuje najwyższy stopień łączności z życiem i apostołatem kapłańskim, jaki mogą oni (bracia) osiągnąć w Kościele” [PE 37; zob. więcej na temat specyfiki i roli powołania brackiego oraz specyfiki formacji brackiej – tamże, 129-132].

²⁴ Potwierdza to również *Deklaracja o charyzmacie*: „Wypełniając zalecaną przez Założyciela ideę uniwersalności stosowanych środków i różnorodności działań oraz posług, jakie podejmuje się w Instytucie, wszyscy – duchowni i laicy, są sługami w głoszeniu Ewangelii” [DCh 31].

[zob. CC 9 oraz Dir 34]. W takim właśnie ewangelicznym, a zatem i charyzmatycznym formacie zawiera się i wypełnia klaretyńskie fundamentalne *być*, a więc realizować osobiste i przeżywane wspólnotowo powołanie –

(1) powołanie, które nie pozwala „myśleć” o czymkolwiek innym poza Osobą Jezusa Chrystusa i Jego misji;

jak i –

(2) powołanie, które nieustannie zaprasza do tego, aby „postępować za Chrystusem i naśladować Go w modlitwie, trudach i wytrwałości, zawsze i tylko w staraniu o największą chwałę Bożą i zbawienie ludzi” [CC 9].

1.3. Powołanie klaretyńskie w Ewangelii

„Zostaliśmy osobiście powołani przez Jezusa Chrystusa, aby żyć we wspólnocie z Nim oraz innymi, by dzielić Jego styl życia i posłannictwo” – stwierdza klaretyński *Generalny Plan Formacji Zgromadzenia* [PGF 54]. Jest to obraz misjonarskiego powołania. Jest to bowiem powołanie apostołskie, powołanie do grona Apostołów. Jest to powołanie misjonarskie, ponieważ zawiera się w nim cała dynamika i sens życia misjonarskiego, czyli charyzmatycznie klaretyńskiego – od pierwszego *spotkania* Jezusa Chrystusa, aż po dzielenie się wiarą w Niego z innymi, jako owoc tego *spotkania*.

Nie jest to więc – przypomnijmy – jakiś *abstrakcyjny* model procesu powoływania przez Pana Boga, lecz bardzo konkretna duchowa i charyzmatyczna rzeczywistość. Tak zatem, każdy misjonarz klaretyn może i ewangelicznie powinienem się w nim odnaleźć i charyzmatycznie w nim *zamieszkać*, pomimo osobowej *inności* od innych ludzi (współbraci), ale także powołanych ludzi. Działa tutaj jeden, podstawowy *mechanizm* – Jezus Chrystus zwywa, człowiek odpowiada. Na dobrą zatem sprawę, liczy się

tu przede wszystkim jakość i intensywność osobistej odpowiedzi każdego misjonarza.

W wielu obrazach biblijnych odnoszących się do tajemnicy powołania zwraca się uwagę na to, że jedną z najbardziej wyrazistych scen jest ta, opisana przez św. Jana w czwartej Ewangelii [J 1,35-51]. Zawiera ona bowiem wszystkie kluczowe kroki na drodze samego odczytywania powołania klaretyńskiego, jak i konsekwentnie jego realizacji. Zawsze potrzebne jest bowiem czyjeś świadectwo o Jezusie Chrystusie – „oto Baranek Boży”, wyznaje św. Jan Chrzciciel. Powołanie apostołskie – tak uczą klaretyńskie *Konstytucje*, jak i generalne deklaracje tzw. posoborowych Kapituł odnowy²⁵ – rodzi się wtedy, kiedy spotyka się, kiedy się zobaczy i rozpozna Chrystusa. Bez osobistego doświadczenia Osoby, obecności, *spojrzenia* Zbawiciela, nie można zrobić owego pierwszego kroku. Właśnie wtedy pojawia się Jego zapraszające pytanie: *czego szukacie?*, bo choć wybrzmiewa to może zbyt *pospolicie* – tak się czasem wydaje – ale trzeba przecież wiedzieć i to wiedzieć dobrze, dokładnie to, *czego*, a raczej Kogo się szuka – za Kim chce się w swoim życiowym, wolnym wyborze pójść?

W tym dopiero miejscu rozgrywa się ów wspaniały powołaniowy dialog, którego współautorem był i jest także nadal każdy powołany osobiście: „Nauczycielu – gdzie mieszkasz? [...] ‘Chodźcie a zobaczycie’ [...]. Poszli więc i zobaczyli”. Wiedzieć, gdzie mieszka Jezus Chrystus, odpowiedzieć radośnie na Jego zaproszenie, faktycznie pójść za Nim i zobaczyć na własne oczy i w końcu

²⁵ Znaczenie generalnych dokumentów (deklaracji) odnowy posiada nieocenione znaczenie, ponieważ nadaje nowy impuls na drodze życia Zgromadzenia, troszcząc się przede wszystkim o jego zaplecze duchowe i charyzmatyczne. Jeśli bowiem „Zgromadzenie pragnie poprzez przystosowaną odnowę, uczynić bardziej widocznym świadectwo swego konsekrowanego życia apostołskiego i troszczy się o udzielanie Kościołowi skuteczniejszej pomocy w posłudze Słowa, a Bóg nie będzie odmawiał swoich darów, ani nie przestanie wzbudzać powołań, ani nie ustanie w napełnianiu go swoim Duchem” [PE 9].

pozostać u Niego – oto prawdziwa tajemnica rodzenia się apostołskiego powołania. Oczywiście, to wydarzenie – niezależnie od tego, jak dawno miało miejsce, posiada w dalszym rozwoju powołania swój duchowy i charyzmatyczny ciąg dalszy. Przez całe bowiem życie osoba pamięta wszystkie *detale* towarzyszące tamtemu wydarzeniu (Ewangelista zapamiętał te sprawy tak bardzo dokładnie, że ich szczegóły pamiętał po kilkudziesięciu latach) – „było to około godziny dziesiątej”. Znajomość owych *detali* jest zresztą charakterystyczne dla całej czwartej Ewangelii. Tak jest i z powołaniem zakonnym – każdy człowiek zna bardzo dobrze dzień, konkretne sytuacje i też jest wezwany po imieniu, jak wtedy konkretni Apostołowie.

Ta sytuacja otwiera i jednoznacznie warunkuje pierwsze w historii Nowego Testamentu przeprowadzenie skutecznego duszpasterstwa powołaniowego: „Znaleźliśmy Mesjasza [...]. I przyprowadził go [Piotra – JT] do Jezusa. A Jezus wejrząwszy na niego rzekł: ‘Ty jesteś Szymon, syn Jana, ty będziesz nazywał się Kefas’. Tutaj rzeczywiście wszystko się zmienia, włącznie ze specyficzną *zmianą* własnej tożsamości: Szymon – Kefas (*Skala*, czyli Piotr). Rodzi się tu coś takiego, co można nazwać „typem nowej genealogii w Jezusie Chrystusie”²⁶. Powołanie rodzi zawsze coś nowego; coś, co przemienia na sposób trwały. Umieszcza w tym, co nowe. I to na zawsze. Oczywiście, osoby powołane są tylko słabymi ludźmi i okazują się być niekiedy *sceptykami* (Jaime Luciano Balmes – kapłan diecezji Vich i słynny filozof, przyjaciel Ojca Klareta mówi, że dobry sceptyk, o ile jest w sumieniu uczciwy, może dać dobry przykład innym ludziom, ponieważ ciągle poszukuje prawdy): „Czy może być co dobrego z Nazaretu? [...]. Chodź i zobacz”. W obliczu spotkanego Jezusa tracą sens ludzkie powątpiewania –

²⁶ A. Ballestrero OCD, *Powołanie*, tłum. J. Olech SJK, ŻK 2(6)1995, s. 23.

zarówno o Nim samym, jak i innych ludziach, to znaczy tych, których On powołuje. Cały czas zagraża tu w jakiś sposób pokusa, aby patrzeć i oceniać osobę powołanego i w związku z tym chyba – w jakiś sposób – samego Powołującego.

Pojawia się w tym miejscu ewangeliczna pointa, ponieważ na szczęście, dzięki działaniu, dzięki przemieniającej obecności Pana Boga wszystko kończy się dobrze – „skąd mnie znasz? [...] Widziałem cię pod drzewem figowym”. Czy to dziwne, że Jezus zna każdego człowieka, aż tak bardzo dobrze. Zna, aby kochać i ufać jeszcze bardziej. To dlatego zawsze, kiedy człowiek powołany pyta – „Panie, dlaczego wybrałaś właśnie mnie?”, słyszy odpowiedź – „Wybrałem cię, ponieważ cię wybrałem. Wybrałem cię, ponieważ kocham. Nie ma – przekonuje dalej kard. A. Ballestrero OCD – innych racji i uzasadnień”²⁷. To święta prawda, bo rzeczywiście nie można pokochać czegoś – kogoś, czego – kogo się nie zna. Nie zna się Tego, kto jest prawdziwy, a Jezus Chrystus jest Prawdą samą. Jest tutaj zatem miejsce na wyznanie wiary i otrzymanie dodatkowej obietnicy – „Rabbi, Ty jesteś Synem Bożym, Ty jesteś Królem Izraela [...]. Czy dlatego wierzysz? [...]. Zobaczysz jeszcze więcej, niż to...”. To z tej racji, jak można sądzić, o kard. A. Bocos Merino CMF przypomina swoim współbraciom – „Jesteśmy powołani do codziennego wzrostu w wierności, ponieważ nie wystarczy czuć się dobrze w Zgromadzeniu i w wypełnianiu powierzonych nam zadań. Mówimy o odpowiedzi na łaskę Boga oraz o tym, jak być ‘twórczo’ wiernym wobec daru, który otrzymaliśmy i jak wypełniać naszą posługę w sposób najbardziej czytelny i z entuzjazmem” [DP 76].

²⁷ Tamże.

Rozdział drugi

ROZUMIENIE KLARETYŃSKIEJ KONSEKRACJI

„W tradycji Kościoła – pisze w *Vita consecrata* św. Jan Paweł II – uznaje się profesję zakonną za szczególne i owocne pogłębienie konsekracji chrzcielnej, jako że dzięki niej wewnętrzna jedność z Chrystusem, ustanowiona już przez chrzest, przeradza się w dar upodobnienia do Niego, wyrażony i urzeczywistniony w sposób pełniejszy przez profesję rad ewangelicznych” [VC 30].

2.1. Klaretyn – osobą konsekrowaną

Nie wchodząc w szczegółowe analizy teologiczne i prawno-kanoniczne warto tylko ponownie przypomnieć, że życie zakonne jest jedną z wielu form życia konsekrowanego szeroko rozumianego²⁸. W całej jednak palecie tych refleksji ważne jest to, że w samym jego sercu znajduje się tajemnica konsekracji – tutaj konsekracji zakonnej, także specyficznie klaretyńskiej. To konsekracja właśnie w pierwszym rzędzie stanowi o tym, czy dana forma życia chrześcijańskiego jest życiem konsekrowanym. Konsekrowanym nie w sensie fundamentalnym – tym, który, jak mówiliśmy wcześniej przy charakterystyce powołania, wypływa z Sakramentu Chrztu

²⁸ Treść deklaracji *Patrimonio espiritual* podkreśla to, że „zawsze będzie konieczne, aby Kościół ukazywał się światu w znaku życia zakonnego i zawsze będzie potrzebował oddanych pomocników w głoszeniu Ewangelii, aby trwały w świecie: apostołskie życie Jezusa Chrystusa i Jego Apostołów” [PE 9].

świętego, lecz konsekrowanym „w pełniejszy sposób przez profesję rad ewangelicznych” [VC 30].

Trzeba też tutaj podkreślić i przypomnieć to, że konsekracja chrzcielna jest sobą, tj. – wszczęciem w Tajemnicę Paschy Jezusa Chrystusa na mocy Sakramentu. Ujawnia się więc tutaj bardziej wyraziście i wprost odkupieńcza inicjatywa Pana Boga, niż *inicjatywa*, czy jeszcze mniej – *decyzja* samego tylko człowieka. Można zatem powiedzieć, iż jest to bardziej wybór Pana Boga, niż osoby ludzkiej. Taka właśnie konsekracja, czyli konsekracja której jedynym Inicjatorem jest Trójjedyny Bóg potwierdzana jest – i to w nowy, szczególny, „pełniejszy sposób” – w konsekracji zakonnej. Wynika z tego, że życie konsekrowane, a w nim życie zakonne i konsekwentnie – misjonarskie życie klaretyńskie jest pełnią, jest uroczystym *dopowiedzeniem* i potwierdzeniem tego wszystkiego, co już zostało zapoczątkowane – to Pan Bóg wyrzekł pierwsze słowo – właśnie na Chrzcie świętym.

W tym teologicznym i charyzmatycznym wstępie dodajmy jeszcze, że dzieje się tak, ponieważ w sensie ścisłym pierwsze powołanie człowieka wynika z tajemnicy Chrztu świętego i właśnie temu powołaniu – jak wielokrotnie przypomina to Założyciel Zgromadzenia Misjonarzy Klaretyńców – na pierwszym miejscu osoba konsekrowana winna jest okazywać pełną, osobistą wierność oraz dawać dowody szczerzej za nie wdzięczności. Można by tutaj, za św. Pawłem Apostołem, postawić pytanie – czy człowiek jako taki posiada coś, czego by nie otrzymał jako dar łaski Bożej? Konsekracja nowa, konsekracja zakonna „różni się jednak od pierwszej swą specyfiką, jako że nie jest jej koniecznym następstwem. [...] chrzest sam w sobie nie wiąże się z powołaniem do celibatu lub do dziewictwa, do rezygnacji z posiadania dóbr i do posłuszeństwa przełożonemu w specyficznej formie rad ewangelicznych” [VC 30] – uczy w tym kontekście św. Jan Paweł II.

Powołanie do życia zakonnego – także klaretyńskiego jest „szczególnym darem Ducha Świętego” [tamże]. To właśnie On,

pierwszy Inicjator wszelkich powołań, Dawca darów i szczególnych charyzmatów, pragnie – według własnej, Bożej *logiki*, oczyścić przy pełnej zgodzie człowieka, *zarezerwować*, a więc w istocie konsekrować osobę dla Siebie, a zatem wziąć ją w wyzwalające *posiadanie*. To Duch Święty czyni osoby świętymi. To On zaszczenia w nich i ciągle proponuje wspomnianą wcześniej „nową genealogię” – genealogię, która jest zakorzeniona w prawdziwym Bóstwie i w prawdziwym Człowieczeństwie Wcielonego Jezusa Chrystusa.

Rozważanie tajemnicy misjonarskiej, klaretyńskiej konsekracji zwraca uwagę na to, że Duch Święty, konsekrując ludzi, kształtuje w nich nowe oblicze. W każdym człowieku odtwarza to pierwotne *podobieństwo*, które ludzka natura utraciła poprzez grzech. Bóg stworzył człowieka, w Jezusie Chrystusie odkupił, umacnia go i uświęca darami Ducha Świętego i czyni to, ponieważ ma do niego pełne – absolutne prawo, co też osoba ludzka potwierdza dwukrotnie – we Chrzcie świętym i w akcie konsekrowania się. Zawsze Jego mocą. On sprawia, że w Jezusie Chrystusie konsekracja klaretyńska i misjonarskie powołaniowe *tak*, w jakiś tajemniczy sposób – sposób wręcz mistyczny ogarnia wszystko, a dzieje się tak, gdyż jedyny i prawdziwy Bóg oraz prawdziwy Człowiek są tą samą zbawiającą Osobą i przemieniającą nią Rzeczywistością – Jezusem Chrystusem, ludzkim i boskim Wzorem: i powołania, i jego owocu – konsekracji zakonnej. Jezus całkowicie należy do Ojca, jest posłanym na świat Słowem, które odnawia i zbawia, uświęca i konsekruje [por. CC 3], z czego też wynika, że każda osoba zakonna, a więc klaretyn – człowiek z Ducha „[...] winien swoim życiem odtwarzać całościowy wymiar konsekracji Jezusa, skoro rzeczywiście pragnie dokonać w pełni swojej ofiary dla chwały Ojca i dla dobra braci”²⁹.

²⁹ A. Ballestrero OCD, *Duch Święty jako zasada konsekracji*, ŻK 1(17)1998, s. 15. Zob. także myśl z: VC 16.

Wszelkie zatem płaszczyzny klaretyńskiego życia zakonnego winno przeniknąć to wszystko, co ze swej natury jest dla niego szczególnie ważne, a zatem najpierw –

(1) całkowite poświęcenie się doskonałej miłości Boga i ludzi,

następnie –

(2) wypełnianie podjętych ślubów

oraz –

(3) „powstrzymywanie się od świeckich interesów”.

Każda osoba ma zatem posiadać i realizować swoje osobiste, konkretne cele, jakie „właściwiej odpowiadają jej szczególnemu zadaniu”, czyli konkretny i ewangeliczny „sposób wykonywania doskonałej miłości”, do którego każdy człowiek osobiście „jest przeznaczony”. Trzeba także dodać, że wspomniana „doskonałość podjętych zobowiązań” nie zależy jedynie od tego, czy misjonarze mają „bardziej lub mniej wyostrome ambicje”, ale zawsze zależą „od doskonałości ich celów i od wszystkich ich zamiarów, które mają być właściwe dla ich osiągnięcia”. Podjęte więc i wypełniane zobowiązania i dary, „łączą życie ewangeliczne z apostołską posługą” [por. PE 23].

Przywołane wyżej myśli uwidaczniają CHRYSTOCENTRYCZNY wymiar klaretyńskiej konsekracji. Widzimy bowiem, że ma tutaj miejsce swego rodzaju relacja pomiędzy *logiką* konsekracji samego Pana Jezusa, a konsekracją człowieka, czyli jego oddaniem się, jego poświęceniem się, konsekrowaniem właśnie sprawie Tego, który go powołał i który przez osobistą konsekrację czyni człowieka zdatnym apostołem, misjonarzem, jak mówi św. Jan Paweł II – Jego „ambasadorem”. Zauważmy więc, iż Jezus Chrystus w swojej konsekracji był zawsze posłuszny woli Ojca, był jej wierny aż do końca („wykonało się” – J 19,30), ale był też dzięki niej w pełni wolny. Wynika stąd, że i misjonarz klaretyński poprzez swoją za-

konną konsekrację umacnia swoją wolność, w świetle woli Bożej podejmuje swoje wolne decyzje³⁰. Konsekracja domaga się zatem zawsze wolnej woli oraz osobistej wierności. Jeszcze raz to przypomnijmy: wola Ojca dla Jezusa Chrystusa była zawsze *pokarmem*, a zatem czymś niezbywalnym. Dla misjonarzy zatem także pełnienie woli Ojca poprzez oddanie się – właśnie konsekrowanie Jego Synowi w Duchu Świętym winno być czymś „najbardziej istotnym”. „Rzecz jasna, za tym poddaniem musi stać totalny wysiłek, aby serce człowiecze pozostało ‘niepodzielne’, całkowicie poświęcone na wyłączną służbę Bogu i utożsamiające się z tajemnicą Chrystusa”³¹.

Myśląc o specyfice charyzmatu i wypływającej z niego klaretyńskiej duchowości, dobrze będzie w tym miejscu postawić pytanie, jakie są konkretne wymiary konsekracji, która misjonarzy klaretynów jako osoby konsekrowane od wewnątrz określa oraz tego, co – w sensie duchowym właśnie – jest w nich konsekrowane? Warto więc ciągle pamiętać o tym, że po pierwsze konsekracja ma zawsze wymiar historyczny. To prawda bowiem, że misjonarze są konsekrowani na podstawie konkretnego powołania, powołania do „nazywania się i bycia” misjonarzem klaretynem w duchu, w dziedzictwie charyzmatycznym ojca Klareta i w tym też sensie osobista konsekracja każdego klaretyna jest w pewnym sensie *wspólna* – jest dobrem wspólnoty, ale oprócz tego posiada także swój rys bardzo indywidualny, to znaczy taki aspekt, który dotyczy i w konsekwencji konsekruje tylko samą osobę – w jej konkretnej osobowości, w historycznych okolicznościach w których ona żyje. Więcej jeszcze, w całej osobistej i osobowej historii, bo z tej ewangelicznej perspektywy – jak mówiliśmy w kontekście refleksji

³⁰ Na przykładzie św. Antoniego Marii Klareta, zob.: Tupikowski 2017: 31nn.

³¹ *List pasterski Episkopatu Polski o życiu konsekrowanym na niedzielę 31 stycznia 1999 roku*, [w:] „Via consecrata” 1(1999), s. 6.

o powołaniu i jego historii – wszystko jest tutaj ważne i wszystko jest tutaj potrzebne w całej rozciągłości: więzi rodzinne – rodzice, rodzeństwo, ponadto wykształcenie, wychowanie, zdolności, charakter, problemy etc.

Przypomnijmy następnie – po drugie i to, że misjonarze klaretyni są konsekrowani w całym ich jestestwie – w całym integralnie pojmowanym człowieczeństwie. To prawda, że osoby są konsekrowane w duszy, ale także w ciele, również w psychice, jak i w sferze emocjonalnej. A zatem, dla pełnego rozumienia konsekracji i dla całościowego jej przeżywania, wszystko to – w odpowiednich proporcjach – trzeba brać pod uwagę i być tego świadomym. To Pan Bóg przecież konsekruje ludzką duszę i ciało, całego człowieka – historię, w której żyje, troski i radości; osobiste wzloty i upadki, *jasne* i *ciemne* obszary życia duchowego. Wszystko to włącza się w konsekrację, ponieważ jest to konsekracja chrystocentryczna – wszystko to Chrystus czyni swoim, bo On jest konsekrowany Ojcu *cały*, tzn. w swej naturze Boskiej, ale i ludzkiej. On sam był włączony w historyczne człowieczeństwo. On sam przyjął ciało z Maryi Dziewicy. Był konsekrowany, czyli ofiarowany, ukrzyżowany, *pokonany*, po ludzku nawet *przeegrany*, ale zwyciężył, *wygrał* poprzez swoje chwalebne zmartwychwstanie. Zmartwychwstał dzięki przemieniającej mocy swojej Konsekracji. Konsekracji definitywnej, czyli takiej, która nie pozostawia – nie chce pozostawić czegoś tylko dla siebie; czegoś, co można by nazwać *zarezerwowanym*, w jakimś sensie *prywatnym*. Jezus Chrystus jest Pierwszym Konsekrowanym i Tym, który uzdalnia do konsekracji osoby konsekrowane.

2.2. Chrystocentryzm klaretyńskiej konsekracji

Dotykając sedna klaretyńskiej konsekracji, a zatem jej chrystocentryzmu, warto zauważyć, że Ewangelia jest źródłem, w którym misjonarze klaretyni odnajdują swoje zakonne powołanie. Źródło to wskazuje na charyzmatyczny ciąg dalszy, a jest nim konsekwencja wierności powołaniu, czyli właśnie konsekracja. Jej wzorem jest sam Jezus Chrystus – Pierwszy Konsekrowany, posłany przez Ojca, szukający Jego woli, odkupiający ludzkość poprzez swój krzyż, mękę, śmierć, zmartwychwstanie i zesłanie Ducha Świętego. W tym też świetle należy opisywać, rozumieć i przeżywać konsekrację klaretyńską [zob. CC 39-45]. „W świetle konsekracji Jezusa – mówi w związku z tym św. Jan Paweł II – można odkryć, że inicjatywa Ojca jest źródłem wszelkiej świętości, pierwszą przyczyną życia konsekrowanego” [VC 22].

Należy zatem powiedzieć, że konsekracja misjonarska o tyle jest konsekracją ściśle klaretyńską, o ile jest –

- (1) chrystocentryczna, to znaczy –
 - (1.1) w Chrystusie jest rozumiana i –
 - (1.2) w Chrystusie przeżywana i realizowana.

Z drugiej strony jest też ona jak najbardziej –

- (2) osobista.

I podobnie jak w sytuacji powołania, tak i tutaj zarysowuje się wyraźna korelacja osobistej konsekracji z konsekrowaną misją Pana Jezusa. Jego konsekracja była jedyna dlatego, że tylko On jest Synem Bożym, posłanym przez Ojca. Klaretyni są wybrani przez Niego, ochrzczeni w Jego Imię, naznaczeni znamieniem Ducha Świętego i dlatego właśnie są charyzmatycznie tym, kim są – misjonarzami klaretynami.

Oczywiście, indywidualność konsekracji nie oznacza jakiegokolwiek duchowego *izolacjonizmu*, jakiegoś *dystansu* względem

wspólnoty, ale jedynie komunikuje to, iż domaga się takiego prowadzenia przez Pana Boga, które pozwoli Mu przenikać wszystkie obszary osobistych *ja* – te osobowe i te historyczne *ja*, o których wspomnieliśmy wcześniej. Całkowita, pełna przemiana, czyli konsekracja serca może dokonać się tylko w Jezusie Chrystusie, ponieważ tylko On – w pełni Czysty, Ubogi i Posłuszny jest Panem życia i śmierci. Jest jedynym Dawcą powołania i jest Sensem oraz ostatecznym Wypełnieniem wszelkiej konsekracji.

Dlatego też należy powiedzieć, że klaretyńska (– chrystocentryczna –) konsekracja jest zrozumiała wyłącznie w Jezusie Chrystusie, ponieważ wyłącznie On sprawia to, że misjonarze mogą przyjmować to oraz rozumieć, i to coraz bardziej głębiej z biegiem czasu przyswajając sobie to, co znaczy – osobiście i wspólnotowo *nazywać się* i *być* konsekrowanym. Pojawia się tutaj znowu pewna zależność polegająca na tym, iż na tyle można pojąć konsekrację, na ile się oddaje, a więc konsekruje się Jemu samemu. Zawsze jest to dobrowolne oddanie się Jezusowi – oddanie, które trzeba ponawiać na każdym etapie osobistej i wspólnotowej historii powołania.

Warto w tym miejscu przywołać kolejny jeszcze wymiar klaretyńskiej konsekracji, a mianowicie jej aspekt eklezjalny. Chrzt święty, przypomnijmy poprzednio poczynione refleksje, wszczepia człowieka w Ciało Mistyczne Chrystusa, to jest Kościół, który – właśnie w tym Sakramencie – staje się duchową Matką. Można zatem powiedzieć, że osoba rodzi się duchowo w Kościele, a mówiąc bardziej jeszcze ściślej – to Kościół *rodzi* osobę, „człowieka nowego”. Misjonarze klaretyni są więc konsekrowani w Kościele na mocy jedności jego widzialnej struktury z niewidzialną Głową – z Jezusem Chrystusem. Konsekracja w Kościele oznacza wszczepienie, swego rodzaju *inkorporację*, która owszem, ma początek, ale nie będzie miała swojego końca. Wynika stąd, że Kościół jest

stróżem oddania się człowieka Panu Bogu i jako wspólnota charyzmatyczna – ponieważ to właśnie on w Duchu Świętym rozpoznaje charyzmaty i Jego autorytetem je potwierdza – jest gwarantem osobistej i wspólnotowej wierności.

„W Kościele – przypominają *Konstytucje* Zgromadzenia – będziemy wytrwałymi współpracownikami Pasterzy w służbie słowa, wykorzystując wszelkie dostępne nam środki w służbie Ewangelii o Królestwie na całym świecie. Najwyższemu Pasterzowi, także na mocy ślubu, przyrzekamy miłość i posłuszeństwo dla dobra całego Ciała Chrystusa. W łączności z biskupami i pod ich kierownictwem – czytamy tam dalej – usilnie staramy się służyć rozbudowie i utwierdzeniu Kościoła” [CC 6; por. Dir 28-29 oraz PF 41]. A zatem, nie ma misji klaretyńskiej poza Kościołem, nie ma ewangelizacji bez posłania Pasterzy, z czego też wypływa wniosek, że poza nim nie ma także konsekracji³².

Klaretyni, namaszczeni przez Ducha Świętego, są wezwani do pójścia za Panem Jezusem w konsekrowanej czystości, w konsekrowanym ubóstwie i w konsekrowanym posłuszeństwie, zjednoczeni we wspólnocie apostołskiej, „która ewangelizuje i jest ewangelizowana”. Są osobiście powołani do naśladowania Jezusa Chrystusa, kształtujący się na Jego wzór w kuźni Serca Maryi Niepokalanej, troszczący się o miłość, łagodność i pokorę, chlubiący się z krzyża Chrystusa, oddający się dziełu głoszenia Ewangelii bez reszty [zob. CC 39-45]. Są oni konsekrowani. Są zatem *wyłączeni* ze świata i poświęceni wyłącznie Panu Bogu oraz „Jego sprawom”. Czynią to nie z przymusu, ale z wolnej woli powodowanej miło-

³² „Święty Ojciec Założyciel, jako apostoł podporządkowany misji Kościoła pod natchnieniem Ducha Świętego pojmował Zgromadzenie jako żywy organizm w służbie całego Kościoła, który widział jako Ciało Chrystusa i Oblubienicę Pana. W sposób wyjątkowy Założyciel, przez swoje życie i naukę, wszczepił w nas miłość, szacunek i całkowite oddanie się Papieżowi” [PE 39; zob. tamże, 41].

ścią apostołską, pragnieniem bycia bliżej samego Jezusa – Pierwszego Konsekrowanego i Serca Jego Dziewiczej (Konsekrowanej w Tajemnicy Niepokalanego Poczęcia) Matki.

Trzeba w tym miejscu podkreślić i to, że tajemnica konsekracji klaretyńskiej jest zawsze związana z tajemnicą krzyża, a dzieje się tak, ponieważ Krzyż jest nieodłącznie związany z Konsekracją Jezusa Chrystusa. „Miłość pomaga wzrastać” – poucza swoich współbraci o. kard. A. Bocos Merino CMF – „ale miłość”, przypomina, „idzie w parze” zawsze „z krzyżem”. A zatem „przyjęcie krzyża jest znakiem miłości” i wszelkiej „płodności”. Następnie klaretyński Kardynał zaznacza: „Jeśli pragniemy wzrostu Zgromadzenia, musimy być gotowi do ofiary z naszego życia za współbraci [...]”. Po czym, z prawdziwym zapałem ducha dodaje – „Prawdziwie kocha wspólnotę Zgromadzenia ten, kto jest gotów wyrzec się projektów indywidualnych i bezwarunkowo oddać się misji naszego Instytutu w Kościele i w świecie [...]. Święci, którzy cierpieli dla Kościoła – zaznacza na koniec swojego apelu – uczynili go wielkim. Misjonarze, którzy cierpią dla Zgromadzenia czynią je płodnym i silnym” [DP 50].

Skoro mówimy tutaj o konsekracji w świetle przyjmowania krzyża, to też ciągle należy pamiętać, jak bardzo ważne jest ciągle, osobiste nawracanie się i wciąż ponawiany duch wzajemnego przebaczenia. Stąd wyjątkowo ważna jest świadomość tego, że z dnia na dzień – jak ponownie podkreśla cytowany wyżej hiszpański Kardynał – „wybija godzina nawrócenia i że mamy prosić Boga o przebaczenie naszych niewierności wobec otrzymanego daru dla dobra Kościoła i wszystkich ludzi. Ponadto – mówi dalej – powinniśmy prosić się wzajemnie o przebaczenie i pojednać się, aby wspomóc się w udzielaniu radosnej i zaangażowanej odpowiedzi w życiu misjonarskim”. Następnie dodaje: „Powinniśmy też prosić o przebaczenie lud, któremu służymy, za nasz brak ewan-

gelicznego świadectwa i za zaniedbania, błędy i nieporozumienia w ewangelizacji”.

Ten apel i jednocześnie zobowiązanie do ciągłego ducha odnowy współbrzmi z zaleceniem deklaracji *Patrimonio espiritual*, która mówi, że proces wewnętrznej odnowy rozpoczyna się zawsze od duchowego wysiłku po to, aby być wiernym osobistemu powołaniu oraz konsekracji i jako taki domaga się od wszystkich członków wspólnot „szczerą dyspozycyjność”, która w swej ewangelicznej istocie jest oznaką i wezwaniem do „prawdziwego nawrócenia”. Tak rozumiany proces odnowy nie może być owocnie przeprowadzony poza pełną „akceptacją kościelnych priorytetów”, jak i wierne rozeznania sytuacji i aktualnych oczekiwań świata i Kościoła [por. DP 52; PE 59].

Rozdział trzeci

MISJA

MISJONARZA KLARETYNA

„Nasz Założyciel – mówi *Dyrektorium* Zgromadzenia Misjonarzy Klaretynów – wprowadził nas w szczególne rozumienie i przeżywanie Chrystusa namaszczonego i posłanego przez Ojca; Chrystusa, którego oddanie i misja są kontynuowane w Kościele” [Dir 22].

3.1. Chrystocentryczna i eklezjalna natura misji klaretyna

Warto na początku tej części refleksji podkreślić to, że świat współczesny, w którym misjonarze klaretyni żyją i wypełniają swoją apostołską posługę nie jest ani *lepszy*, ani *gorszy* od tego, jaki był w czasach życia i misjonarskiej posługi św. Antoniego Marii Klaretę, czy kiedykolwiek wcześniej. Jest on z pewnością inny. Jest on bardziej stechnicyzowany, a przez i konsumpcjonistyczny, i bardziej wyrachowany od strony samego tylko ekonomicznego zysku i jakiejś zewnętrznej *politycznej poprawności*. Jest to świat bardziej, niż dawniej *prze-dialogowany* i dlatego bardziej ideowo rozmyty, a w ocenach etycznych bardziej *mętny*. Wszystko jest w nim ideowo bardziej *okrągłe*. Jest to także powód, dla którego niechętnie się mówi o jasnych, niepodważalnych zasadach, które rządzą życiem ludzi. Rozmywa się dobro i zło, prawdę i fałsz. Głosi się relatywizm etyczny oraz promuje się ludzką wolność jako coś kreowanego całkowicie dowolnie, tzn. poza rzeczywistym dobrem oraz prawdą.

Takie, jak te wskazane między innymi powyżej *trendy postmodernistyczne* są obecne w kulturze wszędzie. W takim klimacie nie wiadomo do końca, jak potoczą się losy świata, ale wiadomo, jak nazywają się pewne *mechanizmy*, w które jest on coraz bardziej nachalnie wtłaczany: era post-prawdy, post-moralności, post-sztuki, idee anty-wychowania, moda na synkretyzm religijny. Słowem – czasy człowieka po-nowożytnego, czyli takiego, który nie jest już zobligowany historią, wartościami, prawem naturalnym itd. Można sądzić, że Grocjuszowe *etsi Deus non daretur – żyjmy tak, jakby Boga nie było* – wydają się być już nie tylko teoretycznym postulatem wynikającym z tzw. naturalistycznego systemu kultury, ale wieszczęciem jakiejś ogólnej *porażki*, czy wręcz *klęski*, czy też – przed przestrzegają kolejni papieże – zagrożenia śmiercią samego człowieka [mówią też o tym i podkreślają klaretyńskie dokumenty: zob. np. SP 1; PDV 6-7; PTV 6-7; HAC 2].

Cokolwiek by tutaj nie mówić, taki jest właśnie świat stworzony przez współczesnych ludzi i dlatego ważne jest to, że wszyscy chrześcijanie – świeccy, kapłani, osoby konsekrowane są i czują się za niego odpowiedzialni. Także misjonarze klaretyni odczytując drogi swojej posługi duszpasterskiej, są do takiej właśnie rzeczywistości posłani. Tutaj właśnie – jako powołani i konsekrowani, a zatem zgodnie z Bożą wolą, są posłani do budowania Królestwa Bożego [zob. PM 30-36; VC 87. 98]. „Klaretyni, żyjąc w świecie, a będąc jednocześnie w żywym zespoleniu z Kościołem – przekonuje treść kapitulnego dokumentu – stawiamy sobie pytanie: jak żyć w tej rzeczywistości i w jaki sposób odbierać w niej wołanie Ducha Świętego? – w imię naszej misyjnej służby Słowa” [SP 3].

Dlatego też wydaje się, że dla misjonarzy klaretynow – synów Niepokalanego Serca Matki Najświętszej w istocie nie ma innego wyboru poza tym, aby do tego i takiego właśnie świata iść odważnie z misją głoszenia Dobrej Nowiny. Aby – przemieniając ludzkie

serca, ewangelizując je, głosząc Ewangelię, uzdrawiając chorych, wskrzeszając umarłych, pocieszając uwięzionych [zob. Iz 61,1nn; Łk 4,18-19], a więc program misji Jezusa Chrystusa i przez Niego, program Ojca Założyciela – uczynić swoim własnym, tak w wymiarze osobistym, jak i w wymiarze wspólnotowym. Wszystko to sprawia, że misja jako misja należy do najbardziej istotnego wymiaru klaretyńskiego charyzmatu i duchowości [zob. CPR 1-6; EMP 4-15; MS 1].

Tak określone mu celowi służy całe duchowe dziedzictwo Zgromadzenia, a opiera się ono na trzech fundamentalnych czynnikach. Pierwszym z nich jest –

(1) sam charyzmat widziany i rozumiany w jego „pierwotnej czystości i autentyczności”, z jaką został przyjęty oraz przekazany przez św. Antoniego Marię Klareta.

Następnie, bazuje ono na –

(2) tradycji, która odślania się jako sam charyzmat, wtedy jednak, kiedy jest ona „przeżywana wspólnie w historii przez instytut przez cały czas jego istnienia”.

Wreszcie, na trzecim miejscu, opiera się na innych –

(3) „zdrowych tradycjach” Zgromadzenia, które dzięki swojemu ścisłemu i wiernemu powiązaniu z jego charyzmatem oraz duchowością, prezentują specyficzną wartość tak powszechności, jak i trwałości.

Stąd też, w tej części analiz warto zauważyć, że w chwili śmierci Ojca Klareta rozmaite, istotne elementy klaretyńskiego charyzmatu oraz ducha zakonno-apostolskiego zostały już odpowiednio skryształizowane i przyjęte. Późniejsza natomiast tradycja zasadza się na ciągłej żywotności i pogłębianiu owych fundamentalnych elementów, czego ważnym czynnikiem jest ciągle odczytywanie *kondycji* świata. Jest to o tyle ważne, że z dobrze osadzonej tradycji, która w tym wypadku jest głównie „żywym przekazicielem

charyzmatu”, Zgromadzenie może (i powinno) podtrzymać –

(1) swoją apostołską identyczność,

(2) charyzmatyczną tożsamość

i wreszcie

(4) świadomość – świadomość karmioną „w sposób nadprzyrodzony”.

Zawsze bowiem, gdy wspólnocie zakonnej brakuje, bądź też słabnie żywa i autentyczna „świadomość tradycji”, wtedy też rzeczywistość słabnie i traci moc prawdziwa żywotność jego własnego ducha oraz istotnych cech charyzmatu, a w tym wypadku – przypomnijmy – chodzi o sam jego rdzeń, jakim jest wypełnianie powierzonej przez Pana Boga misji; misji w Kościele i w świecie takim, jaki on jest [por. PE 63-64].

Po tych wstępnych uwagach trzeba powrócić do sedna tej porcji refleksji. Otóż, przypomnijmy, że zarówno klaretyńskie powołanie, jak i klaretyńska konsekracja „wszczepia” misjonarzy w powołanie, konsekrację oraz misję samego Jezusa Chrystusa. „Namaszczenie Duchem Świętym, przez którego zostaliśmy namaszczeni dla głoszenia Ewangelii ubogim, jest uczestnictwem w Pełni Chrystusa” – podkreślają z naciskiem *Konstytucje* Zgromadzenia [CC 39]. Owa „pełnia” dla misjonarzy klaretynów oznacza przede wszystkim pójście w Jego ślady, czyli realizację tych podstawowych zobowiązań, które w naturalny sposób wynikają, są konsekwencją aktu konsekracji (chrzcielnej i zakonnej) i jej owoców, czyli ślubów zakonnych.

Włączenie to posiada jeszcze inny aspekt – dla misjonarzy klaretynów szczególnie istotny – a mianowicie realne wszczęcie w misję Jezusa Chrystusa – Wcielonego Słowa posłanego przez Boga Ojca. On sam był posłany przez Ojca i On sam troszczył się o Jego Królestwo. Synowie Serca Niepokalanej Maryi również w Nim są uczestnikami tej samej tajemnicy – tajemnicy, na

którą wyrażają swoją pełną zgodę. Tajemnicy, która jest owocem konsekracji, która z kolei wypływa z wiary w Boskie pochodzenie klaretyńskiego powołania, konsekracji i ich owocu, czyli misji. Definiujący klaretynów „status” i ich „imię misjonarzy” przypomina oraz domaga się, aby uważali oraz przyjmowali jako swoją własną, CHARAKTERYSTYCZNĄ POSŁUGĘ SŁOWA, nakierunkowaną zawsze na –

- (1) potrzebę nawrócenia ludzi,
jak również –
- (2) potrzebną nieprzemienne odnowę chrześcijańskiego życia [por. PE 47].

W ten sposób konsekracja jest i staje się coraz bardziej fundamentem klaretyńskiej misji. Misja bowiem, a więc to, co określa misjonarzy jako klaretynów – apostołów, nie jest w istocie czymś innym, niż sama konsekracja. Nie jest ona czymś *obok* konsekracji, a więc i realizacji pierwotnego, Bożego powołania. Charyzmatyczna współpraca z Duchem Świętym sprawia, że te ewangeliczne wartości pokrywają się ze sobą, uzupełniają się i w rzeczywistości wzajemnie warunkują. Tak więc, zarówno misja klaretyńska, jak i misjonarska konsekracja są zakorzenione w Jezusie Chrystusie – Pierwszym Powołanym, Pierwszym Konsekrowanym, a także Pierwszym Poślanym – Misjonarzem Ojca. Dlatego też, „świadomości tego, że konsekracja stanowi sama w sobie ‘nasz pierwszy i zasadniczy sposób ewangelizowania’ – mówi *Dyrektorium Zgromadzenia* – winniśmy zwrócić szczególną uwagę na właściwe przeżywanie ślubów, modlitwy i innych elementów, które kształtują naszą duchowość w doskonałej harmonii z naszą misją apostołską” [Dir 103; por. także: PGF 59 oraz MCH 149].

Tę samą intuicję wypowiada również *Deklaracja o charyzmacie* przypominając, że zarówno charyzmat, jak i misja oddziałują na siebie, wzajemnie się przenikają oraz uwarunkowują. Dzieje się

tak, ponieważ misja jest przekazana przez Pana Boga Założycielowi w tym celu, aby była przyjęta oraz wypełniana, ale nie tylko przez niego samego, lecz przez całą charyzmatyczną wspólnotę osób, które w Kościele – wraz z upływem czasu – są powołane do tworzenia wspólnoty jedynej w swoim rodzaju, bo wspólnoty opartej na tym samym charyzmacie w służbie temu samemu Kościołowi świętemu. Tak zatem, charyzmat Ojca Założyciela nie jest (tylko) darem indywidualnym, ale zawsze stanowi dar wspólnotowy (powszechny). Stąd też wypływa istotna jego cecha, jaką jest jego –

(1) „przekazywalność”

oraz

(2) „trwałość.

Dlatego też, trzeba tutaj pamiętać o tym, że wykonywanie apostołatu należy zawsze traktować „za dobro i odpowiedzialność wspólnotową”, także w sytuacji, gdyby w ów apostołat „były zaangażowane tylko jednostki” [por. DCh 3; PE 114].

Tutaj właśnie dotykamy jednego z charyzmatycznych i duchowych rdzeni – misjonarz klaretyn zatem jest osobą konsekrowaną dla misji i poprzez nią. Bycie „w drodze”, jak Chrystus Pan, bycie posyłanym tak samo jak On, jest klaretyńskim „powszednim chlebem” i bez względu na to, co się robi, to znaczy, jaki rodzaj konkretnej posługi konkretnej osobie przypada w udziale. Z tego punktu widzenia, dla misjonarzy klaretynów nie ma jakiegokolwiek *dylematu* pomiędzy ewangeliczną postawą Marii i Marty, pomiędzy kontemplacją a działaniem. Nie ma wątpliwości, że obydwie one są ewangeliczne, a jeśli tak, to wszystko w ich obrębie jest misją. Należy tutaj zgodzić się z tym, że w istocie –

(1) nie ma konsekracji klaretyńskiej – misji, bez kontemplacji,

ale też –

(2) nie ma jej bez przepowiadania Ewangelii.

Jednego i drugiego nie ma jednak poza Kościołem – poza Ciałem Mistycznym Jezusa Chrystusa. Jest to fundamentalny powód, dla którego są one czymś jednym, charyzmatycznie nierozzerwalnym. „Mamy żyć duchowością, w której nie będzie rozbieżności między modlitwą kontemplacyjną a działalnością apostołską, w duchowości na wzór Klareta” – przypomina deklaracja *Klaretyn w procesie odnowy* [CPR 56]³³.

Trzeba tutaj pamiętać także o tym, że jedna i druga, to znaczy owa ewangeliczna *akcja* (ewangeliczna Marta), jak i *kontemplacja* (ewangeliczna Maria), zawsze obie dla misji i obydwie w niej zapodmiotowane, nie są – jedna czymś duchowo *zewnątrznym*, druga natomiast czymś duchowo *wewnętrznym*³⁴. Obydwie są – jest to z pewnością duchowy paradoks – *wewnętrzne* oraz *zewnątrzne* pod tym samym względem i w tym samym czasie. Ponownie dodajmy – zawsze dla tej samej (Bożej) misji. Jest tak, ponieważ sama misja nie jest zewnętrznym celem, czymś *poza*. Wypływa ona bowiem – jak mówiliśmy wcześniej – z misjonarskiej, czyli na wskroś charyzmatycznie klaretyńskiej konsekracji. W tym też znaczeniu

³³ Oto co na temat modlitwy św. Antoniego Marii Klareta oraz na temat modlitwy spadkobierców Jego duchowości podkreśla dokument kapitulny: „Chrystus wzbudza w nas swoją synowską miłość do Ojca, miłość która ujawnia się przede wszystkim na modlitwie, czy to liturgicznej, czy to prywatnej. Z drugiej strony, modlitwa przekształca nas w Chrystusa, przygotowuje i pobudza do głoszenia Ewangelii – ‘w ogniu, który wznieca się na medytacji, rozpalają się i płoną ludzie, kształtując się na obraz Chrystusa’ [Apuntes de un plan..., Madrid 1934, s. 49]. Nasz Ojciec Założyciel posilał poprzez lekturę Pisma św. swoją miłość do Chrystusa, ucząc się Jego życia, by móc Go naśladować i zgłębiać Jego naukę dla głoszenia nauki świętych tekstów ludziom, zachowując nakreślony szczyry i prosty styl. Kapituła żywo zachęca wszystkich członków Zgromadzenia, aby zachowywali te cechy naszego Założyciela, tak polecane przez II Sobór Watykański i tak owocnych dla życia i dzieł apostoła” [PE 15; por. PC 5-6].

³⁴ „[...] całe życie zakonne członków powinno być przepojone duchem apostołskim, a cała działalność apostołska ma być nacechowana duchem zakonnym. [...] ich działalność apostołska powinna wypływać z wewnętrznego zjednoczenia z Nim [Jezusem Chrystusem – JT]” [PC 8]

należy stwierdzić, że misja jest Bożą *przestrzenią*. *Przestrzenią* najpierw w samych misjonarzach, później dopiero – jako ewangeliczny owoc ich posługi – w tych, do których są i czują się posłani.

Istotnym tłem rozumienia oraz wypełniania klaretyńskiej misji jest fakt jej powiązania ze ślubami zakonnymi, które w sensie ścisłym są (także) przedmiotem konsekracji [zob. Dir 103]. A zatem, to profesja rad ewangelicznych – czystości, ubóstwa i posłuszeństwa – włącza misjonarzy – synów Serca Niepokalanej w misję. Wynika z tego konsekwentnie, że dla misjonarzy klaretynów śluby czystości, ubóstwa oraz posłuszeństwa nie oznaczają w zasadzie czegoś *poza* misją, tzn. czegoś *poza* posłaniem samego Jezusa Chrystusa – Czystego, Ubogiego i Posłusznego, który jest posłany przez Ojca. Będzie jeszcze o tym mowa później, ale już teraz warto nadmienić, że wymiar ślubów bardziej jeszcze wyostreza konsekrację klaretyńską, czyli ofiarę, jej – jak czasami się mówi – *całopalność*, a więc także swoiście prowokuje, aby *spalać się* dla Ewangelii, przez wierność jej przesłaniu, a jego sercem jest przecież sam Pan Jezus.

W tym kontekście trzeba także zauważyć, że apostołat specyficznie klaretyński³⁵, u swych najważniejszych źródeł, wyrasta i uzasadnia się w Ofierze Jezusa Chrystusa. On został posłany przez swojego Ojca przede wszystkim po to, aby wypełnić Jego wolę, właśnie poprzez Ofiarę z siebie samego. Ofiara zatem Chrystusa Pana dopełniona w Jego bolesnej śmierci oraz w chwaleb-

³⁵ Warto tutaj przywołać szerszy kontekst teologiczny i charyzmatyczny uzasadniający te refleksje. „W tych instytucjach apostołskich – mówi klaretyńska deklaracja – eksponuje się pierwszeństwo teologicznego i duchowego elementu życia zakonnego, co do praktyki apostołatu. Jego doskonałość winno się szukać w przyporządkowaniu wszystkiego do tej praktyki tak, aby życie doskonałości łączyło się z tym, co dotyczy apostołatu i aby dokonywało się w powiązaniu z cnotami zakonnymi. Nasze Zgromadzenie – podkreśla się tutaj dalej – jest typowym przykładem instytucji zakonnego, w którym poprzez historię doszło się do odkrycia i ustanowienia życia zakonnego z wyraźnym ukierunkowaniem na praktykę apostołatu” [PE 29].

nym zmartwychwstaniu otworzyła i nadal otwiera drogę misji Kościoła dzięki mocy i darom Ducha Świętego. Tym samym, Jezus Chrystus przywrócił chwałę Bogu Ojcu i chwalebnie odkupił wszystkich ludzi i poprzez to „położył fundament Królestwa Bożego”. Jednocześnie Chrystus zapowiadał Apostołom i pozostałym swoim uczniom Królestwo Boże i powziął jego podstawowe, ewangeliczne założenia, przekazując Kościołowi mandat przepowiadania Dobrej Nowiny o zbawieniu. Wszystko to jednak – przypomnijmy ponownie – nabrało właściwej i „definitywnej powagi w Jego Ofierze”. Dlatego też, trzeba podkreślić to, że nie istnieje żaden „autentyczny apostoł” – misjonarz klaretyn, który nie pragnąłby w pełni „włączyć się żywotnie w Ofiarę Pana”, po to aby żyć oraz nieustannie inicjować pośród „ludzi życie Królestwa w mocy Ducha Świętego” [por. PE 24; zob. HAC 16. 29].

Szczytem Misji, czyli szczytem Ofiary Jezusa Chrystusa był krzyż i dlatego też – w różnych wymiarach życia i posługi – jest on także ośrodkiem życia misjonarskiego na sposób klaretynski. Z pewnością, taką właśnie intuicję wyraża św. Jan Paweł II, kiedy w swoim nauczaniu mówi o „logice krzyża”, bądź też o „logice samozaparcia się”. Praktykowanie rad ewangelicznych sprawia zatem, że życie misjonarskie nie może się obejść bez tej właśnie „logiki”. Można więc powiedzieć, iż krzyż – Znak Ofiary jest w życiu duchowym nie do uniknięcia. Jest on poniekąd *wpisany* w samo serce życia chrześcijańskiego, a zatem i życia zakonnego, życia klaretynskiego. Wystarczy powołać się raz jeszcze na samego Jezusa Chrystusa: krzyż to centrum Jego misji, szczyt Jego Synowskiego posłania. Warto także powołać się na życie św. Antoniego M. Klareta³⁶ i spojrzeć w tym kluczu ponownie na świadectwo Bło-

³⁶ Zob. A.A. Ortega CME, *Espíritu y Misión del Padre Claret*, Madrid: Publicaciones Claretianas 1981.

gosławionych Męczenników Klaretyńskich³⁷, którzy wszyscy – jak pokazuje to świadectwo ich życia – nie mieli wątpliwości, że misja jest tym samym, co konsekracja, to znaczy – w pełnym tego słowa znaczeniu – całością ofiara.

Dodajmy tutaj również, że konsekwencją tej paradoksalnej współzależności – misji i poprzedzającej ją konsekracji jest prawda, że klaretyni są posłani, czyli konsekrowani do krzyża i do zmartwychwstania. Wszyscy bowiem żyją i pracują dla Pana Boga – każdy osobiście i w apostołskim charakterze życia wspólnotowego. Można też powiedzieć, że konsekracja misjonarzy klaretyńskich jest paschalnie *jednakowa*, ponieważ wszyscy są konsekrowani w ten sam charyzmatyczny i duchowy sposób – na mocy Ofiary Odkupiciela. I w tym też sensie zawsze – zgodnie z wolą Jezusa Chrystusa – są „jedno”. Konsekracja-misja, która jest darem Bożym – przypominają *Konstytucje* – buduje w nas jedność [zob. CC 16].

„Logika” głoszenia Jezusa Chrystusa – umęczonego i zmartwychwstałego, Tego, który wstąpił do nieba i zesłał Ducha Świętego [por. CC 3. 46], i który wciąż żyje – jest Eucharystią, przywołajmy raz jeszcze wcześniejsze myśli, nie jest czymś (po ludzku) *sezonowym*. Dary Boże są nieodwołalne, czego potwierdzenie i wzór daje Maryja, po Chrystusie, Jej Synu – pierwsza Powołana, pierwsza Konsekrowana i pierwsza Posłana. Całe Jej *ziemskie* życie było i pozostaje przykładem tego Daru – od Zwiastowania, aż po Kalwarię i Wieczernik – było i jest na wieki ucieleśnieniem „Jej macierzyńskiego zadania w misji apostołskiej” [CC 8; por. Dir 34; CPR 59; PGF 58; zob. VC 28].

³⁷ Zob. np. biografię jednego z Męczenników – bł. Faustino Pereza CMF, „lidera” kleryckiej wspólnoty w Barbastro, który bardzo dobrze rozumiał sens swojej osobistej konsekracji i wynikającej z niej misji: E. Barea CMF, *A Hero among Heroes. Biography of Blessed Faustino Perez* (tłum. na j. angielski: I. Garcia CMF, Quezon City: „Claretian Publications” 1997).

W tym celu, aby klaretyńskie dzieło ewangelizacji było „bardziej skuteczne”, misjonarze rozpalają w sobie nieustannie, każdego dnia –

- (1) „zmysł rozpoznawania” tego, co najbardziej pilne,
- (2) „zmysł dyspozycyjności”, pomagający im nie być małostkowymi, lecz posiadać „wielkie serce” i –
- (3) „zmysł uniwersalizmu” skłaniający ich do otwarcia serca i umysłu wobec wszystkich i wszystkiego, co potrzebuje przeświecenia mocą i nowością Dobrej Nowiny³⁸.

Dlatego też, podążając za duchem i rozumieniem Świętego Założyciela, jakim jest wierna służba Kościołowi, który gromadzi w jedności wszystkie ludy, Zgromadzenie jako cały Organizm i każdy klaretyn z osobna dokłada gorliwych starań do dzieła współpracy z pasterzami Kościoła na całym świecie w tym celu, aby ten mógł przyjąć oraz zjednoczyć w swej Wspólnocie wszystkie narody. Stąd też, chcąc jeszcze lepiej służyć tak zakrojonemu celowi, Zgromadzenie Misjonarzy Klaretynów, zachowując swój podstawowy status i konstytutywny charyzmat, „nie ucieka się do nadmiernego uniformizmu”, ale pragnie „zintegrować w sobie różne właściwości ludów”, pośród których – Kościół powszechny i Kościoły lokalne, zapraszają misjonarzy jako ich wypróbowanych współpracowników w służbie ewangelizacji.

W celu jej skutecznego i owocnego przeprowadzania misjonarze klaretyni dokonują nieustannie rozeznawania środków, które ją wspomagają³⁹. Najważniejsze kryteria ich doboru to:

³⁸ W perspektywie fundamentalnego, apostołskiego ukierunkowania Zgromadzenia, zarówno „Ojciec Założyciel”, jak i „czcigodna [jego – JT] tradycja” wyczułają wszystkich misjonarzy, aby zawsze byli zdadni i gotowi do podejmowania tych i takich „form posługi Słowa i środków oraz jego rozpowszechniania”, jakie każdorazowo najlepiej odpowiadają ewangelizacyjnym potrzebom Kościoła [por. PE 48].

³⁹ „W obecnych warunkach konieczne jest odnowienie naszych tradycyjnych form apostołatu, które zachowują swą żywotność i szukanie innych, nowych, zgodnych z cha-

(1) całościowe ukierunkowanie Zgromadzenia na typowo „misyjarskie przepowiadanie Słowa Bożego” we wszelkich jego stylach i formach;

(2) pilne i specyficzne potrzeby Kościoła w różnych przedziałach czasu i miejsc, pojawiające się samorzutnie w ewangelizacyjnym wycuciu (*sensus Ecclesiae*) Zgromadzenia, bądź też wskazane bezpośrednio przez pasterzy Kościoła⁴⁰;

(3) szczególna, sprawdzona skuteczność możliwych do podjęcia dzieł apostołskich;

(4) przy tym wszystkim misjonarze klaretyni nie mogą nigdy pomijać świadectwa „apostołskiej hojności” św. Arcybiskupa Kuby. Oznacza to m.in. to, aby „względy ekonomiczne” nie stanowiły rozstrzygającego „kryterium pierwszeństwa” w doborze konkretnych posług.

Dzięki roztropnemu rozeznawaniu tychże kryteriów i zaleceń Założyciela, Zgromadzenie nie czuje się zobligowane do „żadnego sposobu przepowiadania z historii”, jak również „żadną konkretną metodą apostołatu”. Tak zatem, jako swoje własne w rozmaitych sytuacjach traktuje formy i style apostołskie, które są „najbardziej odpowiednie”, to znaczy „najbardziej skuteczne” oraz „najbardziej konieczne” w celu podjęcia pracy „nawracania niewierzących”, ponadto propagowania „odnowy chrześcijańskiego życia” wszystkich wiernych, a także formacji osób konsekrowanych [por. CC 48; PE 44. 49-50; zob. CPR 5].

rakterem i tradycją Instytutu, które odpowiadają lepiej na potrzeby Kościoła, aktualne warunki oraz potrzeby każdego miejsca *tak, aby przepowiadanie Ewangelii stawalo się skuteczne wśród wszystkich narodów* [PC 20]. Należy zadbać o dostateczną mobilność dla misyjarskiej posługi, nie przywiązując się zbyt mocno do struktur lub instytucji, które mogą stracić łatwo swoją żywotność” [PE 123].

⁴⁰ W sytuacji, kiedy „wymaga tego dobro Kościoła – poucza ponownie *Patrimonio espiritual* – Zgromadzenie oferuje ochoczo biskupom swoją współpracę w służbie parafialnej [...]. Podkreśla jednak przy tym, że „w tym przypadku ma zadbać się o zachowanie w nich naszego zakonnego charakteru i naszej misyjarskiej specyfiki” [PE 52].

Wszystko to oznacza, że misjonarski – klaretyński apostołat jest pierwszoplanową racją istnienia i powołania Zgromadzenia. Stąd też, musi on być uważany przez wszystkich misjonarzy za istotną część ich doskonałości osobistej oraz życia zakonnego ślubowanego i realizowanego w poszczególnych wspólnotach. Tak zatem, apostołatowi należy podporządkować wszystko – począwszy od formacji misjonarzy, organizacji i struktury domów Zgromadzenia, jak również zarząd wszystkich przełożonych. Oczywiście, jako kluczowa część zakonnego życia klaretynów, apostołat winien się zawsze kierować wyłącznie motywami nadprzyrodzonymi. Dlatego też, musi on być nastawiony na podstawowe cnoty zakonne oraz rady ewangeliczne; włączony zawsze w Kościół na mocy ewangelicznego posłuszeństwa, a przy tym – kiedy jest to tylko możliwe – przeżywany i wypełniany wspólnie. Przypomnijmy zatem i tutaj, że wspólnotowa natura apostołatu klaretyńskiego domaga się i podkreśla rolę pracy w misjonarskiej ekipie. „Nikt lepiej niż my, zjednoczeni przez to samo powołanie i ducha – podkreśla z ewangeliczną mocą i pewnością Bożych darów deklaracja *Patrimonio espiritual* – nie może podjąć i prowadzić tego typu dzieł wspólnotowych” [por. PE 119-120. 122].

3.2. Posłanie w świetle Ewangelii

„Wy jesteście solą dla ziemi” – przypomina nam Ten, który klaretynów powołał i konsekrował. „Lecz jeśli sól utraci swój smak, czymże ją posolić? [...] Wy jesteście światłem świata. Nie może się ukryć miasto położone na górze. Nie zapala się też światła i nie stawia pod korcem, ale na świeczniku, aby świeciło wszystkim, którzy są w domu. Tak niech świeci wasze światło przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie” [Mt 5,13-16].

Misja ewangelizacji zatem wypływa z konkretnego, klaretyńskiego powołania. Już sama konsekracja przypieczętowywana czystością, ubóstwem i posłuszeństwem ustawia na drodze misji – sama w sobie jest już misją. Całe życie misjonarskie jest misją, jest posłaniem, jest wypełnianiem „woli Ojca”, jest byciem „w Jego sprawach”. Ważne jest tylko jedno – głębokie zakorzenienie „w całości tajemnicy Chrystusa” [CC 46] oraz wewnętrzne przyzwolenie na to, aby dać się formować (*wykuwać*) w kuźni Niepokalanego Serca Maryi po to, aby być wypuszczonym jak *strzała* w kierunku świata, który jest normalnym – chociaż trudnym – klaretyńskim areopagiem [zob. EM, s. 26; VC 96-99]. „Osoba konsekrowana – przypomnijmy tutaj naukę Kościoła – otrzymuje łaskę jedności, dzięki której konsekracja i misja nie są dwoma odrębnymi aspektami jej życia, bez wzajemnego odniesienia, ale głęboko się ze sobą wiążą. Osoba konsekrowana otrzymuje konsekrację dla misji w Kościele, zgodnie z charyzmatem każdego instytutu” [OOS IV].

Z tego dodatkowo wynika, że klaretyńskie życie zakonne, jak i działalność apostołska pozostają ze sobą ściśle związane „w jedno powołanie” i zarazem w jedną „formę życia” do tego stopnia, że się one nawzajem „zakładają i nierozdzielnie warunkują”. Obydwa aspekty i wyrastają, i jednocześnie nabierają ewangelicznej „mocy w głębokim życiu wewnętrznym”, które – jak w każdym takim wypadku – karmi się przyjaźnią z Panem Bogiem. Życie zakonne misjonarzy klaretynów ma być rozumiane i przeżywane pomiędzy nimi zawsze „z misjonarskim zatroskaniem”, odczytując apostołski charakter wszystkich jego istotnych składowych. Żarliwość i miłość apostołska ma zatem pobudzać oraz ukierunkowywać całą praktykę życia zakonnego w jego apostołskości. Wszystkie więc konkretne praktyki, jak i zwyczaje życia apostołsko-zakonnego misjonarzy klaretynów powinny harmonizować ze sobą w taki sposób, aby jedne z nich nie wyłączały pozostałych. *Patrimonio*

espiritual przypomina przy tym usilnie, iż ma się to dokonywać „zgodnie z osądem przełożonego”, którego pierwszym zadaniem jest pamięć o apostołskim – misjonarskim charakterze Zgromadzenia. Zatem jest konieczne to, aby apostołat zawsze traktować i pojmować jako istotą „część” życia zakonnego, realizowanego na sposób specyficznie klaretyński.

Pojawia się także w tym kontekście cenna wskazówka natury praktycznej, sugerująca, czy wręcz nakazująca to, aby wszelkie regulaminy, projekty i plany dnia dostosowywać „zgodnie ze skuteczną praktyką apostołatu”. Z tego wynika, że nie jest w związku z tym konieczne, aby taki sam regulamin i wypływające z niego zadania obowiązywał wszystkie domy zakonne, ani też nie był bezwzględnie obligujący w takim samym zakresie i intensywności „dla wszystkich członków tej samej wspólnoty”. Porządek zatem życia wspólnoty powinien jak najwłaściwiej odpowiadać potrzebom i wymogom wspólnotowym oraz osobistym wszystkich jej członków. Celem tego jest skuteczna i realna pomoc w promowaniu wierności wszystkich klaretynów. Jest to więc narzędzie, które ma zapewniać jedność życia w duchu wspólnotowym, a więc jest środkiem, którego zadaniem jest pobudzanie do miłości braterskiej, do ewangelicznej troskliwości jednych braci o drugich, pomagając im w spełnianiu klaretyńskiego, czyli zakonno-apostołskiego powołania, zawsze ze świadomością, iż we wspólnocie wszyscy są i czują się odpowiedzialni jedni za drugich [por. PE 30. 113-114. zob. tamże, 118].

Wypływa też z tego wniosek, że jeśli dla każdej „osoby konsekrowanej misyjność nie jest kwestią wyboru, ale imperatywem, który wynika z jej upodobnienia się do Chrystusa”, to wydaje się, że tym bardziej jest tak dla misjonarzy klaretynów [OOS VI]. Trzeba więc na koniec – za św. Janem Pawłem II – powiedzieć, co też ciągle podkreślają dokumenty Zgromadzenia, że „najważniejszym

przejawem misji nie są zewnętrzne dzieła, ale przede wszystkim uobecnianie w świecie samego Chrystusa przez osobiste świadectwo. Sprawia to, że im bardziej upodobniamy się do Chrystusa, tym bardziej czynimy Go obecnym i działającym w świecie dla zbawienia ludzi” [VC 72].

Tak więc, będąc „działalnością głęboko nadprzyrodzoną”, autentyczny apostołat klaretyński jest „praktyką wiary, nadziei oraz miłości”, które to dary sam Duch Święty „rozlewa w sercach wszystkich synów Kościoła”. Chcąc zatem wiernie i ewangelicznie przyjmować oraz wykonywać zlecone posługi ewangelizacyjne, jest bezwzględnie konieczne ścisłe i pełne życie i działanie w duchowej „jedności z Chrystusem, Zbawicielem i Pasterzem”, głównie zaś przez pobożne i „owocne przeżywanie Ofiary Eucharystycznej”, jak i regularne „przystępowanie do Sakramentu Pokuty”.

Ponadto, należy pamiętać, że lektura i medytacja Pisma świętego, a także modlitwa Liturgią Godzin, modlitwa indywidualna oraz wspólnotowa, kontemplowane tajemnice różańcowe, a także „nieustanny duch modlitwy” podczas wykonywania wszelkich posług, jest koniecznym i najważniejszym „fundamentem życia i skuteczności apostołatu”. W ten też sposób żył oraz postępował Ojciec Założyciel, który zawsze traktował modlitwę za pierwszy i nieodzowny „środek do osiągnięcia zbawienia ludzi” i również zdecydowanie zaleca tym wszystkim, którzy – czy to w formacji początkowej, czy w formacji permanentnej – nieustannie sposobią się do klaretyńskiego życia apostołskiego [por. PE 31].

Rozdział czwarty

CZYSTOŚĆ

W SŁUŻBIE EWANGELIZACJI

„[...] przyjmujemy z radością czystość jako dar sprawiający, że z całego serca możemy poświęcić się temu, co należy do Ojca” [CC 20].

4.1. Czystość dla Królestwa Bożego

Istotnym wymiarem, bo wymiarem wynikającym z konsekracji zakonnej, życia i posługiwania misjonarza klaretyna jest czystość. W pierwszym rzędzie jest ona *darem* oraz *zapowiedzią* Królestwa Bożego⁴¹. Misjonarze rezygnują ze wszystkiego, aby osiąść Królestwo. Starają się o to, aby ich serca były rzeczywiście i w pełni wolne. Troszczą się więc o to, aby w sposób niewłaściwy nie były przywiązane do kogokolwiek, czy czegokolwiek. Nie chcą robić niczego, co nie byłoby dla Pana Boga, co nie prowadziłyby do rozszerzania Jego Królestwa. Poprzez profesję ewangelicznej rady czystości, klaretyni w sposób całkowicie wolny zobowiązują się zatem do życia w doskonałej wstrzemięźliwości. Oczywiście, nie chodzi tutaj jednak przede wszystkim o ludzkie ciało. Chodzi najpierw o konsekrację czystości

⁴¹ „Ewangeliczna rada czystości podejmowana ze względu na Królestwo niebieskie, będąca znakiem przyszłego świata i źródłem obfitej płodności w niepodzielnym sercu, zawiera w sobie obowiązek doskonałej wstrzemięźliwości w celibacie” [CIC 599]. To samo potwierdza Kościół na innych miejscach: „Są oni [zakonnicy – JT] świadkami tej uniwersalnej miłości, która poprzez czystość przyjętą dla Królestwa niebieskiego czyni ich za-wsze gotowymi do ofiarnego poświęcenia się służbie Bożej i dziełu apostołstwa” [FC 74]. Zauważmy zatem, że stale powtarzającym się motywem jest Królestwo Boże.

jako wejście w szczególnie, *uprzywilejowany* kontakt, dialog z Jezusem Chrystusem – Pierwszym Powołanym, Pierwszym Konsekrowanym, Pierwszym Posłanym, Pierwszym ewangelicznie Czystym⁴².

Dopiero oddanie się Jemu samemu sprawia, że człowiek jest konsekrowany *cały*, tzn. całe jego osobowe jestestwo. Ważne jest to tym bardziej, jeśli weźmie się pod uwagę fakt, iż sama czystość wyprowadza człowieka niejako *poza* stan natury, w jakąś przedziwną *przestrzeń* antycypacji nieba – stanu ludzi zbawionych. To z tego głównie tytułu należy czystość uznać i cenić jako wyjątkowo cenny dar Bożej łaski. Ona bowiem – jak wszystkie inne dary łaski – ale w sposób szczególnie sercu człowieka daje wolność w tym celu, by ono bardziej jeszcze „płonęło ogniem miłości” względem Pana Boga i wobec wszystkich ludzi. Dlatego właśnie, jak naucza Sobór Watykański II, konsekrowana czystość jest „osobliwym znakiem” i samych „dóbr niebieskich”, ale jednocześnie „bardzo odpowiednim środkiem”, który dany jest przez Pana Boga po to, aby bardziej jeszcze ułatwić radosne i wolne poświęcenie się zleconej misji [por. 1Kor 7, 32-35; PC 12; CC 9].

Dlatego też, „dziewictwo chrześcijańskie”, bądź też „czystość konsekrowana” jest autentycznym charyzmatem – charyzmatem w sensie ścisłym, to znaczy jest ona łaską Bożą darmo daną. W związku z tym, nie każdy człowiek jest powołany do tego, aby otrzymać ów dar i również nie każdy człowiek może ten dar zrozumieć i zrealizować. Zakłada on bowiem wprost specjalne Boże powołanie i nadprzyrodzone rozumienie. Stąd też, dziewictwo chrześcijańskie nie ma – i to ze swojej istoty – aspektu rezygnacji o charakterze materialnym, ale posiada wartość na wskroś

⁴² To z tej właśnie przyczyny Kościół przypomina, iż „jedynie miłość” względem Pana Boga stanowi najgłębszy motyw „do zachowania czystości”. Jednocześnie ta miłość „tak bardzo nagląco domaga się miłości braterskiej, że zakonnik w najgłębszym znaczeniu tego słowa żyje głęboko zjednoczony z bliźnimi w Sercu Chrystusowym” [ET 316].

pozytywną. Niesie w sobie sens nadprzyrodzony. Rezygnacja jest zatem tutaj wymaganą i potrzebną konsekwencją. To sprawia, że wyłącznie w kontekście ewangelicznym, tzn. w kontekście Królestwa Bożego, czyli w horyzoncie *stricte* eschatologicznego wymiaru, osiąga swojego prawdziwego znaczenia i wyrazu.

Trafne zatem okazuje się w tym wypadku przywoływane niezadko porównanie, gdzie chrześcijańska czystość jest odnoszona do tajemnicy zaślubin, zawsze „w oblubieńczej jedności Chrystusa” z Jego Kościołem. Kościół więc „posiada charakter dziewiczy na wzór” Jezusa Chrystusa, ponieważ to On złączył go ze Sobą, poświęcając się Bogu Ojcu w najdoskonalszym „wymiarze swojego własnego dziewictwa”. Ścisłe więc rzecz ujmując, każdy uczeń Chrystusa Pana, każda osoba konsekrowana, każdy zakonnik i wreszcie – każdy misjonarz klaretyn „uczestniczy w jakiejś mierze w dziewictwie Chrystusa” oraz Jego Kościoła, czyli „w Jego dziewiczych zaślubinach”.

Czystość konsekrowana wprowadza więc to uczestnictwo „na najwyższe szczyty”. Jezus Chrystus był czysty (dziewiczy) głównie poprzez swoje permanentne poświęcenie się swemu Ojcu w nieustannie „uskuteczniającej Jego ofierze”, to znaczy poprzez swoje pełne ofiarowanie się w duchu miłości. Wypływa stąd niezwykle istotny wniosek, a mianowicie to, że Jezus – Konsekrowany i Posłany przez Ojca „w postaci cielesnej”, czyli „z ciałem podobnym do ciała grzesznego, aby potępić grzech w ciele”, przez swoją Boską ofiarę, odkupił wszystkich ludzi i „doprowadził do doskonałej pełni w Duchu”. Właśnie w tym Duchu złączony z Kościołem, „zjednoczył się z nim w dziewiczych zaślubinach” [por. PE 68; zob. także tamże – 69].

Czymś intuicyjnie oczywistym jest przypominać, że czystość konsekrowana w niej samej nie jest *łatwa*. Warto jednak zauważyć i (chyba) zgodzić się z tym, że właściwie – jak i pozostałe śluby za-

konne – nie może być ona zbyt *łatwa*, ponieważ jest integralną częścią konsekracji. Jest istotnym elementem klaretyńskiego, pełnego oddania *się* (konsekrowania *się*) Panu Bogu. Przypomnijmy to jeszcze raz, że konsekracja – konsekracja klaretyńska i jej źródło, czyli konsekracja samego Jezusa Chrystusa – jest ściśle powiązana z „logiką krzyża”, a więc z samozaparciem *się*, z „braniem krzyża” na swoje własne ramiona. Przyjęcie zatem, a tym bardziej realizowanie ślubu doskonałej czystości jest z pewnością wielkim wyzwaniem, czymś w rodzaju – jak mówi w *Vita Consecrata* św. Jan Paweł II – „prowokacji”. Świat nie jest wobec niej zbyt przyjazny – wyśmiewa ją, deprecjonuje, proponuje wręcz *kult ciała*, niemający nic wspólnego z troską o nie. Stając wobec takiego świata [zob. VC 88], misjonarze klaretyni mają zatem podwójne zadanie –

(1) są osobiście wezwani przez Jezusa Chrystusa, aby być nie mniej, ale bardziej jeszcze czystymi i –

(2) ich zadaniem jest *oczyszczanie* świata, który jest polem (*areopagiem*) ich misjonarskiej posługi.

Dodajmy tutaj od razu, że bycie czystym na sposób zakonnej konsekracji, konsekracji klaretyńskiej ma sens ze wszech miar pozytywny. Misjonarz klaretyń bowiem – tak uczą dokumenty Zgromadzenia – ma być i stawać się coraz bardziej świadectwem, wyzwaniem, czymś w rodzaju ewangelicznego *przypomnienia*. Czystość zobowiązuje więc do bycia swego rodzaju pozytywną, prorocką „prowokacją”, która na wzór Jezusa Chrystusa, a zatem „zapominając o sobie”, staje się żywym, osobowym – w duszy oraz w ciele – świadectwem. Oczywiście, nie jest to możliwe bez osobiściej, dojrzałej odwagi, zdrowego zapалу, a przede wszystkim – a co jest najważniejsze – bez „mocy z góry”. „Ponieważ ściśle przestrzeganie tej czystości dotyczy najgłębszych skłonności naszej natury i nakłada na nas pewne wyrzeczenia – mówią *Konstytucje* Zgro-

madzenia – musimy pokładać ufność w Panu i prosić w pokornej modlitwie o Jego wspomnienie” [CC 22].

Dlatego też, misjonarz – syn Niepokalanego Serca Niepokalanej Maryi winien respektować sens oraz apostołską i ewangeliczną wartość swojej osobistej czystości konsekrowanej nie jedynie z tego tytułu, że odzwierciedla ona „doskonałą miłość Bożą”, jak i miłość „Ludu odkupionego Jego krwią”, ale również z powodu obfitości i apostołskiej skuteczności, jakiej udziela w misjonarskiej posłudze. Jako ewangeliczny skarb przechowywany „w naczyniach glinianych”, domaga się ona tego, aby jej pieczołowicie bronić i strzec, nie pomijając roztropnie nigdy uwarunkowań ludzkiej natury, czyli głównie tego, iż „ciało walczy” przeciw duchowi. Stąd też, niezwykle ważne jest nieprzecenianie tylko naturalnych sił, ale złożenie całej ufności w Bożej łasce oraz wytrwałe praktykowanie umartwienia, a także nieustannego czuwania nad sferą zmysłową i afektywną [por. PE 70-71; PC 12].

Wynika z tego, że czystość jest wyjątkowo istotnym *etapem* na drodze misjonarskiego składania *ofiary* ze swojego życia, czyli podejmowania zobowiązań konsekracji ze względu na miłość Tego, który jest Dawcą powołania. Zarówno zatem w perspektywie psychologicznej, ale bardziej jeszcze na gruncie zdrowej (ewangelicznej) duchowości wynika z tego, że dla zachowania „doskonałej czystości”, konieczne jest starć się być *panem* samego siebie – *panem* wszelkich naturalnych inklinacji; *panem* całej przestrzeni afektywnej, z podkreśleniem tego, że owo *panowanie* nie oznacza jakiejś przysłowiowej *sztuki dla sztuki*, ale pragnienie podporządkowania go wyłącznie Panu Bogu. Można by powiedzieć, że wspomniane *panowanie* nad sobą dla samej tylko *sztuki*, dla samej tylko *sprawności* nie sprawia automatycznie tego, że jest się „doskonale czystym”. Dopiero *panowanie* nad sobą mocą Ducha Świętego oraz ze względu na Królestwo Boże sprawia, że osoba konsekrowa-

na – klaretyń jest czysty – *czysty sercem*. Jedynie przecież Pan Bóg uszczęśliwia, to znaczy czyni rzeczywiście, ewangelicznie „błogosławionym”.

Ewangeliczną podstawą tego „błogosławieństwa” jest konsekracja – konsekracja specyficznie klaretyńska. Czystość więc jako prawdziwa ewangeliczna cnota, posiada przed wszystkim podstawę duchową. Dlatego też ma się ona wspierać oraz karmić żywą wiarą oraz gorącą, autentyczną miłością wobec Jezusa Chrystusa. Jako niezwykle bogata, ale i wymagająca cnota, ma wypływać z w pełni świadomego, prawdziwie wolnego, a także radosnego wyboru, mając zawsze na uwadze to, że ostatecznie ów wybór jest Bożym wyborem oraz szlachetną i wspaniałomyślną odpowiedzią tego, kto ją przyjmuje, ślubuje i wypełnia. Chodzi tu bowiem o pełne i ewangelicznie *prostolinijne* oddanie się Panu Bogu, jak również o miłość w perspektywie zbawienia ludzi oraz szczerą radość z rozumnego pójścia drogą chrześcijańskiego dziewictwa [por. PE 72].

Tak rozumiana, „konsekrowana czystość jawi się zatem jako doświadczenie radości i wolności” [VC 88], a więc rzeczywiście „jako Boski dar” [CC 22]. Dzieje się tak jednak wtedy i tylko wtedy, gdy ludzkie serce jest duchowo niepodzielne, to znaczy wtedy, kiedy „służy się” jednemu tylko „Panu”. Chodzi tutaj o taką niepodzielność serca, która powoduje to, iż serce klaretyna należy wyłącznie do Pana Boga, to znaczy nie do jakichkolwiek stworzeń. Ta jedność serca, jego duchowa niepodzielność jest rzeczywistością, jest takim stanem, którego domaga się sam Jezus Chrystus. Głębsza refleksja w tej kwestii pomaga też sobie uświadomić, że w istocie tylko dla Niego można ten Jego dar podjąć, bo też ostatecznie jedynie On jest jego źródłem i *adresatem*. Można też powiedzieć, że konsekrowana czystość, to najpierw sam Chrystus – wzór i jednocześnie jej Osobowa, Boska Norma. Potem dopiero kolejno wszyscy ludzie i cały otaczający człowieka świat. Misjonarz klare-

tyn musi więc ciągle czynić wysiłek, aby znać właściwą hierarchię wartości, co oznacza, iż winien starać się poznać to wszystko, co go określa – buduje i ogranicza, ale też co sprawia, że ewangelicznie jest tym, kim jest – synem Serca Niepokalanej. Powtórzmy raz jeszcze, że jedynie w tym kontekście klaretyn jest osobą, która świadomie i dobrowolnie na mocy osobistej konsekracji wybiera czystość dla Bożego Królestwa, dla jego spraw i dlatego chce, aby jego serce pozostało wolne [zob. PDV 29; VC 88].

Istotne w przeżywaniu i rozumieniu – „kto może pojąć, niech pojmuje” [Mt 19,11] – konsekrowanej czystości jest to, aby była ona taką treścią misjonarskiego życia, która niesie radość. Radość w sensie ewangelicznym. Sprawia to, że – także w obliczu trudności z tym związanych – czystość nie może być powodem smutku, ponieważ, jak wymaga tego klaretyński charyzmat, z pewnością nie wskazywałoby to na „istnienie dóbr przyszłych” [CC 23; por. Dir 59]. „Kościół święty daje w dniu konsekracji do ręki konkretnej osobie zakonnej ‘receptę’, która pozwala zrozumieć, że jarzmo Chrystusa jest doprawdy słodkie, zaś Jego brzemię lekkie [por. Mt 11,30]” – przypomina A.J. Nowak OFM. „Jest to ‘recepta’, która uczy kochania trudności osobistych, środowiskowych, trudności bytowania jako osoba konsekrowana w tym świecie, istnieje bowiem nagroda, która nie może być złudna, a jest nią zbawienie wieczne⁴³.

Z tego właśnie powodu czystość rozpala apostołską gorliwość. Jest ona wtedy rzeczywistością w służbie Ewangelii – misji oraz jest wyjątkowo wymownym świadectwem misjonarskiej cnoty miłości wobec wszystkich ludzi; nie tylko wybranych ludzi, czy też jednej wybranej osoby [por. Dir 58]. „Dzięki dziewiczemu życiu możemy lepiej miłować Boga i bliźniego” – mówi z kolei J.W. Gogola OCD.

⁴³ A.J. Nowak OFM, *Ślub czystości czy konsekracja ciała?*, „Quaestiones Selectae” 4(1996), s. 63.

„Serce dziewicze – kontynuuje on tę myśl – jest sercem otwartym na wszystkich. [...] Miłość obejmująca wszystkich staje się źródłem ewangelicznej wspólnoty⁴⁴. Tak więc, czystość konsekrowana sama w sobie jest charyzmatem. Jest charyzmatem apostołskim, czyli takim darem, który dzięki działaniu Ducha Świętego sprawia, że więź z Jezusem Chrystusem staje się *przejrzysta*. A „On – jak poucza klaretyński *Ogólny Plan Formacji* – pragnie pojąć całe nasze serce, duszę i ciało, tak aby ludzie nie dostrzegali w nas niczego z człowieka zmysłowego, lecz by żył w nas Chrystus” [PGF 61; zob. także PC 12].

Tak zatem, aby konsekrowana czystość była radosnym przeżywaniem Bożego daru, aby była stale przemieniającą konsekracją, aby czyniła ludzkie „serce większym”⁴⁵ i wreszcie, aby była *pokarmem* misji i zarazem świadectwem danym Chrystusowi Panu, potrzebna jest wola (choćby słaba, ale jednak wola) jej „doskonałego” zachowania. Potrzebna jest osobista praca nad jej pielęgnowaniem, a przede wszystkim konieczne jest otwarcie się na wsparcie łaski, na „moc z wysoka” [zob. Aut 95-98. 101]. Ważne jest tu także właściwie przeżywane synostwo Serca Maryi, ponieważ to Matka Boża daje wspaniały, macierzyński „przykład w przeżywaniu tego daru” [PGF 62; por. CC 20]. Ona jest w pełni Czysta – jest Niepokalana, jest Dziewiczą Matką Zbawiciela wszystkich ludzi [zob. EMP 20].

Tak zatem – przypomnijmy – konsekrowana czystość posiada konkretne wymiary:

- (1) misyjny – zupełne oddanie się sprawom Królestwa Bożego;

⁴⁴ J.W. Gogola OCD, *Rady ewangeliczne. Teologia, praktyka, formacja*, Kraków: Wyd. Karmelitów Bosych: 1999, s. 59-60.

⁴⁵ *Przemówienie Ojca św. Jana Pawła II do uczestników XXII Kapituły Generalnej*, Castel Gandolfo, 22 września 1997, nr 4.

- (2) prorocki – czytelne, wierne postępowanie za Jezusem Chrystusem
oraz
- (3) wymiar eschatologiczny – życie nadzieją przyszłego życia, życia wiecznego
i wreszcie –
- (4) wymiar świadectwa.

Aby wszystkie te aspekty konsekrowanej czystości mogły owocnie wzrastać i stale się umacniać, konieczne jest jej rozumienie i przeżywanie żywe oraz całkowite, stanowcze oraz ufne. Taka czystość może być źródłem ewangelicznej radości, która podtrzymuje apostołską miłość i gorliwość zakorzenioną i ugruntowaną w nieprzemijającej i dogłębnej pobożności.

Naturalnie, czystość domaga się także tego, aby misjonarze praktykowali czyny pokutne i różne formy umartwienia. Wiąże się to, oczywiście, z potrzebą formacji osobistej, ponieważ każdy, kto chce „kroczyć w prawdzie” oraz może i chce „dać w świecie świadectwo konsekrowanej czystości” – cnoty aktualnie szczególnie ważnej i koniecznej – musi podejmować nieustanny proces osobistej odnowy. Takie świadectwo jednak nie może być owocne, ani właściwe na drodze „zarozumiałej ucieczki od świata”, ale w życiu pokornym i skromnym, naśladowując w nim Jezusa Chrystusa, a zatem „w miłości czysto ludzkiej”, jak i nadprzyrodzonej względem wszystkich bez wyjątku ludzi [zob. PGF 63; PE 73].

4.2. Czystość w Ewangelii

„Nie wszyscy to pojmują – mówi Pan Jezus – lecz tylko ci, którym jest to dane. A są i tacy – zaznacza dalej – którzy dla królestwa niebieskiego sami zostali bezżenni. Kto może pojąć, niech pojmuje” [Mt 19,11-12]. Dlatego tak bardzo ważne jest to, aby pamiętać,

że „zachowanie doskonałej czystości musi być chętne, całkowite, mocne, pełne zaufania; powinno być – mówią dalej klaretyńskie *Konstytucje* – źródłem radości podtrzymującej żarliwość misyjną opartą na solidnej i głębokiej pobożności” [Dir 59]. Czystość jest darem, jest charyzmatem, łaską. Jest oznaką powołania; jest treścią osobistej konsekracji⁴⁶. Jest ona źródłem radości, jest płodna – apostołska. Jest ona klaretyńska – chrystocentryczna, a przy tym zawsze zakotwiczona w Sercu Matki Bożej.

Wynika z tego, że dla jej zachowania, musi być zawsze odnawiana, musi być dynamiczna i odporna na przeciwności. Musi być „chętna, całkowita, mocna, pełna ufności”. Czystość musi być najpierw Chrystusowa, tak jak Jego Powołanie – Misja i Jego Konsekracja. W Nim samym i w Jego Niepokalanej Matce jest też wyraźnie klaretyńska i tylko na takim gruncie jest „dla Królestwa”, i jedynie na takim podłożu daje radość, to znaczy wskazuje na „pełnię Chrystusa”, zarówno w życiu osobistym, jak i wspólnotowym. Warto przy zatem zaznaczyć i to, że czystość konsekrowana jest zawsze „zachowywana pewniej”, kiedy pomiędzy współbraćmi w ich życiu wspólnotowym panuje autentyczna, braterska miłość [zob. CC 46; por. PE 74; PC 12].

Warto w tym miejscu kolejny raz wsłuchać się w głos nauczania św. Jana Pawła II, który przypomina, że człowiek podejmujący konsekrowaną czystość stara się ukazać, że to, co wielu ludzi żyjących współcześnie traktuje jako coś niemożliwego, wyłącznie dzięki łasce Bożej jest i staje się coraz bardziej możliwe. Jest przy tym zaczynem „prawdziwego wyzwolenia”. Oczywiście, przypomina następnie, że takie świadectwo – świadectwo czystości, dzisiaj zwłaszcza, jest wyjątkowo potrzebne, i to dlatego właśnie tym bardziej, iż wydaje się „tak niezrozumiałe dla naszego świata”. Jest

⁴⁶ Zob. szerzej: Garcia Paredes 2017: 99nn.

zatem konieczne, aby życie osób konsekrowanych pokazywało współczesnym ludziom „przykłady czystości przeżywanej” przez zakonników, którzy cechują się „zrównoważeniem, samokontrolą, inicjatywą, dojrzałością psychiczną i uczuciową. Tylko taka – oznacza święty Papież następnie – konsekrowana czystość jest rzeczywistym doświadczeniem radości oraz wolności”. I tylko taka, czyli „rozjaśniona światłem wiary w zmartwychwstałego Chrystusa” oraz będąca „oczekiwaniem na nowe niebo i nowa ziemię”, jest światłem i swoistym drogowskazem dla innych ludzi. Także dla tych, którzy są nastawieni w tej sprawie „sceptycznie” [VC 88]⁴⁷.

⁴⁷ Zob. Tupikowski 2017: 45nn.

Rozdział piąty

BŁOGOSŁAWIEŃSTWO EWANGELICZNEGO UBÓSTWA

„Prawdziwy klaretyński sens ubóstwa winien pobudzać nas do surowego stylu życia, do kontaktowania się z ludźmi najbardziej prostymi i pokornymi, do rezygnacji z kierowania się w działalności apostołskiej interesami materialnymi oraz do korzystania z dóbr wyłącznie w celu lepszego głoszenia Ewangelii” [Dir 63].

5.1. Ubóstwo w służbie misji

Kolejny, fundamentalny wymiar klaretyńskiej konsekracji, kolejne pole jej realizacji, a zatem to, co stanowi i dookreśla klaretyński charyzmat i styl jego przeżywania, czyli duchowość, to ewangeliczna rada ubóstwa⁴⁸. Jest ono przyjmowane oraz „przyrzekane” [CC 23] Panu Bogu w pójściu za przykładem samego Jezusa Chrystusa – Posłanego, Konsekrowanego, Ubogiego dla Królestwa Bożego. Poprzez zakonną „profesję – pouczającą *Konstytucje* Zgromadzenia – uczestniczymy w tym Jego ubóstwie, a za przykładem Maryi Dziewicy, która zajmuje pierwsze miejsce wśród ubogich Pana, i na wzór Apostołów, którzy porzuciwszy wszystko poszli za Panem, przypominamy ludziom o istnieniu dóbr przyszłego wieku” [tamże]. Klaretyńskie ubóstwo, jak i cała misjonarska konsekracja,

⁴⁸ Na temat biblijnych korzeni ślubu ubóstwa zob.: J. W. Gogola OCD, *Rady ewangeliczne*, s. 153-174.

a więc poświęcenie się Bogu, ma zawsze wymiar –

(1) apostołski,
a także

(2) wymiar prorocki.

Misjonarze klaretyni podejmują je zatem – konsekwentnie jak pozostałe ewangeliczne rady – zawsze ze względu na Królestwo, które samo w sobie „jest własnością ubogich” [CC 24-25; zob. VC 90].

Tak zatem, skoro apostołat przynależy ściśle do klaretynskiego stylu życia oraz posługi, cały zatem musi być przepełniony, zarówno duchem, jak i praktyką ewangelicznego ubóstwa, czyli w jego celach, cechach oraz praktyce. Dlatego też, nieustannie jest ważny właściwy wymiar odnowy charyzmatycznej, czyli „odzyskanie wyczulenia celów”, które osiągnął i pomnożył św. Antoni M. Klaret⁴⁹ w jego apostołacie wśród prostych ludzi, szukając zawsze we wszystkim dojrzałszej i większej skuteczności, a także chwały Bożej, wykluczając przy tym wszelkie „interesy ziemskie”. Wszyscy misjonarze zatem mają dbać o to, aby wszelkie dobra doczesne Zgromadzenia faktycznie służyły Kościołowi, zawsze w zgodzie z głównymi celami zakonnej Wspólnoty. Istotne jest przy tym to, aby wśród ludzi ubogich i prostych, misjonarze klaretyni, przez samą obecność, jak i poprzez sposób prostego życia, nie dawali nigdy sposobności „do szemrania”. Winni zatem, jako przeszkody

⁴⁹ Bardzo interesujące jest to, że Ojciec Założyciel wiąże najczęściej rozumienie i praktykę konsekrowanego ubóstwa materialnego z duchowo-moralną sytuacją człowieka. Widzimy to np. zaraz na początku Jego *Autobiografii*: „Mam serce tak bardzo miękkie i litościwe, że nie mogę patrzeć na nieszczęście, biedę i nie pomóc. Odejmę sobie chleb od ust, aby dać go ubogiemu, a raczej nawet nie będę go wkładał do ust, aby mieć ten chleb i oddać go, gdy mnie o to poproszą. Mam skrupuły w używaniu czegokolwiek dla siebie pamiętając, że są potrzeby innych do zaspokojenia. A więc, jeżeli te niedostatki materialne i chwilowe poruszają mnie tak bardzo, można sobie wyobrazić, co dzieje się w moim sercu na myśl o wiecznym cierpieniu w piekle, nie jeśli chodzi o mnie, lecz o innych, którzy z własnej woli żyją w grzechu śmiertelnym” [Aut 10].

w szerzeniu Ewangelii, unikać powodowania „różnic między nimi samymi, a tymi których mają ewangelizować” [PE 84].

Dobrowolne i autentyczne ubóstwo poprzez trud naśladowania Jezusa Chrystusa jest wymownym znakiem – znakiem szanowanym i szczególnie akceptowanym przez ludzi⁵⁰. Jest ono znakiem Jego przemieniającej obecności i Jego wszechmocnego, zbawczego działania w świecie. Żyjąc duchem ubóstwa, misjonarze klaretyni przedłużają zatem we wspólnocie Kościoła ubóstwo samego Zbawiciela, który – jak mówi Apostoł – sam będąc „bogaty”, stał się „ubogi” dla ludzi, aby ich „ubóstwem swoim ubogacić”. Ślubując je i praktykując w sposób „rzeczywisty i skuteczny”, klaretyni utożsamiają się ze zbawczą miłością Odkupiciela. Stąd też św. Antoni Maria Klaret, za podstawowy grunt konsekrowanego ubóstwa, sam obrał i wskazuje swoim duchowym synom ewangeliczny przykład Jezusa Chrystusa i Jego Apostołów.

Misjonarze zatem, idąc za przykładem ich Założyciela starają się odnaleźć i odtworzyć to znaczenie ubóstwa, jakie stało się jego udziałem oraz pielęgnować je jako główny element jego apostołskiego powołania. Pragnąc naśladować Jezusa Chrystusa i Apostołów, Ojciec Klaret nie posiadał na własność nic, ani też nie szukał jakiegokolwiek materialnego wynagrodzenia za podejmowane przez siebie prace apostołskie⁵¹. Żył i pracował dzięki jałmużnie

⁵⁰ Zob. więcej: Garcia Paredes 2017: 151nn.

⁵¹ W aktywności apostołskiej – podkreśla to Kapituła odnowy – „pracę należy traktować jako nieodzowny element ubóstwa zakonnego. Nie można naśladować Chrystusa, ani żyć Jego miłością nie będąc posłusznym prawu pracy, aby nie być ciężarem dla drugich i móc zaradzić potrzebom innych. Kapituła pozwala, aby misjonarze podejmowali odpłatną pracę, gdyż jest to jedyny środek przygotowania dróg Ewangelii w niektórych środowiskach, czy też aby móc wykonywać później *gratisowo* posługę apostołską zgodnie z przykładem św. Pawła i naszego Ojca Założyciela”. Dalej mówi się tutaj o tym, że „wynagrodzenie będzie zawsze czymś drugorzędnym w planowaniu i wykonywaniu naszego apostołatu. Nie wymagając nigdy nic, otrzymamy bezinteresownie to, co nam ofiarują za naszą służbę, bo jest godne, aby słudzy ołtarza żyli z ołtarza, zamiast z interesów nagro-

i chciał prowadzić życie w trosce o jak największą prostotę i pokorę, „nie polegając nigdy ani na własnej mocy, ani na przepychu”⁵². Tak zatem, poprzez swoje ubogie życie i działanie starał się on przeciwstawić wobec wzrastającego materializmu. We wszystkich podejmowanych zadaniach apostołskich sprzeciwiał się on wszelkim pokusom materialnego interesu i dążył wyłącznie do jak najbardziej skutecznej pracy w głoszeniu Ewangelii oraz dotarcia z jej przesłaniem do jak najszerszych kręgów ludzi [por. PE 75-76; PC 13].

Tak przyjmowane, rozumiane i tak realizowane ubóstwo jest zakorzenione w misji i ubóstwie samego Jezusa Chrystusa, ponieważ z Niego bierze swój wzór. On jest Tym, który podczas swojej zbawczej misji na ziemi nie miał gdzie „skłonić głowy” [por. Łk 9,58]. Wzorem jest Matka Boża – prawdziwie „uboga duchem” [por. Mt 5,3]; Ta która autentycznie nie posiadała nic poza tym, co najważniejsze, tzn. nic poza samym tylko Jezusem – Synem Jej Serca i jedynym Zbawicielem świata. Oczywiście, wzorem jest także św. Antoni Maria Klaret – duchowy Ojciec Zgromadzenia i każdego jego członka. „On uważał – czytamy w *Dyrektorium* – że ubóstwo stanowi pierwszorzędny i charakterystyczny element jego apostołskiego powołania i właśnie tak je przeżywał, jako naślado-

madzonego kapitału, który niszczy korzeń ubóstwa. Poza tym, we wspólnotach zakonnych, jak i w ubogich rodzinach, wszyscy muszą pracować nie tylko na siebie, lecz także, by zaradzić potrzebom i wymaganiom wspólnym” [PE 78].

⁵² W tym miejscu pojawia się zatem – duchowo i praktycznie – ważne wskazanie: „Prace i przedsięwzięcia, których cel apostołski lub których potrzeba dla Zgromadzenia nie jawi się jasno, ma uważać się wśród nas za obce duchowi ubóstwa, odziedziczonego od naszego Ojca i pierwszych misjonarzy. Przy ich ocenie musimy mieć zawsze na uwadze świadectwo, jakie mamy dać przez ewangeliczne ubóstwo i środowisko społeczne, w którym się rozwijają. Kapituła poleca rewizję naszych dzieł i aktualnych przedsięwzięć oraz stopniową i rozsądną rezygnację z tych, które nie są zgodne z kryteriami ubóstwa odziedziczonymi od Założyciela i tak usilnie polecany przez Kościół w dzisiejszym świecie” [PE 86].

wanie Chrystusa i Apostołów i jako dawanie świadectwa rzeczywistej wartości i autentyczności swojej posługi [por. Dir 63; zob. PGF 66-67].

Klaretyńskie ubóstwo winno być zatem ubóstwem rzeczywistym, tak w sprawach osobistych, jak i w troskach wspólnotowych. Powinno być wyrazem oraz praktyką głębokiego, synowskiego zaufania Bożej Opatrzności. Ponadto, jego praktykowanie ma na celu unikanie zawsze wszelkich oznak interesowności, bądź egoizmu w relacjach z innymi ludźmi, co dotyczy życia tak wewnątrz, jak i na zewnątrz zakonnej wspólnoty, troszcząc się przy tym zawsze o to, aby specyficznie klaretyński styl życia i relacji wobec innych osób był rzeczywistym wyrażeniem miłości Bożej, jak również faktycznym praktykowaniem ewangelicznego, chrześcijańskiego braterstwa. W związku z tym, deklaracja *Patrimonio espiritual* zaleca unikanie wszelkiej „próżnej ambicji”, jak i „kolektywnej próżności”. Nie chodzi wszak – podkreśla się tutaj z naciskiem – „o chwałę wspólnoty”, czy też całego Zgromadzenia przez pozyskiwanie dóbr materialnych, bądź jakichkolwiek ziemskich zaszczytów [por. PE 77; zob. HAC 23-27].

Warto tutaj dodać, że ewangeliczna rada ubóstwa jest pierwszym spośród Chrystusowych *blogosławieni*. Z tego też wynika prawda, iż jego najgłębszy sens nie streszcza się jedynie w byciu ubogim, czy też w służbie na rzecz ubogich, ale jest wartością samą w sobie. Jego najbardziej istotny sens zasadza się na głoszeniu prawdy, że – jak przypomina św. Jan Paweł II – jedynie „Bóg jest prawdziwym bogactwem ludzkiego serca” [VC 90]. Ubóstwo zatem potwierdza, że Bóg i nikt poza Nim, ma jedyny, uprzywilejowany dostęp do ludzkiego serca. W duchu Ewangelii trzeba powiedzieć, że poza Nim, nie ma nikogo i niczego, co mogłoby je napełnić. On, będąc „bogaty” – poucza św. Paweł – dla nas stał się ubogim” – „dla nas i dla naszego zbawienia” [treść *Credo*]. Tak

więc, przede wszystkim, „ubóstwo posiada charakter duchowy. Można więc być ubogim także wśród bogactw. Aby jednak ubóstwo mogło łatwiej być rzeczywiste, wymaga skonkretyzowania się w pewnych formach, oderwania się od dóbr materialnych oraz pewnych ograniczeń i wyrzeczeń w korzystaniu z dóbr samych”⁵³.

Klaretykańskie ubóstwo przypomina, że dosłownie wszystko należy do Boga [zob. np. Ez 44,28]. On jest Panem całego stworzenia i On uczy, jak ewangelicznie żyć: „przypatrzcie się liliom..., przypatrzcie się ptakom..., nie troszczcie się zbyttnio...” Zauważmy przy tym – Jezus Chrystus jest Bogiem, „jest Panem” [Flp 2,11], a jednak wybiera ubóstwo, wybiera bycie w „postaci sługi”, jest pokorny, bez reszty oddany Ojcu. Nie czyni tego wszystkiego jedynie dla jakiejś *wyreżyszerowanej* pedagogii, ponieważ jest w tym wszystkim bardzo spontaniczny i radykalny. Można by w duchu medytacji zapytać o to, czy przyniosło Mu to wszystko jakieś *sukcesy*? Okazuje się, iż zdecydowanie nie. Przeciwnie, nie pomylimy się, jeśli w ludzkiej tylko, omylnej *logice* nazwiemy Go człowiekiem *przegranym*. Pojawia się tu swoisty Boży *paradoks* – kiedy chciano obwołać Go Królem, ukrył się; kiedy postanowiono Go zabić – ukazał całe swoje bogactwo: „Ja jestem” [J 18,8]. W takim właśnie (ewangelicznym) kontekście trzeba patrzeć i na klaretykańskie ubóstwo. Życie, które było udziałem Jezusa Chrystusa, jest także udziałem misjonarza klaretyna. Jest kontynuacją tego, co On sam rozpoczął i do czego też wciąż powołuje [zob. PC 13].

Powyższe tło natury duchowej pozwala także na refleksje natury bardziej pragmatycznej. Warto bowiem nieustannie pytać się o to, co jest treścią, co jest przedmiotem praktyki konsekrowanego ubóstwa. Warto pytać, co człowiek jest w stanie ofiarować Bogu poprzez

⁵³ E. Gambari, *Życie zakonne po Soborze Watykańskim II*, tłum. J.E. Bielecki OCD, Kraków: Wydawnictwo Karmelitów Bosych 1998, 345-346.

ubóstwo? Odpowiedź jest zaskakująco jednoznaczna: to i tylko to, co i tak człowiek już otrzymał. Chodzi zatem o ofiarę składaną z samego siebie – ofiarę serca. Analogicznie, jak w przypadku ślubu czystości, tak i tutaj, osoba zrzeka się naturalnych, ludzkich praw. W tym wypadku – dobrego skądinąd – prawa własności, prawa posiadania. Nie czyni się tego jednak dlatego, że po prostu nie chce się czegoś posiadać lub też dlatego, że jest się mało zaradnym, czy mało pracowitym. Czyni się to wyłącznie z tytułu miłości wobec Jezusa Chrystusa po to, by móc podjąć wymagającą *drogę* Jego Ewangelii. Rezygnacja z wolności w dysponowaniu rzeczami, różnego rodzaju dobrami jest zatem zawsze rezygnacją wyzwalającą.

Konsekrowane ubóstwo – jak zresztą wszystko inne wartościowe z punktu widzenia duchowych dóbr człowieka – jest narażone na całą masę niebezpieczeństw, ataków, czegoś w rodzaju „nadininterpretacji” [por. PSPK 63; SSPF 29]. Pojawia się między innymi pytanie o to, jakie są jego granice. Jest to sprawa bardzo delikatna i nie zawsze łatwa do jednoznacznych ocen, zwłaszcza w perspektywie zewnętrznej. Można więc pytać, czy istnieje jakiś *termometr* poziomu ubóstwa, jakaś *waga*, czy też, czy istnieje tutaj coś w rodzaju *demokracji* (w zgodzie z regułą postępowania – *wszystkim po równo*). W zasadzie są to pytania retoryczne, ponieważ wspomniana *waga*, *termometr*, czy też jakość i zakres przywołanej *demokracji* znajduje się w ludzkim sercu. Jedynie w sumieniu można stwierdzić, czy jest się, czy też nie jest się wiernym Jezusowi Chrystusowi; czy faktycznie to, co „się posiada” wyzwala, a zatem pomaga, jest niezbędne w głoszeniu Dobrej Nowiny, czy też może zniewala, a więc nie jest potrzebne (konieczne) w przepowiadaniu Ewangelii, a raczej służy jakiemuś „dobremu samopoczuciu”, czy nawet pewnemu „snobizmowi” i próżności. „Ubóstwo – tak uczy klaretyńskie *Dyrektorium* – powinno stać się dla nas środkiem wyrazu doskonałego braterstwa naszego powołania. Rzeczy-

wiście ubóstwo, przy pozostawieniu dóbr do dyspozycji wspólnoty, świadczy o wiążącej członków wspólnoty jedności duchowej. Dlatego nasze ubóstwo wyklucza korzystanie z jakiegokolwiek majątku lub własności prywatnej” [Dir 64].

Intuicje te wyraża i potwierdza treść jednej z deklaracji Kapituły odnowy, gdy podkreśla to, że ubóstwo konsekrowane ma być także dla misjonarzy klaretynów wyrazem pełnego, „doskonałego braterstwa”, jakim mają oni żyć i pracować złączeni w tym samym misjonarskim powołaniu, jak i w autentycznej miłości chrześcijańskiej, która jest zdolna przezwyciężać jakiegokolwiek podziały i egoizm. Stąd też, ubóstwo klaretyńskie nie pozwala na żadne „formy zbytku”, czy też „prywatnego przywłaszczenia”, ponieważ dostrzega w tym zaprzeczenie owej „doskonałej miłości”, jak i pełnej dyspozycyjności, z jaką misjonarze mają ofiarować swoje sprawy i zdolności osobiste w służbie na rzecz innych ludzi. Podkreśla się w tym kontekście refleksji także wymiar dość pragmatyczny, a mianowicie zwraca się uwagę na to, aby czy to ekonomowie, czy to administratorzy traktowali swoje urzędy „bez chęci przywłaszczenia” czegokolwiek. Mają natomiast troszczyć się o potrzeby i dobro braci, zawsze w zgodzie z klaretyńskim stylem życia i posługi, nie zapominając przy tym nigdy, że ubóstwo ewangeliczne jest najpierw „praktyką miłości” i nie powinno być kojarzone ze „skąpstwem i chytrością”. Dlatego też, posługa przełożonych polega także na tym, aby wszyscy członkowie wspólnoty zostali otoczeni stosowną opieką w tym celu, by nie zaistniały „niesprawiedliwe podziały”, lecz aby wszyscy bracia „żyli radośnie i z ufnością”, tak „jak w prawdziwej rodzinie, zgromadzonej przez Ojca Miłości w Chrystusie, który rozlewa Ducha Świętego w naszych sercach, aby świat uwierzył” [PE 79]⁵⁴.

⁵⁴ Idąc tropem wspomnianej wyżej praktyczności zakonnego życia dodajmy, iż „podział dóbr musi być dokonywany w duchu prawdziwie zakonnym pomiędzy wspólnotami i Organizmami Zgromadzenia, żeby nie było tak, że jedni są potrzebujący, gdy inni

Trzeba w tym miejscu dodać, że bardzo ważnym aspektem rozumienia i przeżywania ślubu ubóstwa jest praca⁵⁵. „Pracę – przypomina *Dyrektorium* Zgromadzenia – należy pojmować nie tylko jako wymóg apostołskiego powołania i służby w interesie wspólnoty, lecz jako integralną część apostołskiego ubóstwa” [Dir 69]. Oczywiście, ważna jest tutaj troska o wysoki poziom *zawodowy* – fachowość, specjalizację, ale z pewnością to wszystko nie jest najważniejsze. Istotą zobowiązań, ale też duchowych pragnień klaretyńska jest praca na „chwałę Pana Boga”. Praca jako trud, ofiara, poświęcenie całego swojego czasu, talentów, zdolności, słowem – wszystkiego, temu, co służy misji – „własnemu uświęceniu i zbawieniu ludzi na całym świecie” [por. CC 2; zob. także szerzej: ET 20]. Z tego wynika, że praca i całe osobiste zaangażowanie powinno być twórcze, otwarte na nowe ewangeliczne horyzonty, nowe wyzwania, nowe obszary apostołskiej aktywności.

Klaretyńskie ubóstwo zatem posiada pewne, wyróżniające je cechy. Są to:

- (1) synowska ufność wobec Ojca; Tego, który posyła i uzdalnia do misji;
- (2) wspólnota dóbr materialnych i duchowych, będąca czytelnym wymiarem miłości braterskiej;
- (3) prostota, która każe prowadzić proste, pokorne życie;
- (4) duch solidarności, zwłaszcza z tymi, którzy cierpią niedostatek oraz wszelki ucisk;
- (5) wyrzeczenie jako niezbędny element życia-bycia *w drodze*

opływają w dobra [...]. Niech misjonarze pomagają również ubogim i potrzebującym, których Pan postawił w zasięgu ich misjonarskiej posługi. Niech dostrzegają w tym wymiar naszego zakonnego i apostołskiego ubóstwa, jakie mają praktykować, licząc się z Przełożonymi i innymi wymaganiami życia wspólnotowego” [PE 80].

⁵⁵ Biblijną teologię pracy w kontekście życia duchowego człowieka podejmuje: H. Langkammer OFM, *Ora et labora. Duchowość biblijna*, Wrocław 1996, s. 11-35.

i wreszcie –

(5) świadectwo będące znakiem, wyrazem wiarygodności [por. PGF 68; zob. także CPR 87-91].

Aby te apostołskie charakterystyki misjonarza klaretyna zachować i roztropnie rozwijać, zawsze należy zachować czujność po to, aby nie dozwolnić „unieść się zbyt niemu zapałowi zabezpieczenia dóbr” materialnych w domach Zgromadzenia, ani też troszczyć się o rozwój dobra doczesnego „ponad to, co konieczne”, jakkolwiek ważne jest też to, aby „zatroszczyć się o zakonne, staranne administrowanie” dobrami materialnymi dla rzetelnego realizowania „świętych celów” poszczególnych wspólnot, jak i całego Zgromadzenia. Ono zaś może i powinno wypełniać zlecony sobie apostołat w całej pełni „nie wikłając się jednak w przedsięwzięciach ekonomicznych z przesadą”, ponieważ istnieje realna pokusa zaniechania i pomniejszania „właściwych spraw Królestwa Chrystusowego” [por. PE 83]⁵⁶.

5.2. Ubóstwo w sercu Ewangelii

„[...] zostawili wszystko i poszli za Nim” [Łk 5,11]. Uczestniczenie w misji Jezusa Chrystusa – Posłanego i Ubogiego jest szczególnie wymagające. Ubóstwo proponowane przez Niego jest jednym

⁵⁶ Wskazania te posiadają również ważny wydźwięk natury teologiczno-społecznej: „W zakres wspólnego ubóstwa wchodzi także wierne wypełnianie społecznych zobowiązań względem tych, którzy współpracują z nami i zasługują za swoją pracę na sprawiedliwe wynagrodzenie. Prawdziwe ubóstwo nie pozwala na przyjmowanie usług, gdy nie można ich wynagrodzić sprawiedliwie. Ubóstwo chrześcijańskie, które wywodzi się z miłości i wyzwala z przywiązania do dóbr ziemskich domaga się nawet, aby usługi wynagradzać szczerze i hojnie, chociaż bez przesady. Zapłaty skąpe i niesprawiedliwe, chociaż by były prawne oraz wszelkie układy społeczne, które nie są zaprawione miłością, niszczą w oczach dzisiejszego świata wartość świadectwa właściwego ewangelicznemu ubóstwu” [PE 87].

z tych wymiarów i wymogów życia i posługiwania, które czyni misję klaretyńską bardziej jeszcze ewangelicznie –

- (1) przejrzystą,
- (2) wiarygodną i dzięki temu –
- (3) bardziej skuteczną.

Jak było to i w przypadku rady czystości, ma ono charakter wyzwalający, ponieważ w sensie ścisłym uwalnia ludzkie serce w służbie Ewangelii („ze względu na Królestwo Boże”), czyni je dyspozycyjnym, radosnym; czyni je duchowo wolnym. Oznacza to, że klaretyn – misjonarz apostolski jest ubogi na mocy swojej konsekracji, co w tym wypadku prowadzi także do wniosku, że jest on ubogi na mocy misji, która go wewnętrznie określa oraz dynamizuje, a zatem sprawia, że „płonie on ogniem Bożej miłości” [por. CC 9].

Swego rodzaju mistyczne spojrzenie na ubóstwo konsekrowane sprawia, że jest ono związane z tajemnicą krzyża. Zachodzi tu tutaj ponownie, wspomniana już wcześniej, prawidłowość: skoro krzyż – najpierw krzyż Jezusa Chrystusa, wtórnie zaś krzyż każdego Jego ucznia – jest korzeniem i zasadą każdej misji, każdego typu duszpasterskiego zaangażowania, to jest swego rodzaju szczytem konsekracji. Z tego powodu św. Jan Paweł II przypomina, że od wszystkich chrześcijan, ale szczególnie „od osób konsekrowanych” należy oczekiwać ciągle odnawianego oraz przekonującego „świadczenia ewangelicznego wyrzeczenia i umiarkowania”, które i może, i powinno przybierać kształt prawdziwie braterskiego – ewangelicznego sposobu życia i misji.

Takie świadectwo i styl życia powinno się wyrażać „szczególnym umiłowaniem ubogich”, a ponadto być otwarte na dzielenie warunków życia z ludźmi ubogimi [por. VC 90]. Wcześniej takie samo wołanie płynęło z ust ojca św. Pawła VI, który przekonywał, że sytuacja ludzi ubogich nakazuje to, aby w każdej dziedzinie życia, a zwłaszcza w korzystaniu z dóbr materialnych ograniczać się

wyłącznie do tego, co odpowiada skutecznemu prowadzeniu powierzonych posług i zadań. Z tego też wynika, że osoba konsekrowana w swoim przeżywaniu codzienności ma dawać nie tylko wewnętrzne, ale i ujawniające się na zewnątrz przejawy autentycznego świadectwa Ewangelii [por. ET 321].

Dlatego też, ubóstwo klaretyńskie, jako w pełni apostołskie jest ukierunkowane na to, aby być rzeczywistością, zarówno wspólnotową, jak i osobistą. Bez ubóstwa w obydwu wskazanych wymiarach nie byłoby możliwe dawanie ewangelicznego świadectwa, jakiego oczekuje tak Kościół, jak i świat. Wspólnoty klaretyńskie lokalne, a także całe Zgromadzenie winno być „rzeczywiście ubogie”, skupiając się wyłącznie na posiadaniu tego, co wydaje się konieczne do samego życia oraz wypełniania apostołskiej misji w Kościele i w świecie. Współcześnie w szczególności doniosłe jest to, by życie ubogie było dostosowywane do sytuacji i warunków każdego, konkretnego środowiska i dzięki temu było z łatwością odczytywane przez ludzi dobrej woli w tym celu, aby zrealizowało wartość przejrzystego świadectwa, zawsze najpierw na rzecz tego, co jest nadprzyrodzone, a czego współczesny świat najbardziej potrzebuje. Dlatego też, od wszystkich misjonarzy klaretynów wymaga się tego, aby wszelkie aspekty i warunki ich życia i posługi ukazywały się jako proste oraz funkcjonalne, a przy tym właściwie dostosowane do realnych potrzeb samego życia, jak i apostołatu, zawsze „z wyłączeniem jakiegokolwiek luksusu i wystawności” [por. PE 81].

Rozdział szósty

POSŁUSZEŃSTWO ZE WZGLĘDU NA KRÓLESTWO BOŻE

„Ukazuje ono [posłuszeństwo – JT] w sposób szczególnie wyrazisty posłuszeństwo Chrystusa wobec Ojca i opierając się na tej właśnie tajemnicy poświadczają, że nie ma sprzeczności między posłuszeństwem a wolnością. Postawa Syna objawia bowiem tajemnicę ludzkiej wolności jako drogę posłuszeństwa wobec woli Ojca oraz tajemnicę posłuszeństwa jako drogę stopniowego zdobywania prawdziwej wolności” [VC 91].

6.1. Posłuszeństwo, które czyni prawdziwie wolnym

Kolejnym bardzo ważnym, wręcz nieodłącznym, elementem zbawczej misji Jezusa Chrystusa jest Jego pełne oddanie się i wypełnianie woli Ojca. Całe Jego życie jest jednym wielkim realizowaniem tej woli – woli Ojca, który Go posłał i konsekrował, woli która stanowiła „powszedni chleb” Jego nauczania, pracy, modlitwy, ofiary, dokonywanych znaków, aż po ostateczny sprawdzian, jakim jest Jego modlitwa w Ogrodzie Oliwnym („Ojczy, jeśli chcesz...” [Łk 22,42]). I wreszcie, aż po szlak krzyżowej drogi, aż po sam Krzyż jako doskonały szczyt Jego misji, i aż po chwalebne zmartwychwstanie jako dopełnienie wszystkich zbawczych tajemnic. Lektura i medytacja Ewangelii pokazuje, że we wszystkim tym najważniejszy jest Ojciec, Jego ojcowska wola⁵⁷.

⁵⁷ Na przykładzie ewangelicznego, heroicznego posłuszeństwa Ojca Klareta refleksje te rozwija – Tupikowski 2017: 39nn.

Jezus Chrystus – „namaszczony i posłany” jest wolny i czuje się wolnym, ale jednocześnie wie, że nie przyszedł na świat po to, aby pełnić swoją wolę, lecz wypełnić wolę Tego, który Go posłał [por. J 4,34]. Ten ewangeliczny, na wskroś zbawczy kontekst ustawia we właściwym świetle wolność i posłuszeństwo człowieka – każdego chrześcijanina, każdej osoby konsekrowanej⁵⁸. Szczególnie wyraziście oddaje tę myśl głęboko duchowe spostrzeżenie, jakie czyni św. Jan Paweł II, który mówi, że „postawa Syna”, a więc sposób i styl życia Chrystusa Pana „objawia zawsze tajemnicę ludzkiej” wolności, która jest „drogą posłuszeństwa” względem „woli Ojca”, ale i na odwrót, bo i „tajemnicę posłuszeństwa” jako niezawodnej i sprawdzonej „drogi” w celu „stopniowego zdobywania” i realizowania „prawdziwej wolności” [VC 91].

Warte zauważenia jest tutaj to, że w nauce świętego Papieża pojawia się – oczywiście nie bez przyczyny – motyw „drogi”. Kroczenie bowiem za Jezusem Chrystusem, który jest i Mistrzem („Panie, do kogo pójdziemy, Ty masz słowa życia wiecznego” [J 6,68]) życia i Panem („Pan mój i Bóg mój” [J 20,28]) – jedno i drugie daje tutaj wiele ożywczego światła – oznacza ni mniej, ni więcej, jak tylko wierne naśladowanie Go, odtwarzanie Jego misji, a zatem i konkretnych postaw, które tę misję umożliwiły i spełniały⁵⁹. Rzeczywiście, wszystko to jest „drogą”, wszystko to jest duchowym i też

⁵⁸ Sobór Watykański II poucza: „Zakonnicy przez profesję posłuszeństwa poświęcają całkowicie wolę swoją Bogu, jakby składając ofiarę z siebie, a przez to jednoczą się trwale i bezpieczniej ze zbawczą wolą Boga. Stąd, za przykładem Jezusa Chrystusa [...] zakonnicy, pobudzeni przez Ducha Świętego, ulegają z wiarą przełożonym, zastępującym Boga, i pod ich kierownictwem oddają się posługiwaniu wszystkim braciom w Chrystusie” [PC 14].

⁵⁹ „Ślub posłuszeństwa, przez który zakonnik dopełnia całkowitego wyrzeczenia się siebie i przez który wraz ze ślubem czystości i ubóstwa oddaje się na pełną ofiarę Bogu, należy – nie tylko według nauki Kościoła, ale i na mocy samej natury konsekracji – do istoty profesji zakonnej” [RC 159].

objawiającym się na zewnątrz procesem. Człowiek bowiem – każdy misjonarz klaretyn także uczy się „stopniowo” posłuszeństwa i ucząc się go, wie coraz wyraźniej, co to właściwie znaczy być prawdziwie, autentycznie (ewangelicznie) wolnym.

Powyższy kontekst potwierdza także posoborowa, klaretyńska Kapituła odnowy, gdy przypomina, że owszem, każdy chrześcijanin poprzez chrzest „umarł już dla świata” i w ten sposób jest on poświęcony Panu Bogu, czyli dla Jego Królestwa. Także misjonarz klaretyn, na mocy zakonnej profesji potwierdza i pogłębia swoją duchową więź i jedność z Jezusem Chrystusem po to, by całkowicie złączyć się z tajemnicą Jego śmierci, a poprzez nią uczestniczyć w Jego chwalebnym zmartwychwstaniu i życiu. Potwierdza to również św. Paweł Apostoł, który właśnie przez akt swojego osobistego posłuszeństwa wobec Chrystusa Pana odkrywa oraz umacnia i początek, i dopełnienie Jego odkupieńczej misji zbawiania ludzi. Ów akt posłuszeństwa był nieprzerwanym aktem Odkupiciela w czasie Jego ziemskiego życia i pełnienia misji i w nim właśnie wypełniło się Jego dzieło zbawienia, ucząc się także w swoim ciele wszystkiego tego, czym było Jego synowskie posłuszeństwo, będąc „posłusznym aż do śmierci i to śmierci krzyżowej” [por. Flp 2,8].

Jest zatem w tym kontekście refleksji jasne, iż misjonarz klaretyn jednoczy się z Jezusem Chrystusem oraz uczestniczy w sposób całkowicie wolny w misterium Paschy poprzez ślub posłuszeństwa, który z jednej strony oznacza (zawsze wyzwalającą) rezygnację z własnej woli, jak również ofiarę z siebie samego, natomiast z drugiej oznacza pełniejsze, duchowe wyzwolenie po to, aby mógł zyskać owoc w doskonałej pełni w Jezusie Chrystusie. W Nim – umarłym i zmartwychwstałym misjonarze odnajdują fundament i przykład pełnego, zakonnego posłuszeństwa w służbie misji apostołskiej [por. PE 88].

Misjonarz klaretyn jako osoba powołana i konsekrowana dla misji apostołskiej, czyli osoba powołana do tego, aby być posła-

ną – właściwie nieustannie posyłaną, wstępuje – powtórzmy to – na „drogę” Jezusa. I w sensie duchowym jest to całkowicie *normalne*, ponieważ to On – w zasadzie wyłącznie On, jest „Drogą”. Jest także „Prawdą”, która tę „Drogę” inicjuje oraz „Życiem”, które – ewangeliczny paradoks – i w punkcie wyjścia, i w punkcie dojścia, tę „Drogę” ożywia [por. J 14,6]. Otóż, w takim świetle przyrzekane i realizowane przez misjonarzy klaretynów posłuszeństwo ma charakter w pełni chrystocentryczny, to znaczy całkowicie zakorzeniony i wypływający z Jego powołania, konsekracji oraz Jego misji. Posiada ono również koniecznie wymiar mariologiczny, ponieważ to Maryja – Matka Jezusa jest *Niewiastą* posłuszną [zob. np. Ap 12,1] i Matką każdego rodzaju ewangelicznego posłuszeństwa.

Tak zatem, Jezus Chrystus i Maryja Niepokalana są największymi Nauczycielami posłuszeństwa. Całe Ich życie jest Misją-Posłuszeństwem. Całe Ich życie jest radosnym, ale jednocześnie pełnym konsekwencji, wolnym wcielaniem woli Ojca w konkretne sytuacje i to, jak pokazuje Ewangelia, te bardzo chwalebne, ale i te, pełne bólu, naznaczone bliskością Krzyża. To dlatego wolno powiedzieć, że „za przykładem Jezusa Chrystusa, który został posłany przez Ojca, aby pełnić Jego wolę oraz na wzór Maryi Dziewicy, Tej, która sama jako służebnica Pańska oddała się bez reszty Osobie i dziełu swojego Syna, także klaretyni – synowie Jej Niepokalanego Serca, posłuszni i kierowani przez Ducha Świętego, starają się przyjąć i wiernie wypełniać [...] wolę Ojca”, który przez Jezusa Chrystusa i w Nim ich powołał, konsekrował i nieustannie posyła [CC 28; zob. PGF 73 oraz PC 14].

Oznacza to także, że posłuszeństwo przeżywane i realizowane w kluczu klaretynskim jest aktem zawsze „głęboko eklezjalnym”. Dzieje się tak, ponieważ sam Jezus Chrystus – Misjonarz posłany przez Ojca, ustanowił swój własny Kościół znakiem oraz przyczyną zjednoczenia z Panem Bogiem, jak i ludzi między sobą, aby z nad-

przyrodzoną siłą ducha przyjmował, głosił, a także skutecznie w świecie tajemnicę odkupienia. Istotne jest to, że przywołana misja Boga Ojca przez Jezusa Chrystusa w Duchu Świętym stanowi pierwszą (mistyczną) rację bytu wspólnoty Kościoła. Klaretyni także jednoczą się ściśle w samym sercu misji Kościoła i z całą swoją dyspozycyjnością posłusznie poświęcają się na służbę całemu Ludowi Bożemu. W ten sposób, zarówno przełożeni, jak i znajdujący się w ich jurysdykcji współbracia znajdują się w służbie wspólnej, eklezjalnej misji, którą każdy osobiście na swoim odcinku posługi i życia stara się rozeznaczyć i wiernie wypełnić⁶⁰. Tak też wszyscy dają budujące świadectwo ewangelicznej wierności oraz skuteczności, z jaką Kościół nieustannie wypełnia misyjny nakaz Pana Jezusa i poszukuje Jego woli aż do pełni czasów [por. PE 89].

Klaretynskie włączenie się w misję Jezusa Chrystusa oznacza w związku z tym, że formacyjnym zadaniem każdego duchowego syna św. Antoniego M. Klareta jest nieustająca kontemplacja szlaku życia źródła i wzoru posłuszeństwa, jaki daje sam Zbawiciel⁶¹. Trzeba tutaj dodać, iż posłuszeństwo Chrystusa – jako w punkcie wyjścia – znajduje się już w fakcie Wcielenia: dla nas i dla naszego zbawie-

⁶⁰ Tutaj dodajmy, że „przełożony jako przedstawiciel Boga jest ściślej zobowiązany niż inni, aby opanować swoje pasje i nieuporządkowane afekty [...]. Wobec tego, musi mieć na względzie cel wspólnoty, którą kieruje, obowiązki każdego zakonnika – być może wyższego rangą, uwarunkowania fizyczne, psychologiczne i moralne, w jakich przypadkowo mogą się znaleźć jego podwładni, potrzebę pobudzania ich ku dojrzałości i doskonałości we wszystkich jej przejawach” [PE 100].

⁶¹ „Św. Antoni M. Klaret, świetlany przykład łagodności, autor (konstytutywnych) reguł naszego Instytutu, używa stanowczego tonu, gdy mówi o posłuszeństwie. Chce, abyśmy byli w nim doskonali od początku [CC I, 10], aby studenci we wszystkim tym, co nie jest grzechem byli posłuszni obojętnie, bez narzekań, ani okazywania jakiegokolwiek niezadowolenia [tamże, 123]. Pragnie w końcu, aby przez miłość do Jezusa Chrystusa stać się posłusznym aż do śmierci i to śmierci krzyżowej [por. Flp 2,8]. Będziemy posłuszni we wszystkim, nawet w rzeczach nieobowiązkowych i trudnych, w prostym przejawie woli Przełożonych [por. CC II, 19]. Wszystko to winno odbywać się w atmosferze dialogu i serdeczności, jaka ma panować między Przełożonymi, a ich braćmi” [PE 91].

nia „przyjął Ciało z Maryi Dziewicy” [treść *Credo*]. Dla ludzi był posłuszny od ubogich narodzin, aż po śmierć w opuszczeniu („Boże mój, Boże mój, czemuś Mie opuścił” [Mk 15,34]). A zatem wszystko, cokolwiek wydarzyło się na *drodze* Jezusa Chrystusa, dokonało się na *drodze* posłuszeństwa, gdyż absolutnie wszystko oddane było Ojcu. Posłuszeństwo zatem jest źródłem Jego zwycięstwa. Jest źródłem Jego misji, a poprzez to jest źródłem zbawienia ludzi i – konsekwentnie – jest jedynym źródłem misji klaretyńskiej.

Doskonale posłuszny Zbawiciel, sam to rozumiał i uczy tego tych, których powołuje i posyła, że tylko pełne posłuszeństwo czyni wolnym, tj. uwalnia od tych wszystkich poruszeń serca, które nie pochodzą od Pana Boga. Wszystkie dokumenty Zgromadzenia Misjonarzy Klaretynów podkreślają ten właśnie aspekt życia i działania Jezusa Chrystusa i zachęcają do tego, aby go szczególnie wiernie medytować i iść za jego inspirującą siłą. Bowiem posłuszeństwo klaretyńskie winno się przeżywać wyłącznie w duchu wiary oraz miłości względem woli Bożej. Dlatego też powinno być ono „aktywne i odpowiedzialne”, tak aby każda osoba w realizację powierzonych jej poleceń włączyła swoją inteligencję i wolę, a więc wszystkie osobiste składowe natury i łaski [por. PE 92].

Z powyższych refleksji wynika, że posłuszeństwo jest – na sposób ewangeliczny – prostą i zarazem bezpośrednią konsekwencją konsekracji. Ponadto, jest też tym samym sprawdzianem świadectwa i wszelkiej jej owocności. Owocność bowiem konsekracji zawsze zależy od stopnia osobistego przyjęcia powołania i przyłgnięcia do woli Bożej. Jezus Chrystus – raz jeszcze trzeba to podkreślić – czuje się posłuszny i w rzeczywistości jest posłuszny swojemu Ojcu jako Syn, z czego wynika prawda o tym, że jest to posłuszeństwo synowskie, a zatem – jest to posłuszeństwo z miłości. Dlatego też i posłuszeństwo klaretyńskie wtedy tylko może przynosić owoce życia i misji, gdy wypływa z tego samego źródła,

którym jest miłość. Chrystus doskonale wie, Kim jest, dlatego zawsze mówi: „Ojcze”. Podobnie też, na Jego wzór, misjonarz klaretyn wie, kim jest i z tego tytułu także może zwracać się do Boga tak samo, ponieważ i on – powołany, konsekrowany i posłany – jest „synem w Synu”.

Przy tym wszystkim misjonarz klaretyn postrzega posłuszeństwo jako cnotę, która ze swej natury jest cnotą wyraźnie apostołską. Ma przy tym pamiętać o słowach zachęty i przykładzie św. Antoniego Marii Klareta, który jako apostołski misjonarz zawsze postępował w zgodzie oraz z polecenia swoich właściwych przełożonych. Żadna zatem osoba nie jest apostołem bez prawnego i charyzmatycznego posłania. Ta teologiczna zasada obowiązuje we wszelkich posługach i zadaniach zakonnych. Zatem, w apostołacie właśnie, jako istotnej części życia klaretyńskiego, misjonarze przyjmują i praktykują posłuszeństwo, podobnie zresztą jak reflektowane wcześniej rady ewangeliczne. Poprzez nie wszyscy klaretyni łączą się ściślej z Kościołem i wszczepiają się w Boski plan zbawienia skierowany do wszystkich ludzi [por. PE 93].

Jak już podkreślano to w tych refleksjach wiele razy, także i posłuszeństwo wymaga wielkiej, ale i pokornej – prawdziwej, czyli *posłusznej* wiary. Trzeba bowiem wierzyć, że to, co proponują właściwi przełożeni w świetle teologii i zachęt, które płyną z treści *Konstytucji* oraz innych kluczowych dokumentów Zgromadzenia, jest jasnym wyrazem woli Bożej. Posłuszeństwo oznacza więc i prowadzi do pełnej akceptacji Boskiej woli, która się wyraża i komunikuje na wiele różnych sposobów, ale zawsze najbardziej wymierne z nich są te, które wynikają z konkretnych poleceń, sugestii, woli przełożonych, których zadaniem jest (najpierw) rozeznawać wolę Boga. To właśnie posłuszeństwo, tak rozumiane posłuszeństwo włącza duchowość klaretyna w jedyny w swoim rodzaju stan konsekracji i misji jednocześnie. Włącza w duchowe oraz charyzmatyczne dziedzic-

two całego Zgromadzenia. Włącza w duchowe doświadczenie Ojca Założyciela, dla którego – przypomnijmy – posłuszeństwo nie było czymś tylko ukazywanym na zewnątrz, ale czymś, co było „elementem składowym jego osobowości” [PGF 72].

Oczywiście, zadanie wyróżnione i szczególnie odpowiedzialne spoczywa na przełożonych wspólnot. Jednakże rzetelne pełnienie posługi jest „łatwe” dla każdego przełożonego, który ciągle pamięta o słowach Pana Jezusa: „kto chce być pierwszy, niech się stanie ostatnim i sługą wszystkich” [Mk 9,34], jak również nieustannie myśli o tym, że powierzeni jego trosce bracia – „jego podwładni mogą być więksi w oczach Bożych, niż on” sam. Przełożony zatem, ożywiany zawsze takim duchem rozumie ich i przyjmuje z wdzięcznością oraz „zważa na ich uwagi” rozumiejąc i wiedząc, iż także przez nich Pan Bóg może udzielić i rzeczywiście udziela poznania swojej Boskiej woli i że on sam nie powinien „gasić Ducha”. Klaretyni zaś będący z kolei podwładnymi przełożonych ze swej strony winni odpowiadać szczerą, braterską przyjaźnią w Jezusie Chrystusie w tym celu, aby wspólnota zawsze żyła i pełniła swoje apostołskie zadania w atmosferze ewangelicznego zaufania i budującej wszystkich braci radości [por. CC 23; PE 101].

Dlatego też, na mocy składanej „profesji posłuszeństwa” – tak mówią *Konstytucje* – klaretyn deklaruje Panu Bogu w swoim osobście przyjętym i w wolny sposób przeżywanym darze gotowość pełnego „rozporządzania” życiem i działaniem, przez co zobowiązuje się – i to na mocy ślubowanej rady ewangelicznej – do okazywania „posłuszeństwa poleceniom właściwego przełożonego”, we wszystkim tym, co bądź „wprost”, bądź „pośrednio ma związek” z misjonarskim życiem i posługiwaniem Zgromadzenia, czyli „wypełniania” zadań misjonarskich. Tym samym, poprzez naśladowanie Go klaretyn upodabnia się do Jezusa Chrystusa, który w całym swoim życiu był „posłusznym aż do śmierci, i to śmier-

ci krzyżowej”, a zatem w całym swoim życiu stara się on przyjmować i jednoczyć się „ze zbawczą wolą Bożą” [CC 28; por. Flp 2,8].

Naturalnie, oprócz ciągłej, wewnętrznej troski o wiarę – jej wzrost i dojrzewanie, konsekrowane posłuszeństwo zakłada wielki, osobisty wysiłek i wytężoną duchową pracę. Na podstawie wielu składanych świadectw oraz obserwacji codziennego życia można stwierdzić, że aktualnie jest ono chyba najbardziej narażone na działanie przeciwstawnego mu *ducha czasu*. Trzeba wciąż pamiętać o tym, że jak w całości kształcie duchowości klaretyńskiej, nie wystarczy jedynie „nazywać” czegoś posłusznym, ale ślubując posłuszeństwo wiedzieć, że pociąga ono za sobą konieczność składania nieustannej ofiary. Pojawia się bowiem tutaj pokusa, aby faktycznie zatrzymać się tylko w sferze owego „nazywania się”⁶². Doświadczenie pokazuje, że trudno jest niekiedy rozumieć posłuszeństwo jako ofiarę, co też jest zupełnie zrozumiałe. Punktuje się, dzisiaj szczególnie dobitnie, osobistą *dojrzałość* oraz *odpowiedzialność*, swoiście pojmowaną *wolność*, a zapomina się przy tym, że *modelowanie* woli Bożej na ludzką tylko *miarę* nie zawsze, albo nawet zwykle, nie jest (już) posłuszeństwem⁶³.

⁶² Deklaracja *Patrimonio espiritual* przedstawia w tym kontekście następującą, głęboko pedagogiczną przestrożę: „Pożałowania godna jest sytuacja, gdy podwładny oddał się od swego Przełożonego, ale rzeczą jeszcze gorszą byłoby, gdyby Przełożony oddalił się od wspólnoty, odcinając się, aby działać na własną rękę”. I dodaje: „Co się tyczy osiągnięć wspólnotowych przedsięwzięć, zakonnicy mogą czuć niedosyt odpowiedzialności, jeśli w żaden sposób nie uczestniczą w ich planowaniu i zarządzaniu, lub gdy przykładowie posłuszny zakonnik trawi swoje siły i realizuje polecenia z poczuciem odpowiedzialności, choć nie skonsultowano się z nim i było to przeciw jego zapatrywaniom” [PE 102].

⁶³ Dodajmy tutaj, że „posłuszeństwo nie domaga się, aby rzeczy widzieć takimi, jakimi nie są, ale wskazuje aby poddany, w danym przypadku wszedł w plan wiary oraz miał świadomość składania ofiary z własnego osądu, chociażby pewnego i prostego, wiedząc że posłuszeństwo nie sytuuje się w kategoriach spekulatywnych, tylko w praktycznych, w których będzie musiał zawsze poświęcić swoją osobistą opinię dla wspólnego dobra i harmonii, związanych z poddaństwem Przełożonemu, który reprezentuje wolę i miłość Bożą” [PE 94].

Dlatego też wspólny duch służby, z jakim i przełożeni, i podwładni mają wypełniać swoją władzę i swoje zadania wskazuje na nadrzędne cele ich zarządzania i ich posługi, którymi głównie są – uświęcenie tych osób, których Pan Bóg i Kościół im zlecili poprzez obopólne, zakonne „poddanie i inne elementy”, które się składają, tak na ich powołanie, jak i na ciągłą troskę o ewangelizacyjne zaangażowanie całej wspólnoty, zawsze zgodnie z normami i pilnymi potrzebami Kościoła świętego [por. PE 104].

Trzeba tutaj również dodać, że właściwe przeżywanie ewangelicznej rady posłuszeństwa – tak jak i inne rady – zakłada żywą i ciągle pogłębianą wiarę, mocną nadzieję i miłość – miłość względem współbraci, wobec Zgromadzenia, miłość do Kościoła. Jest się posłusznym, to znaczy dobrze wypełnia się nałożoną osobistą misję – posłanie, kiedy się wierzy w treść obietnic Jezusa Chrystusa. Podobnie dzieje się z cnotą nadziei oraz miłości, ale – jak podpowiada to moc zakonnej konsekracji – fundamentem wszystkich jest jednak wiara. Wiara w Boże, ojcowskie korzenie i powołania, i posłania, i konsekwentnie – konkretnej misji. Wiara daje najgłębsze motywy, pobudza do przyjęcia woli Bożej nie z rezygnacją, ale z poczuciem radości i wdzięczności. Radości i wdzięczności tego, kto jest kochany, a nie w jakikolwiek sposób *zniewalany*. Tak więc, posłuszeństwo wynikające z wiary chroni klaretyna pod każdym względem, to znaczy daje pewność, że to, co on czyni jest dobre i będzie to owocne. Tak przeżywane posłuszeństwo jest źródłem wewnętrznej wolności i pełnej, osobistej satysfakcji. Taka postawa przygotowuje także grunt pod to, aby „posłuszeństwo i osobiste inicjatywy” mogły się charyzmatycznie i duchowo „pokrywać” [por. PE 95; zob. również: LF 6. 11-12. 16-17].

Trzeba w tym kontekście refleksji pamiętać o tym, że nauczanie, a przede wszystkim sam przykład życia św. Antoniego Marii Klareta, jak i samo klaretyńskie rozumienie apostołatu uczą misjo-

narzy, iż posłanie oraz misja są niezwykle konieczne, aby w spełnianiu posługi być „prawdziwie apostołami”. Przez posłuszeństwo bowiem klaretyn jednoczy się ściśle z duchem Kościoła i na pierwszym miejscu stawia jego działanie i misję w Boskim planie zbawienia ludzi. Misjonarz klaretyn jest zatem zawsze przygotowany do tego, aby podejmować prace, które zostaną mu zlecone przez właściwych przełożonych, jak również do współpracy w innych, wspólnych dziełach ewangelizacyjnych. Jak uczy Założyciel, misjonarz pobudzany apostołską miłością Jezusa Chrystusa posiada i rozwija także osobiste inicjatywy, ale oczekuje przy tym, zawsze z duchową szczerością i pokorą, na ich konieczną, stosowną aprobatę [por. PE 55; zob. PC 14].

To z tego powodu, jak podkreśla św. Jan Paweł II „życie braterskie” – przełożonych i podwładnych jest uprzywilejowanym środowiskiem, które ze swej natury sprzyja niełatwemu procesowi rozeznawania, jak również osobistej akceptacji woli Bożej. Ponadto umożliwia trwanie w ewangelicznej jedności umysłów i serc wszystkich członków wspólnoty. Posłuszeństwo zatem ożywiane i tym samym scalane poprzez miłość sprawia, że wszyscy budują jej jedność i dają świadectwo w tej samej – osobistej i wspólnotowej – misji. Oczywiście, wszyscy zachowują przy tym różnorodność swoich darów, a przede wszystkim swoich niepowtarzalnych osobowości. W tym też świetle mówi się o ewangelicznym braterstwie, które jest inicjowane, rozwijane i ożywiane nieustannie przez działanie Ducha Świętego.

Z tego też powodu każdy członek wspólnoty może prowadzić z innymi twórczy i jednocześnie owocny dialog w tym celu, aby wspólnie rozeznawać i wypełniać Bożą wolę⁶⁴. Na tej również pod-

⁶⁴ „Przełożony i podwładny niech rozmawiają szczerze. Niech Przełożony przedstawi swoje plany i pozwoli, aby inni wyrazili swoje zdanie i niech podejmą być może lepsze projekty. Z taką samą szczerością i z tymi samymi uczuciami miłości, niech zakonnicy

stawie wszyscy członkowie wspólnoty – na kanwie osobistej wiary – dostrzegają w osobach swoich przełożonych wyraz ojcostwa samego Pana Boga, jak i władzy, która jest udzielona przez Niego, a wszystko to w służbie dwóch istotnych spraw, jakimi są –

(1) rozeznanie woli Bożej

oraz –

(2) ewangelicznej komunii [por. VC 92].

Z tego też powodu – pójdźmy tutaj także za głosem papieża Pawła VI – władza zakonna, jak i samo posłuszeństwo – przełożonych i podwładnych – poprzez służbę dobru wspólnemu wszystkich osób, są w istocie dwoma, nawzajem się uzupełniającymi stronami „tego samego aktu uczestniczenia w ofierze Chrystusa”. A zatem, władza i wolność każdego z członków wspólnoty nie pozostaje ze sobą w jakiegokolwiek sprzeczności. Wręcz przeciwnie, ożywiane Duchem Bożym, „idą ręka w rękę” w odczytywaniu, przyjmowaniu, jak również w pełnieniu woli Bożej [por. ET 328; zob. HAC 23-27. 64-65].

6.2. Posłuszeństwo w Ewangelii

„Moim pokarmem jest wypełnić wolę Tego, który mnie posłał, i wykonać Jego dzieło” [J 4,34]. Dotychczasowe refleksje pozwalają na wyprowadzenie kilku wniosków:

(1) posłuszeństwo jest ofiarą składaną wraz z Jezusem Chrystusem;

(2) posłuszeństwo jest źródłem radosnej służby;

przedstawiają swoje własne projekty, możliwości i zapatrywania. Wspólne interesy, cele i analiza projektów niech będą rozpatrywane w nieustannym dialogu, który umożliwi zarządzanie i życie wspólnoty, i jeśli po wszystkim Przełożony ma podjąć decyzję, niech nie zrzeka się władzy: niech podejmie rozwiązanie wypływające z wiary i z miłości. Pozostali niech przyjmą decyzję opartą o tą samą miarę i na mocy swojego oddania oraz konsekracji Bogu, który ich poprowadzi poprzez swoich przedstawicieli” [PE 103].

- (3) posłuszeństwo uczy prawdziwej wolności;
- (4) posłuszeństwo wyzwala, *prostuje* niewłaściwe wybory;
- (5) posłuszeństwo czyni prawdziwym misjonarzem, czyli posłanym.

Przypomnijmy ponownie, że w przypadku św. Antoniego M. Klareta posłuszeństwo stało się „elementem składowym jego osobowości” [PGF 72], misjonarskiej osobowości, z czego wynika, że i posłuszeństwo misjonarzy klaretynów jest na miarę Ojca Klareta, zawsze na wzór Niepokalanej Maryi i ostatecznie – na podobieństwo Jezusa Chrystusa – Posłusznego oraz Posłanego.

W tym biblijnym kontekście warto dodać, że posłuszeństwo⁶⁵ ze swej natury nie jest i nigdy nie może być „irracjonalne”, nawet w sytuacji, gdy jakaś osoba „nie bierze pod uwagę swojej opinii”, czy też koniecznego skądinąd „własnego osądu”, ponieważ dla osoby konsekrowanej, a zatem osoby oświeconej Boską cnotą wiary, „najśluszniesze w porządku praktycznym” jest i zawsze pozostaje rozumne i wolne „poddanie się wymaganiom woli Bożej”, jak i „dobra wspólnego” wyznaczanych i potwierdzanych autorytetem przełożonych⁶⁶.

Chodzi więc o posłuszeństwo akceptowane i praktykowane z miłości. Takie bowiem jedynie posłuszeństwo jednoczy każdą osobę i to „w sposób pewny” z tajemnicą zbawczej woli Pana Boga, zarówno w jego życiu, jak i podejmowanym apostołacie. Takie posłuszeństwo wiąże duchowo klaretyna „bez możliwości po-

⁶⁵ Zob. analizy odnośnie do posłuszeństwa: Garcia Paredes 2017: 60nn.

⁶⁶ Przełożony zaś „jeśli reprezentuje Jezusa Chrystusa, musi naśladować przykłady braterstwa i miłości Jezusa do Apostołów tak, aby jego zarząd wzbudził we wspólnotach otwartą i radosną wolność synów Bożych”. Tak zatem zawsze „zarządzanie ma mieć [...] nadprzyrodzoną perspektywę, opartą na wierze, podobnie i z posłuszeństwem: wiara w cele, do których się dąży, w środki, jakich się używa, w znaczenie i doniosłość wymaganego przez miłość i szacunek należy synom Bożym, od których On będzie żądał rachunku” [PE 98-99].

myłki ze służbą Kościołowi” i tym samym „oczyszcza z egoizmu” oraz na sposób nadprzyrodzony prowadzi ku relacji jego własnej, osobowej i „osobistej pełni we wspólnocie” z Jezusem Chrystusem – ofiarowującym się w posłuszeństwie Ojcu, ale i chwalebny [por. PE 96-97].

Rozdział siódmy

WE WSPÓLNOCIE APOSTOLSKIEJ

„Tak jak Jezus Chrystus jest jednością z Ojcem i Duchem, tak i my, misjonarze, winniśmy stanowić w Nich jedność, aby świat uwierzył w Chrystusa” [CC 10].

7.1. Wspólnota w misji

Zarówno realizacja powołania, jak i sama konsekracja zakonna oraz misja klaretyna nie dokonuje się w jakiejś nieokreślonej przestrzeni, ponieważ jej naturalnym – ewangelicznym i charyzmatycznym podłożem jest wspólnota. Dlatego też, misjonarze klaretyni odtwarzają w swoim życiu „wspólnotę życia apostołskiego z Chrystusem i pierwotny Kościół wyznawców Chrystusa, którzy mieli jedno serce i jedną duszę” [CC 10]. Pierwszym i zarazem najważniejszym *spoiwem*, budulcem wspólnoty jest miłość – miłość wobec Pana Boga oraz miłość względem braci. Jest ona pierwszym darem Ducha Świętego i jako taka jest ona gwarantem przynależności do Jezusa Chrystusa, gdyż to właśnie ona „znamionuje [klaretyków – JT] jako prawdziwych uczniów”. Taka zatem, wspólnotowa i wspólnototwórcza miłość kreuje kształt wspólnoty apostołskiej, jest jej wytlumaczeniem i jednocześnie sprawdzianem jej autentyczności [zob. CC 10].

Prawie truizmem jest stwierdzenie, że człowiek jest stworzony do życia we wspólnocie, ale jest to bardzo głęboka prawda o czło-

wieku. Jest to na tyle naturalna nisza jego egzystencji, że w zasadzie tylko pośród ludzi, pośród innych osób – osób tak samo ukochanych przez Pana Boga, bo przez Niego odkupionych, tak samo cennych, człowiek może się rozwijać, może osiągać coraz większą dojrzałość, może – we współpracy z Bożą łaską – budować swoją osobistą świętość. Tak zatem, to już sama natura ludzka ma charakter na wskroś społeczny. Widać to także na płaszczyźnie wiary, ponieważ to ona – wiara jest przekazywana przez innych ludzi. Jest komunikowana przez wspólnotę wierzących⁶⁷. Taki stan rzeczy potwierdza również wyraźnie św. Paweł Apostoł, gdy mówi, że chrześcijaninem jest się, staje się we wspólnocie wiary [zob. Ef 2,19-21]. Stąd też i klaretyński *Generalny Plan Formacji* przypomina, iż każdy misjonarz klaretyn osobiście jest powołany przez Jezusa Chrystusa w tym celu, aby żyć i wzrastać we wspólnocie z Nim oraz z innymi ludźmi, ale aby to było możliwe, trzeba dzielić Jego styl życia i Jego ewangeliczne (synowskie) posłannictwo [por. PGF 54].

Życie zatem wspólnotowe właściwe charyzmatowi klaretyńskiemu, stanowi ewangeliczną całość rzeczywistego, jak i widzialnego działania w jedności braterskiej miłości, na mocy której Jezus Chrystus gromadzi misjonarzy w swoim Kościele oraz z mocą Ducha Świętego, pokonując w ten sposób wszelkie podziały natury i słabości grzechu. Tak też, przypomnijmy raz jeszcze, żył sam Zbawiciel w Nazarecie, a następnie wraz ze swoimi uczniami. Tak również organizowały swoje życie pierwsze wspólnoty chrześcijańskie. Wspólnoty klaretyńskie są zatem widzialnym wypełnianiem się, zarówno jedności, jak i powszechności Kościoła, a także są ciągłym przedłużaniem jego pełnej realizacji w każdym zgromadzeniu liturgicznym. Są one ponadto konsekwentnie znakiem oraz

⁶⁷ Zob. P. Krakowczyk CMF, *Wspólnota jako znak jedności*, ŻK 1(13)1997, s. 16-17; D. Wider OCD, *Nieustanne wzrastanie. Ze stałej formacji zakonnej zagadnienia wybrane*, Kraków: Wydawnictwo Karmelitów Bosych 1998, s. 127-128.

świadczeniem zmartwychwstania Pana Jezusa i spełniania się misji Ducha Świętego, aż po czasy eschatologiczne.

Każdy zatem klaretyn czyni osobisty wysiłek, aby świadomie i dobrowolnie żyć ze swoimi współbraćmi tą ewangeliczną, tajemniczą i zarazem w pełni braterską jednością, mocą której Kościół jest jeden w Synu i Ojcu przez działanie Ducha Świętego. Wszyscy więc razem dokładają gorliwych starań, aby żyć i pracować we wspólnocie tajemniczą mistycznej jedności całego Ludu Bożego, czując się przy tym głęboko zjednoczeni ze wszystkimi członkami Kościoła. Szczególnie czynią to poprzez swój, specyficznie klaretyński styl życia zakonnego i apostolskiego w taki sposób, aby ich relacje z pasterzami Kościoła, z innymi osobami konsekrowanymi i ze wszystkimi ludźmi były zawsze znakiem nadprzyrodzonej oraz braterskiej miłości, którą Jezus Chrystus nieustannie rozlewa w swoim Kościele, a przez niego dedykuje wszystkim ludziom [por. PE 107].

Wynika z tego oczywiście, że wspólnota klaretyńska jedyne swoje zakorzenie i zarazem jedyne swoje uzasadnienie posiada w Jezusie Chrystusie. A jest tak dlatego, ponieważ wyłącznie On – jako jedyny – potrafi zebrać oraz zjednoczyć wszystkich jej członków. Jedność wspólnoty jest zatem zawsze dziełem samego Chrystusa, ponieważ wspólnota to społeczność żywych ludzi, zbiór różnorodnych darów, osobistych charyzmatów, różnych talentów i aspiracji, ale wpływających z tego samego, fundamentalnego Daru Bożego, jakim jest sam Jezus Chrystus – namaszczonego przez Ducha Świętego i posłany przez Ojca⁶⁸. W tym też sensie mówimy, że każda wspólnota jest swego rodzaju *odblaskiem*, żywą częścią Mistycznego Ciała Jezusa Chrystusa, którym jest Kościół

⁶⁸ Zob. szerzej: Bp J. Kiciński CMF, *Miłością powołani i z miłością posłani. „Idźcie i głosście” w życiu i posłudze osoby konsekrowanej*, [w:] M. Dziewiecki, A. Radecki, Tenże, *Idźcie i głosście! Kochaj i pomagaj kochać*, Wrocław: TUM 2017, s. 126nn.

– wspólnota-komunia osób zjednoczonych wokół Zbawiciela dla tej samej misji, w tym samym duchu, w tym samym charyzmacie. Trzeba w związku z tym zaznaczyć, że najgłębszym i jednocześnie najwspanialszym wyrazem, świadectwem tej komunii jest Najświętsza Eucharystia, a więc żywy, realny Jezus Chrystus. „Życie braterskie – usilnie przypominają klaretyńskie *Konstytucje* – objawia się i urzeczywistnia szczególnie w Eucharystii, która jest znakiem jedności i węzłem miłości” [CC 12]⁶⁹.

Trzeba tutaj także stwierdzić, że klaretyńskie życie wspólnotowe jak najbardziej odpowiada na osobiste życzenie Ojca Założyciela, aby naśladować i kontynuować życie apostołskie, czyli iść wiernie za Jezusem Chrystusem, który gromadził i nadal gromadzi wokół siebie w braterskiej, ewangelicznej miłości swoich Apostołów i uczniów. Zbierając wokół siebie pierwszych, gorliwych – zapalonych tym samym duchem apostołskim współpracowników,

⁶⁹ A oto, jak duchowość eucharystyczną Ojca Założyciela, jak i jego duchowych synów wyraża treść zgromadzeniowej (posoborowej) deklaracji odnowy: „Eucharystia jako sakrament Ofiary i rzeczywistej obecności Chrystusa zajmowała naczelne miejsce w duchowym i apostołskim życiu św. Antoniego M. Klareta. Sprawowanie Eucharystii stanowiło moment najściślejszego, osobistego zjednoczenia z Jezusem Chrystusem, ofiarowanego Ojcu za zbawienie ludzi; przez nią otrzymywał gorące pragnienie ofiarowania swojego życia z Chrystusem dla dobra Kościoła i wszystkich ludzi. Modlitwa przed Najświętszym Sakramentem pomagała mu utrzymać te uczucia i rozwijać działania w duchu ofiarniczym, głęboko przenikniętym zbawczym misterium Chrystusa i Kościoła [por. Aut 265. 694. 756. 767].

Tym wymiarem klaretyńskiego ducha mamy żyć dzisiaj, w odpowiedzi na naukę i duchowość eucharystyczną, jaką Pan rozwinął w Kościele dla dobra ludzi. Rozważanie Tajemnicy Chrystusa i stała pokuta za nasze ułomności mają nas doprowadzić do głębokiego uczestnictwa w Ofierze Pana. Przy każdym sprawowaniu Eucharystii, przy ofiarowaniu z całym Kościołem Ojcu Syna posłanego i złożonego w ofierze za zbawienie ludzi, możemy odnawiać nasze osobiste ofiarowanie się oraz nasze zakonne i apostołskie poświęcenie się, dla którego przedłużamy w naszym ciele ofiarę i umieramy z Nim, dopełniając w naszym ciele tego, co brakuje Jego Ofierze dla zbawienia świata [por. Kol 1,24]. To uczestnictwo w Eucharystii będzie pierwszym źródłem naszej ewangelicznej duchowości i nieustannego, ofiarniczego wysiłku apostołskiego” [PE 14].

św. Antoni Maria Klaret chciał podjąć i rozwijać wspólną realizację tego, czego nie mógł on sam uczynić pojedynczo dla służby głoszenia Słowa Bożego. Dlatego właśnie gromadzi on przez charyzmatyczną miłość prawdziwą ewangelizacyjną rodzinę duchową, która cieszy się przemieniającą, paschalną obecnością Pana Jezusa i z radością ogłasza Jego powtórne przyjście. Z takiej właśnie profetycznej jedności wypływa niezwykła siła apostołska. Wspólne więc powołanie do apostołatu oraz głębokie pragnienie naśladowania we wszystkim Odkupiciela utworzyło pośród członków rodzącej się, charyzmatycznej wspólnoty tego samego apostołskiego ducha, poczucie braterstwa i rodzinnej jedności. Zatem, wspólnota życia oraz wspólnota posług prowadziła Założyciela, jak i Współzałożycieli, a aktualnie prowadzi spontanicznie ich duchowych synów do radosnego poddania się władzy i określonym wspólnotowym regułom [por. PE 108].

W takim zatem kontekście życia i działania wspólnoty klaretyńskiej, należy podkreślić to, że posiada ona i realizuje dwie podstawowe funkcje. Pierwsza z nich wynika z faktu *modelowania* niej samej, jej natury i sensu na trynitarnym życiu Trójjedynego Boga, a zatem –

(1) zadaniem misjonarskiej wspólnoty jest uczestnictwo w życiu Ojca i Syna, i Ducha Świętego [zob. także: VC 17-19]⁷⁰.

Druga funkcja skupia swoją uwagę na –

(3) dawaniu świadectwa bogactwu, nieskończoności łaski, jaka rozlewa się w członkach wspólnoty.

Można stąd konsekwentnie wyprowadzić wniosek, że istota życia wspólnotowego, życia specyficznie klaretyńskiego nie polega tyle

⁷⁰ „Wspólnota zakonna, jako wyraz Kościoła, jest owocem Ducha i uczestnictwem w komunii trynitarniej. Stąd każdy zakonnik musi się czuć współodpowiedzialny za życie braterskie we wspólnocie, aby ukazywało ono w sposób jasny jego przynależność do Chrystusa, który wybiera i powołuje braci i siostry, by żyli razem w Jego imię” [CN 71].

na prostym, fizycznym byciu *razem*, ale wspiera się na skuteczności oraz przejrzystości świadectwa, jakie się daje Ewangelii. A zatem, rodzi się tutaj bardzo ważny wniosek – jedność klaretyńskiej wspólnoty i rodzącej się w niej komunii, jej Osobowe centrum stanowi Jezus Chrystus – Posłany przez Ojca, Namaszczony przez Ducha Świętego. On też wyznacza i bezpośrednio wskazuje na jej wymiar misjonarski, który nie jest jakimś tylko *technicznym*, teologicznym *dobrym*, lecz stanowi jej jedyny i najgłębszy Sens.

Ostatecznie więc można powiedzieć, że samo wyrażenie „wspólnota klaretyńska” jest synonimiczne z innym określeniem, a mianowicie – „bycie w misji” ze względu na Królestwo Boże, ze względu na posłannictwo, którego źródłem jest sama Przenajświętsza Trójca. To z tego tytułu, wspólnota klaretyńska jest już teraz – w doczesności dzieleniem życia wiecznego, życia z Ojcem i Synem, i z Duchem Świętym. Jest ona „modlitwą i Eucharystią”. Jest współdzieleniem teologicznych cnót – wiary, nadziei oraz miłości. I tylko taka głęboka „koinonia” jest źródłem i podstawą dzielenia dóbr oraz klaretyńskiego stylu życia, który z tego właśnie powodu jest jedyny w swoim rodzaju; jest charyzmatycznie niepowtarzalny⁷¹.

Refleksje na kanwie teologii klaretyńskiej wspólnoty przypominają o tym, że zawsze potrzebna jest – nieustannie i stanowczo ponawiana – świadomość, żywe przekonanie, że owszem, każdy misjonarz osobiście odpowiada na Boże wezwanie, dar powołania, że każdy klaretyn osobiście dokonuje wyboru w postaci osobistej, dobrowolnie przyjętej i przeżywanej konsekracji na drodze ewangelicznej czystości, ubóstwa oraz posłuszeństwa, ale pojawia się też świadomość tego, iż wszystko to dokonuje się w kontekście szerszym, to znaczy razem z innymi ludźmi, czyli we wspólnocie, czyli w duchowej i hierarchicznej przestrzeni Kościoła. Oznacza to,

⁷¹ E.R. Falardean, *Religious life is a communion*, RFR 1(43)1984, s. 68.

że w tym kluczu życie każdej osoby jest odtąd życiem w ciągłej *relacji*. Takiej ewangelicznej relacji, która skutecznie gromadzi i jednoczy tych, którzy rozumieją i składają tę samą profesję, a więc – jako jej owoc – dzielą te same ideały świętości, ponieważ dzielą tę samą konsekrację w służbie Jezusa Chrystusa i Jego Kościoła.

Z tego właśnie powodu, życie klaretyńskie ze swojej natury jest życiem we wspólnocie i w jej obszarze – jest życiem braterskim i jako takie jest życiem zapowiadającym życie przyszłe. Jest, w pełnym tego słowa znaczeniu, życiem prorockim [zob. PF 39]. Oczywiście, dla ewangelicznej jedności tej wspólnoty jest konieczne, aby miała ona jedną tylko *duszę* – duszą tą jest wewnętrzne życie Trójcy Świętej. Zawsze zatem, kiedy do wspólnoty wkrada się osłabienie odniesień nadprzyrodzonych, kiedy Eucharystia, modlitwa indywidualna i wspólnotowa nie stanowią serca jej życia, może się rodzić jakiś kryzys w postaci swego rodzaju *izolacjonizmu* [por. SSPF 19-20]. I konsekwentnie, skoro apostołska wspólnota ma swoją *duszę* – jedną duszę, to ma także i swoje (jedno) *serce*. Dąży ona bowiem do tego, by „jeden Duch” i „jedno serce” ożywiało wszystkich jej członków [por. Dz 4,32]. Trzeba tu jednak bardzo usilnie pamiętać o tym, że to „jedno serce”, w które przeraża się wspólnota jest Sercem Pana Jezusa. A zatem, *dusza* i *serce* to najważniejsze *elementy* budujące wspólnotę. Tchnieniem, Mocą scalającą jedno i drugie jest Duch Święty, dany uczniom Pana Jezusa Pocieszyciel. To On jest wspólnym *biciem* Serca i Ojca, i Syna. To On jest Bożym *Reżyserem* każdej klaretyńskiej, charyzmatycznie zorientowanej wspólnoty.

Doskonałym Wzorem ludzkiej, klaretyńskiej wspólnoty – przypomnijmy to jeszcze raz – jest Wspólnota Trójcy Przenajświętszej. Dlatego też, jedynym motywem misjonarskiego braterstwa jest Jezus Chrystus oraz posyłający Go Ojciec w Duchu Świętym. Braterstwo to, choć posiadające liczne analogie do braterstwa w innych

ludzkich wspólnotach, grupach, jest szczególnym braterstwem, ponieważ jest braterstwem popartym zakonną konsekracją⁷². I chyba rzeczywiście tylko w takiej perspektywie braterstwo to może być ciągle oczyszczane z *przeładowania* czynników ludzkich, a więc jakichś prostych sentymentów, zwykłych ludzkich upodobań. Z tego wynika, że stając się braćmi w tym celu, aby być bratem dla brata w sensie ewangelicznym (to znaczy nie tylko być kimś *obok*), nie należy opierać się wyłącznie na względach ludzkich, różnicy wieku, kultury, drobiazgowych przekonaniach [zob. CC 16-18].

Istotne jest tutaj to, iż braterstwo jest fundamentalną rzeczywistością klaretyńskiego apostołskiego życia i działania, a owocem tego braterstwa jest z kolei to, że dary poszczególnych osób w swej istocie są, ale i stają się coraz bardziej darami ubogacającymi całą wspólnotę. Wypływa z tego ważna konkluzja – choć na pozór wydaje się banalna – że *kształt* wspólnoty, jej *jakość* nie jest jakimś abstraktem i nie ustanawia jej jakości automatycznie jej przełożony, czy pojedynczy tylko człowiek. Mniej, czy bardziej wysoki poziom życia wspólnoty mierzy się poziomem osobistej świętości jej członków. *Jakość* życia i misji wspólnoty jest sumą, wypadkową *jakości* konkretnych osób [zob. SSPF 18]. Nie ma bowiem wspólnoty jako takiej – to jest rzeczywiście abstrakt. Jest-istnieje tylko wspólnota żywych, konkretnych ludzi, którzy są osobami ewangelicznie konsekrowanymi w czystości, ubóstwie i posłuszeństwie; ludzi, którzy są ewangelizatorami i starają się wypełniać swoją misję w miłości i pokorze, w życzliwości wobec innych oraz wyrozumiałości i otwartości [zob. MCH 126-133].

Bardzo dobrze treść powyższych ustaleń oddaje treść deklaracji *Misja klaretyna dzisiaj*, kiedy przypomina, że autentyczne, a za-

⁷² Tak zatem, „wspólnota zakonna jest środowiskiem braterskiej komunii, która ma się kierować w życiu charyzmatem leżącym u podstaw jej powstania; jest częścią organicznej wspólnoty całego Kościoła” [CN 2].

tem prawdziwe przeżywanie (z natury) wspólnotowego powołania klaretyńskiego wymaga wielkiego wysiłku ze strony każdej bez wyjątku osoby. „Nie żyje się po klaretyńsku po prostu dlatego, aby tworzyć instytucję, aby zaoferować jej kilka godzin pracy” – czytamy tutaj dość sugestywne i niezwykle głębokie słowa. I dodaje następnie, że jedynie wtedy, gdy wszyscy każdego dnia ślubują na nowo „naśladować Chrystusa namaszczonego i posłanego, Syna Maryi, który włączył nas do swojej zbawczej misji”, można szczerze mówić o tożsamości klaretyńskiego powołania i konsekracji – zawsze we wspólnocie oraz zawsze w lokalnej i powszechnej misji Kościoła świętego [por. MCH 130].

Jeśli można mówić o pewnym, dającym się zauważyć kryzysie życia wspólnotowego, to i w tym świetle ten dokument odnowy wyjaśnia, że po pierwsze „minęły czasy pokładania nadziei tylko w formułach, które nas ‘definiują’ i poprzez które ‘identyfikujemy się’. Jeśli zaś tak, to teraz „wymagane jest nawrócenie” w tym celu, aby na nowo być w stanie „rozpoznać i przyjąć” – zawsze mając na uwadze wyzwania wciąż zmieniających się czasów – nieodwołalny i zawsze nowy „dar Boga”, który nieustannie jest „życiem i staje się historią osobistą i wspólnotową”. Jako taki właśnie, jest darem dla innych ludzi, aby wszyscy weszli w ciągły proces i trud odkrywania klaretyńskiej tożsamości. „Świadomość wezwania i potrzeba odpowiedzi, utrzymane w pełnej jasności i w największej odpowiedzialności, dają do ręki klucz do zrozumienia przynależności”. Jest jednak, dowiadujemy się dalej (po drugie), sprawą wyjątkowo wymagającą „żyć radośnie, splatając własne przeznaczenie osobiste z przeznaczeniem innych, co nie jest możliwe bez doświadczenia ‘pierwotnej gorliwości’” [zob. J 4,10]. To właśnie ta ewangeliczna gorliwość łączy wszystkich klaretynów „z niepowtarzalną i nieodwracalną historią” ich przeżywanego wspólnie powołania, konsekracji i misji. Pozwala ona tym samym poznawać i akceptować

różne osoby, a zatem nawiązywać przyjaźnie, współodczuwać z innymi oraz wspólnie wypełniać misję w służbie wszystkich ludzi [por. MCH 132; zob. także: PC 2-5].

Refleksje te pokazują, że wspólnota klaretyńska ze swojej charyzmatycznej natury jest wspólnotą, która jest ewangelizowana, to znaczy sama stale się odnawia, odświeża swoje wewnętrzne *oblicze*, ale jest też wspólnotą, która ewangelizuje, to znaczy przedłuża misję-posłanie samego Jezusa Chrystusa i wspólnoty Jego – jednego, świętego, powszechnego i apostołskiego – Kościoła. Dlatego też, można powiedzieć, że wspólnota taka sama w sobie jest „rzeczywistością teologalną” oraz „przedmiotem kontemplacji”. Jest „rodziną zgromadzoną w imię Pana”, a to oznacza, że niejako ze swojej natury jest miejscem, gdzie poznanie i doświadczenie Boga w szczególnie sposób osiąga swój cel, a także udziela się innym ludziom [por. DC 15].

7.2. Wspólnota apostołska w Ewangelii

„Nie tylko za nimi proszę, ale i za tymi, którzy dzięki ich słowu będą wierzyć we Mnie; aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojczy, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, aby świat uwierzył, żeś Ty Mnie posłał” [J 17,20-21].

W tym ewangelicznym i charyzmatycznym kluczu wszystko jest klaretyńskie, to znaczy zarówno powołanie, jak i konsekracja oraz misja, które – przypomnijmy – są czymś duchowo jednym⁷³.

⁷³ Warto tutaj dodać, że ewangeliczna potrzeba budowania braterskiej jedności jest ściśle – zresztą tak, jak w wypadku samego Jezusa Chrystusa – powiązana z misją. „Wszyscy członkowie Instytutu – czytamy w DCh – łączą się ze sobą dzięki jedności w misjonarskiej posłudze Słowa. Oddając się różnym działaniom apostołskim, wykonują ten sam urząd i realizują wspólnie wymiar zbawczy misji Kościoła: misjonarską posługę Słowa dla zbudowania Ciała Chrystusa” [DCh 30].

Ale, co jest tutaj istotne, owo *wszystko* dokonuje się we wspólnocie – apostołskiej, misjonarskiej, klaretyńskiej właśnie wspólnocie. W tym sensie wspólnota jest i *wspólna*, i *osobista* (osobowa) zarazem. Wspólnota klaretyńska ze wszystkim tym, co ją stanowi, poniekąd ze swojej natury jest misjonarska, gdyż jest udziałem w misji samego Jezusa Chrystusa – Powołanego, Konsekrowanego, Posłanego. Raz jeszcze przywołajmy i tę ważną intuicję, że modelem tej wspólnoty jest zawsze Trójca Święta, bowiem w to Niej ostatecznie, w Jej wewnętrznym Życiu i Posłaniu dokonuje się to, co określa wszystkich misjonarzy klaretynów, czyli bycie-w-misji, posłanie. Stąd też, misjonarze klaretyni są posłani, a więc żyją w misjonarskiej wspólnocie, która jest przyjęciem i realizacją braterstwa popartego konsekracją.

Z tej właśnie przyczyny św. Jan Paweł II w swoim słowie skierowanym na Jubileusz Zgromadzenia ujął to w sposób następujący: „życie we wspólnocie jest istotnym wyróżnikiem Waszego życia konsekrowanego”. Zwrócił też uwagę na fakt, że w klaretyńskich *Konstytucjach* podkreśla się to, że misjonarska współpraca w służbie Słowa znajduje się u samych korzeni klaretyńskiego, wspólnotowego stylu życia. Dodaje ponadto ten święty Papież, że sam Ojciec Klaret „chciał z innymi uczynić to, czego sam nie potrafił”. W orędziu Ojca świętego wybrzmiewają także prorockie słowa życzeń, aby wszelkie klaretyńskie celebracje prowadziły zawsze do wzrostu – jak to wyraża – „duchowości wspólnoty”, jak i „pobudzenia współpracy wszystkich w dziele przemieniania świata według Bożego zamysłu” [Jan Paweł II, *List z okazji 150-lecia CMF*, 4]. Oczywiście, tym „Bożym zamysłem” jest najpierw dawane Panu Bogu świadectwo. Papieski apel przypomina zatem również naukę soborową, gdzie zwraca się uwagę na to, że „jedność braterska daje świadectwo przyjścia Chrystusa [por. J 13,35; 17,21] i tym samym jest źródłem siły apostołskiej i celem wszelkiej misji” [PC 15].

W tym samym duchu wypowiada się także klaretyńska posoborowa deklaracja nt. odnowy charyzmatycznej, gdy mówi, że charyzmat Zgromadzenia jest przyjmowany i realizowany przez wszystkich misjonarzy, zgodnie ze specyficznym powołaniem, ponieważ wszyscy klaretyni otrzymują i wypełniają ten sam dar łaski Bożej, a zatem to samo powołanie oraz współpracują charyzmatycznie – w tym samym duchu i jednocześnie w tym samym zbawczym celu, jakim jest nieustanne przyczynianie się do budowania Kościoła, Ciała Jezusa Chrystusa poprzez przyjętą i realizowaną, specyficzną klaretyńską – misjonarską służbę Słowa, która ciągle wymaga zaangażowania wielu osób i doboru właściwych oraz skutecznych środków. Życie wspólnotowe bowiem nie dotyczy wyłącznie elementów dyscyplinarnych, których celem jest zapewnienie osobistej doskonałości klaretyna, ale zakłada również taki styl, który jest w stanie ożywiać i dynamizować samą praktykę ewangelizacji [por. DCh 21; PE 112; zob. PO 8].

Powtórzmy tutaj raz jeszcze, że zarówno samą praktyką, jak i czytelnym wyrazem doskonałego braterstwa w Jezusie Chrystusie jest zawsze podejmowana wspólnotowo modlitwa, będąca absolutnie nieodłączną częścią klaretyńskiego życia wspólnotowego. Naturalnie, wspólnotowa celebrowanie i kult Najświętszej Eucharystii oraz modlitwa liturgiczna Kościoła mają tutaj wyróżnione i pierwsze miejsce i jako takie są przez misjonarzy klaretynów docenione i kulturowane w takiej mierze i formie, w jakiej to tylko pozwala misjonarskie, apostołskie powołanie, jak również zawsze roztropna ocena panujących warunków i okoliczności.

Oczywiście, także inne wspólnotowe akty pobożności – zgodnie z tradycją oraz apostołskim charakterem Zgromadzenia – są istotnym środkiem stymulacji do wspólnotowej miłości, braterstwa i umacniania życia oraz ewangelizacyjnej skuteczności wspólnot klaretyńskich. Kluczem jest tutaj zawsze duch ożywiania oraz roz-

wijania nadprzyrodzonej misji klaretyńskiej współpracy, tak aby we wszystkich wspólnotach – mimo normalnych, naturalnych różnic, np. mentalności, narodowości, także rasy i innych, panowało nieustannie „prawdziwe i rzeczywiste braterstwo Chrystusowe”. Ono bowiem stanowi istotne wymaganie ewangelicznej profesji, jak i uwarunkowań życia misjonarzy klaretynów w Kościele [por. PE 111. 117].

KLARETYN – SYN SERCA MARYI

„Skoro nazywamy się i jesteśmy Synami Jej [Maryi – JT] Serca, czcimy Ją z miłością i ufnością. Zawieramy Jej siebie w celu ukształtowania w misterium Chrystusa i dla współpracy z Jej macierzyńskim zadaniem w misji apostołskiej” [CC 8].

8.1. Klaretyni „nazywają się” oraz „są” synami Serca Matki Bożej

Powołanie i konsekracja leżące u podstaw klaretyńskiego i jednocześnie misjonarskiego życia wprowadzają misjonarzy w szczególne odniesienie, w szczególny typ relacji będącej urzeczywistnieniem – jak to określa św. Jan Paweł II – *confessio Trinitatis*. Owa przestrzeń, bosko-ludzki dialog zakłada nowy, ewangeliczny typ relacji. Zakłada istnienie nowego człowieka (*homo novus*, w odróżnieniu od *homo religiosus*). Życie konsekrowane w tym świetle, a w nim życie charyzmatem klaretyńskim jest niczym innym, jak „chodzeniem w Duchu Świętym”. On – Duch Ojca i Syna jest zasadą konsekracji. „Konsekracja w Duchu Świętym nie jest związkiem zawartym w Chrystusie (małżeństwo), lecz jest to mistyczny związek z Chrystusem”⁷⁴.

⁷⁴ A.J. Nowak, *Maryja – Łaski Pełna, otwarta na Ducha Świętego, wzorem osób konsekrowanych*, ŻK 1(17)1998, s. 39.

Wzorem owego „związku”, wzorem posłuszeństwa natchnieniom Ducha Świętego jest w pierwszym rzędzie Maryja – Matka Jezusa Chrystusa⁷⁵. Ewangeliczna scena Zwiastowania, następnie nawiedzenie św. Elżbiety oraz *Magnificat*, wydarzenie w Kanie Galilejskiej, dramat Kalwarii – przyjęcie *testamentu* Jezusa z krzyża, i wreszcie Wieczernik – oczekiwanie na przyjście Osoby Ducha Świętego świadczą o tym, że całe życie Matki Najświętszej było jedną, wielką konsekracją, a zatem ciągłym wypowiadaniem raz już wypowiedzianego *fiat* – pełnej, osobowej zgody na pełnienie woli Bożej [zob. refleksję papieża Franciszka w: LF 58-59]⁷⁶.

Zaznaczyć tutaj wypada, za deklaracją Kapituły odnowy, że współcześnie święto i kult Niepokalanego Serca Matki Bożej „rozpowszechniło się na cały Kościół”, na całym świecie. Kolejni Papieże poświęcali oraz nadal poświęcają świat i jego problemy Niepokalanemu Sercu Maryi. Także nauka o Maryi Vaticanum II podkreśla usilnie to, że Maryja Dziewica jest Matką duchową wszystkich ludzi, właśnie z tytułu „nieprzeliczonego bogactwa” Jej Niepokalanego Serca. Wszystko to zatem misjonarzom klaretynom – synom Jej Serca nakłada duchowy i charyzmatyczny obowiązek przyjęcia i podjęcia, jakże istotnego zadania rozpowszechnienia we współczesnym Kościele i świecie nauki, jak i pobożności maryjnej, będącego jednym z najbardziej charakterystycznych wymogów i obowiązków klaretynskiego apostołatu [por. PE 124].

Maryja Niepokalanie Poczęta, jak z tego wynika, jest najbardziej czytelnym przykładem konsekracji. W Jej konsekracji, pierwszej po Chrystusowej konsekracji, jak w żadnej innej, jaśnieje piękno „peł-

⁷⁵ Cenny komentarz – teologię synostwa serca Maryi dla bycia-egzystencji klaretyna podejmuje: P.N. Garcia Garces, *Cordis Mariae Filius*, Barcelona 1949.

⁷⁶ Papież Franciszek podkreśla to, że „w Maryi droga wiary Starego Testamentu włącza się w podążanie za Jezusem i zostaje przez Niego przemieniona, zyskuje bowiem spojrzenie wcielonego Syna Bożego” [LF 59].

nej przynależności do Boga”, całkowitego się Jemu oddania. Maryja przypomina, że „zbawcza inicjatywa” należy zawsze do Pana Boga, człowiek zaś winien troszczyć się *jedynie* o to, aby godnie przyjąć tę łaskę, aby godnie się Mu poświęcić [zob. PDV 36]. A zatem, „synowska więź z Maryją stanowi uprzywilejowaną drogę wierności wobec otrzymanego powołania oraz najskuteczniejszą pomoc do wzrastania w nim i przeżywania go w pełni” [VC 28].

Dlatego też, tajemnica synostwa Serca Maryi Niepokalanej jest czymś wyjątkowym i charakterystycznym – „własnym w naszej duchowości i apostołacie”. To synostwo, w ewangelicznym tego słowa znaczeniu „zawładnęło życiem Zgromadzenia”, a także „podtrzymywało [i podtrzymuje – JT] jego wysiłki w osiągnięciu celów Instytutu”. Już bowiem także Sobór Watykański II wskazał Kościołowi, iż myśląc o Matce Bożej „zbożnie i przypatrując się Jej w świetle Chrystusa” ze szczególną czcią wnika coraz głębiej w piękno tajemnicy Wcielenia [por. LG 65]. Kościół zatem „nie cofa się przed ogłoszeniem wstawiennictwa Maryi” i Jej macierzyńską rolę, jakiej ten „ciągle doświadcza i zaleca ją sercu wiernych, aby oni, wsparci tą macierzyńską opieką, jeszcze silniej przyłgnęli do Pośrednika i Zbawiciela” [tamże, 62].

Tak więc, Niepokalane Serce Maryi wskazuje zawsze i przede wszystkim na samą Jej osobę. Nabożeństwo zatem do Serca Matki Najświętszej wprowadza misjonarzy klaretynów we wszystko to, co jest „zasadą i korzeniem wewnętrznego życia Maryi”, to znaczy w Jej sposób przyjmowania oraz przeżywania Bożych darów. Kontemplując Niepokalane Serce Maryi klaretyni odkrywają i podziwiają jedyną w swoim rodzaju, całkowicie wyjątkową obecność Pana Boga w Niej samej, jak również jedyne w swoim rodzaju relacje, które Ją łączą z całą Trójcą Przenajświętszą. Maryja pokazuje swoim życiem pełnię Jej matczyńskich łask, które włączają Ją w tajemnicę zbawienia.

Misjonarze zatem (zgodnie z licznymi intuicjami Ojca Klaretę) dostrzegają i kontemplują doskonałość Serca Maryi w Jego porządku –

(1) uczuciowym,

ale także –

(2) moralnym

oraz –

(3) nadprzyrodzonym.

Kontemplują i naśladują Jej cnoty – wiarę, posłuszeństwo, pobożność, jak i wyjątkową dyspozycyjność, przysposabiające Ją do podjęcia misji, którą wyznaczył Jej Pan Bóg. Stąd – duchowa i charyzmatyczna wspólnota z duchem Matki Bożej włącza klaretynów w pełne uczestnictwo w tajemnicy Jezusa Chrystusa, ponieważ „jest oczywiste”, iż Niepokalana – poznana oraz ukochana (jak wielokrotnie zaznacza to św. Antoni Maria Klaret⁷⁷) „prowadzi zawsze do swojego Syna, a przez Niego do miłości Ojca” oraz wszystkich ludzi [tamże, 65] – [por. PE 17].

Całokształt tych refleksji pokazuje, że u samych źródeł klaretynskiego powołania i wynikającej z niego konsekracji, a w konsekwencji posłania-misji, znajduje się zawsze Maryja – pierwszy i niezastąpiony wzór osoby konsekrowanej, pierwszy wzór bycia uczniem Jezusa Chrystusa, pierwsza słuchająca Słowa i niosąca Słowo. Dla misjonarzy klaretynów, a zatem tych, którzy *nazywają* się, jak również rzeczywiście są synami Jej Niepokalanego Serca, wszystko to – duchowo oraz charyzmatycznie – nabiera sensu i znaczenia jedyne w swoim rodzaju. Już samo bowiem „założenie Zgromadzenia przypisuje się orędownictwu Błogosławionej Maryi Dziewicy, którą pod wezwaniem Niepokalanego Serca” wszyscy klaretyni mają „za Patronkę” [CC 8]. Więcej – jak poucza

⁷⁷ Zob. na temat obecności Maryi w życiu i posłudze misjonarskiej Ojca Klaretę: Garcia Paredes 2000: s. 5-6.

klaretyńskie *Dyrektorium* – „ponieważ bycie Synem Serca Maryi przynależy do charyzmatu Zgromadzenia:

(a) powinniśmy w sposób żywy włączyć w tę rzeczywistość nasze powołanie,

(b) powinniśmy dbać o liturgiczny kult i o pobożność maryjną,

(c) głosząc w apostołacie tajemnicę Chrystusa powinniśmy podkreślać rolę, jaką w niej odgrywa Maryja, Jego i nasza Matka” [Dir 35].

Faktycznie więc, Niepokalana Maryja stoi u źródeł wszystkiego tego, co tworzy, wewnątrznie określa i co jest istotą misji w stylu klaretyńskim – stylu na wskroś MARIOLOGICZNYM. Dodajmy i tu jeszcze raz, że szczególnie intensywne przeżywanie osobistego synostwa Serca Maryi Niepokalanej było zawsze charakterystyczne dla św. Antoniego Marii Klareta, gdyż on sam uznawał siebie za duchowego syna Matki Bożej; syna uformowanego przez Nią samą w matczynej kuźni Jej miłości [por. Aut II, r. 16]. Założyciel zatem cenił i głęboko przeżywał nabożeństwo i kult Niepokalanego Serca Maryi, które traktował zawsze jako najbardziej skuteczne narzędzie w swoich bogatych formach ewangelizacji. Ojciec Klaret, mówiąc w swoim imieniu, jak i w imieniu wszystkich powołanych osób do Zgromadzenia, uwielbiał Boga za fakt, iż był i pozostaje łaskawy „wybrać nas na pokorne sługi”, czyli właśnie na duchowych synów Niepokalanego Serca Matki Najświętszej [zob. Aut II, r. 34].

Oznacza to wszystko, że „bycie” i „nazywanie się” synami Niepokalanego Serca Maryi przynależy najgłębiej do charyzmatu całego Zgromadzenia. To synowskie nabożeństwo i cześć maryjna stanowi przeżywanie owego szczególnego aspektu synostwa Serca Niepokalanej i jest też jak najbardziej naturalną na nie duchową odpowiedzią. Sprawia to, że wszyscy członkowie Zgromadzenia mają w swoim Założycielu niezwykle wzór tej czci i nabożeństwa.

Z taką pobożnością i synowskim zapalem szedł przez świat sam Ojciec Klaret, a poprzez to innych ludzi pociągał i zapraszał do miłości wobec Matki Bożej, w tym celu, aby „iść samemu i doprowadzić” innych do miłości i zbawienia w Jezusie Chrystusie. Dlatego też, na przykład, ceniąc modlitwę różańcową, mówił: „ten, kto się modli całym różańcem wspomina i rozważa w ciągu jednego dnia to, co Kościół obchodzi w swoich świętych obrzędach przez cały rok”. Oznacza to również, że różaniec wszystkim misjonarzom klaretynom pozwala przyjąć i przeżyć pełnię Misterium paschalnego. Ponadto, ciągle pokazuje Tajemnicę Jezusa Chrystusa i Tajemnicę Jego Kościoła przez uprzywilejowane pośrednictwo Maryi [por. PE 18; *Colegial*, I, 277].

Dodajmy tutaj również, że Maryja w sposób najbardziej pełny podjęła orędzie swojego powołania (zob. scena Zwiastowania). Całe Jej życie było wsłuchiowaniem się w ten Boży głos-apel, kiedy usłyszała znamienne słowa: „Oto poczniesz i porodzisz Syna” [Łk 1,31]. Następnie, Maryja w sposób najbardziej oddany woli Bożej wypełniała swoją konsekrację – swoją ofiarę dla Jezusa, Jej Syna i wraz z Nim (od Ofiarowania Jezusa w świątyni: „Oto Twoją duszę przeniknie miecz” [Łk 2,35], aż po Golgotę: „Niewiasto, oto syn Twój” – J 19,26). Ponadto, w nad wyraz podziwu godny sposób Maryja realizowała swoje rady ewangeliczne: czystość – była Niepokalanie Poczętą, ubóstwo – była pierwszą spośród „ubogich Pana” oraz posłuszeństwo – Jej życie było nigdy nieustającym *fiat*⁷⁸.

Sprawia to, że każdy misjonarz klaretyn zawsze patrzy na Maryję jako na swój osobisty wzór i jednocześnie oddaje się z radością Jej jako uległy, posłuszny w swoim sercu syn. Klaretyn powierza

⁷⁸ „Dla wszystkich zakonników i zakonnicy Maryja jest żywym modelem i najdoskońszszym urzeczywistnieniem naśladowania Pana i poświęcenia się Jemu: Dziewica uboga i posłuszna, wybrana przez Boga, całkowicie oddana posłannictwu swojego Syna” [LCDE 31]

się nieustannie Jej matczynemu orędownictwu i opiece w tym celu, aby jeszcze pełniej i doskonalej odpowiadać na zobowiązania Bożego powołania, jakim został obdarowany. Dlatego też – jak mówi dokument *Patrimonio espiritual* – „apostół klaretyn przywdziewa się w matczyne uczucie, które Sobór uznaje za niezbędne dla uczestnictwa w misji Kościoła i współpracy w zbawianiu ludzi” [por. LG 65], a także wypełnia ciągle to pragnienie, jakie posiadał św. Antoni Maria Klaret, aby jego duchowi synowie, misjonarze przedłużali i pogłębiali w swoim życiu „zadania duchowego macierzyństwa Maryi poprzez posługę Słowa tak, aby można było powiedzieć o nich: *Spiritus Patris vestri, et Matris vestrae qui loquitur in vobis* [Aut 687].

Wszystko to stanowi charyzmatyczny znak klaretyńskiego poświęcenia się Niepokalanemu Sercu Maryi, które od samego początku istnienia i funkcjonowania Zgromadzenia było i pozostaje nadal „węzłem jedności” i wciąż ma „charakter oficjalny” oraz „niezmienną pozycję” w tej misjonarskiej profesji, która oddaje klaretynów „na służbę Niepokalanego Serca”. Nabożeństwo zatem zwrócone ku Sercu Niepokalanej „mysi być żywe u każdego klaretyna”. Stąd też posoborowa Kapituła odnowy „poleca wszystkim”, a „zwłaszcza przełożonym i formatorom, aby było ono środowiskiem, gdzie rozwija się” i rozszerza klaretyńska „duchowość i prawdziwa gorliwość apostołska” [PE 19].

Dzieło, w którym uczestniczy Maryja i dzieło, które jest przedmiotem misji-bycia klaretyńskiego, jest tym samym dziełem. Misjonarze klaretyni są Jej synami, a więc nie mają innych duchowych pragnień poza tymi, które dotyczą Jej Serca. „To synostwo jest nie tylko nazwą, ale i egzystencjalnym wymiarem naszego misyjnego życia” – podkreśla zgromadzeniowy projekt formacyjny. „Jest to szczególny dar Ducha Świętego, którym należy żyć i nieustannie go doświadczać, ponieważ buduje [...] wewnątrz i uzdalnia je do wypełniania [...] apostołskiego posłannictwa” [PGF 98]. W związ-

ku z tym, powołując się na synowskie doświadczenie Ojca Klareta, klaretyni Niepokalaną Maryję nazywają swoją Założycielką, Matką, Wychowawczynią, Matką chrzestną [por. Aut 5]. Ważne jest także to, że formacja misjonarzy dokonuje się w „kuźni” Jej Niepokalanego Serca. Maryja kształtuje swoich synów w kuźni swego Serca, czyli w charyzmatycznym ogniu swojej miłości oraz matczynego miłosierdzia [por. Aut 280; zob. MCH 61].

Dlatego też Ojciec święty Franciszek przypomina wszystkim członkom Zgromadzenia istotny rys charyzmatycznej maryjności: „Wasz założyciel, święty Antoni Maria Klaret nadał Wam piękny tytuł: ‘Synowie Serca Maryi’. Pozwólcie – kontynuuje tę myśl Papież – aby wszystkie obszary Waszego życia zostały dogłębnie naznaczone tą ‘serdecznością’, jaka zainspirowała Maryję do odśpiewania pięknego *Magnificat*”. I kończąc swoje przesłanie Franciszek wyraża swoje pasterskie życzenie – „Ukażcie macierzyństwo Kościoła, matki miłosiernej, która nigdy nie ustaje w oczekiwaniu, towarzyszeniu i przebaczeniu” [Franciszek 2015].

W całym więc duchowym wzrastaniu misjonarza klaretyna rola Matki Bożej jest niepowtarzalna. To Ona – najpierw jako duchowa Matka w swoim Sercu przekształca go nieustannie, czyni go prawdziwym uczniem Jej Syna – Jezusa Chrystusa, którego Ona sama, będąc Matką, była pierwszą Uczennicą. To Ona uczy misjonarzy, jak pilnie słuchać Słowa Bożego i jak wprowadzać je we własne życie, aby czynić Je skutecznym wobec tych, do których są przez Kościół nieustannie posyłani. To Ona formuje misjonarską miłość apostołską – miłość, która sprawia, że klaretyni są ewangelicznie *autentyczni*, ofiarni. Ona uczy duchowej pokory⁷⁹ i ła-

⁷⁹ „Ten, kto kocha jest podobny albo upodabnia się do osoby kochanej” – pisze Ojciec Klaret. „Czciciel Maryi – kontynuuje tę myśl – stara się zawsze do Niej upodobniać. Wie, że Maryja była pokorna, stara się zatem ze wszystkich sił naśladować Ją w pokorze. [...] Czciciel Maryi wie, że była Ona wyjątkowo cierpliwą Królową Męczenników i to

godności⁸⁰ (w przekonaniu św. Ojca Założyciela fundamentalnych cnót misjonarskich). To Ona *adoptuje* misjonarzy, czyli włącza do swojego „macierzyńskiego zadania w misji apostolskiej” [CC 8], czyni ich współpracownikami Jezusa Chrystusa w walce ze złem. W Jej rękach są oni wyostrzonymi „strzałami”, które wypuszcza przeciwko „mocom ciemności”. To Ona sprawia, że misjonarze zdobywają wewnętrzną harmonię, osobową jedność i osobistą dojrzałość [por. PGF 100].

A zatem, na wzór Założyciela wszyscy misjonarze klaretyni są świadomi tego, że ich powołanie jako naśladowców Jezusa Chrystusa jest „zakotwiczone” w duchowym „doświadczeniu kuźni Serca Maryi”. Z tego tytułu wszyscy mogą „zwracać się do Niej poprzez te same słowa, które stosował św. Antoni Maria Klaret – „Dobrze wiesz, że jestem synem i sługą Twoim, ukształtowanym przez Ciebie w kuźni Twojego miłosierdzia i miłości. Jestem jak strzała w Twej przemożnej dłoni [Aut 270]” – [PF 16].

Duchowe i charyzmatyczne ukształtowanie misjonarza klaretyna w synowskiej miłości oraz ewangelicznej bliskości Niepokalanego Serca Maryi jest zatem sprawą największej wagi. Jeśli bowiem klaretyń – na wzór Założyciela – misjonarz apostolski definiuje sam siebie jako misjonarz-syn Jej Serca, to tym samym nieustannie musi on dorastać do swojego duchowego, osobowego Wzoru⁸¹.

mu wystarczy, aby okazywać cierpliwość i hamować wszelkie wzburzenie. Tak samo jest z pozostałymi cnotami” [EM 177-178].

⁸⁰ Św. Antoni Maria Klaret poucza: „Kiedy musicie kogoś upomnieć, posłużcie się łagodnością, która do tego celu jest bardzo skuteczna. Łagodność to wielka sługa miłości i jej nieodłączna towarzyszką. Strofowanie ze swej natury jest cierpkie, ale osłodzone łagodnością i stopione w ogniu miłości jest serdeczne, przyjemne i miłe” [EE 130-131].

⁸¹ Oczywiście, to samo dotyczy każdej osoby konsekrowanej: „Zakonnik spotyka Maryję nie tylko jako wzór, ale także jako Matkę. Jest Ona Matką zakonników, ponieważ jest Matką Tego, który został konsekrowany i posłany. Życie zakonne w Jej *Fiat* i w Jej *Magnificat* znajduje pełnię swego zawierzenia wobec konsekrującego Boga i poryw radości, mający tam swe źródło” [PI 20]

Otóż, pełna przynależność do Maryi, a więc bycie Jej dzieckiem i zarazem synem oznacza to, iż „płonie się miłością” i – co z tego wynika – jedynym, apostołskim pragnieniem serca jest to, aby wszyscy ludzie tą miłością byli „rozpaleni”. Syn i jednocześnie duchowe dziecko Matki Bożej jest człowiekiem ewangelicznie odważnym: „nic go nie odstrasza” – zapewnia św. Antoni Maria Klaret i potwierdzają to *Konstytucje Zgromadzenia*.

Wynika też z tego, że syn Maryi Niepokalanej jest pełen ofiarności, ponieważ jego konsekracja jest wyjątkowo dynamiczna i kreatywna. Dlatego podejmuje trudy, wyrzeczenia, przyjmuje przykrości, nie stroni od cierpień, a przy tym wszystkim jest pełen radości będącej darem Ducha Świętego. Wreszcie, syn Serca Maryi, podobnie jak Ona sama, nie stroni od tajemnicy Krzyża – „chlubi się” nim. Chętnie przyjmuje testament Jezusa Chrystusa i postępuje tak jak św. Jan Apostoł, który bierze Matkę Chrystusa „do swojego domu”. Konsekwentnie, Syn Serca Maryi „nie myśli” w swoim życiu i posłudze „o niczym innym jak tylko o tym, w jaki sposób postępować za Chrystusem i naśladować Go w modlitwie, trudach i wytrwałości, zawsze i tylko w staraniu o największą chwałę Bożą i zbawienie ludzi” [CC 9].

Dar charyzmatycznego synostwa Serca Maryi stanowi dla klaretynów wyjątkowe wyzwanie i jednocześnie podstawowy cel całego życia duchowego i troski o formację – osobistą i wspólnotową. Jest to wyzwanie o tyle ważne, że znajduje się ono u samych korzeni klaretynskiego „być”, a zatem i życia, i apostołskiej pracy. Sprawia ono, że klaretyn jest w rzeczywistości tym, kim jest. Tutaj rozpoznaje swoją duchową tożsamość. Z tego tytułu *Dyrektorium* podkreśla to, że duchowość misjonarska „nabiera” specyficznie „synowskiego charakteru”, a dzieje się tak, „ponieważ to poprzez Maryję Duch Święty jednoczy” misjonarzy klaretynów z Synem Bożym – Jezusem Chrystusem, który powołuje i posyła jako „Mi-

sjonarz Ojca”. Z tej właśnie przyczyny przez pośrednictwo ducha Matki Bożej apostolat klaretyński, jak i całe życie jest naznaczone, tak w swojej najgłębszej „motywacji, jak i realizacji”, tym co w kluczu mariologicznym jest fundamentalne, a zatem „pokorą, łagodnością i macierzyńską miłością” [zob. PSPK 72; zob. SSPF 13-14; Dir 34].

Warto tutaj także dodać, że przywołane wyżej duchowe zjednoczenie – synowska więź z Maryją wspaniale koresponduje z treścią przesłania Ojca św. Jana Pawła II skierowanego do całego Zgromadzenia Misjonarzy Klaretynów z okazji zakończenia XXII Kapituły Generalnej: „całe Zgromadzenie polecam Dziewicy Maryi, Matce Chrystusa i Kościoła. Niech Jej Matczyne Serce będzie dla wszystkich szkołą głębokiego związku z Jezusem, wsłuchiwania się w Jego Słowa i serdecznej miłości do wszystkich ludzi”. Dalej Papież mówi: „Niech to Serce nie przestaje was inspirować do głoszenia światu miłosierdzia Pana i miłowania Go tak, jak Ona Go umiłowała. Niech Jej wstawiennictwo wspiera was także w różnych dziełach apostołskich, w które jesteście zaangażowani. Żywiąc do was szczerze uczucia z serca udzielam wam, wszystkim Misjonarzom Klaretynom, Synom Niepokalanego Serca Maryi, Apostolskiego Błogosławieństwa”.

8.2. Syn Serca Maryi w Ewangelii

Mariologicznym kluczem do odczytania i realizacji charyzmatu klaretyńskiego są słowa Matki Bożej: „Oto Ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według twego słowa” [Łk 1,38]. Warto tutaj ponownie zaznaczyć, że misjonarze klaretyni „sposób życia Jezusa, który Maryja Dziewica przyjęła z ufnością” czynią zawsze w swoim życiu własnym [CC 5]. Zarówno powołanie – biblijne „oto jestem”, jak i konsekracja – „ślubuję, przyrzekam”, ewangeliczna

czystość – „dla Królestwa Bożego”, ubóstwo – zawsze „w misji” oraz posłuszeństwo czyniące „wolnym dla spraw Ojca”, odnajduje swoje najgłębsze korzenie, wzrasta i przynosi owoce w perspektywie duchowego synostwa Maryi, Matki Jezusa Chrystusa – Pierwszej Konsekrowanej dla Pana.

Stąd też wypływa i tu znajduje swoje uzasadnienie klaretyńskie „nazywamy się i jesteśmy” synami Niepokalanego Serca Maryi. Z tego też powodu można powiedzieć, że misjonarze klaretyni czują się *uprzywilejowani* – nie jakoby byli i czuli się *lepsi* od innych osób konsekrowanych, czy szerzej – uczniów Pańskich, ale w znaczeniu – więcej od siebie wymagający. Bycie bowiem synem każdej matki jest łaską, wielkim darem, darem niosącym życie, a zatem zobowiązuje do wdzięczności. Bycie duchowym synem takiej Matki, jak Maryja zobowiązuje by starać się o świętość życia, to znaczy by być synem w Jej Synu, po to, aby wiernie realizować Jego posłanie.

Można zatem, za głęboką intuicją Ojca Klareta powiedzieć, że Niepokalana Maryja jest jednocześnie Matką i Założycielką oraz Patronką tak każdego klaretyna z osobna, jak i całego Zgromadzenia. Jak mówią porządkujące charyzmatyczny *profil* dokumenty Zgromadzenia, do tak głębokiego przekonania duchowi synowie Maryi nie dotarliby za pośrednictwem samych li tylko „spekulacji rozumowych”. Za Matkę i Założycielkę Maryja była i jest traktowana od samego początku, a „Zgromadzenie, wiedząc i czując, że jest dziełem Maryi doświadcza Jej opieki, ufności i misjonarskiego przynaglenia”. Tak zatem, Matka Boża wypełnia swoje duchowe macierzyństwo poprzez stopniowe upodabnianie się klaretyków do Jezusa Chrystusa – Syna posłanego na świat przez Ojca, a także namaszczonego przez Ducha Świętego. Sprawia to, że synostwo Serca Niepokalanej jest wyjątkowym i niezbywalnym wątkiem duchowości i charyzmatu klaretyńskiego, ponieważ w ten właśnie

sposób misjonarze klaretyni budują Mistyczne Ciało Jezusa Chrystusa, ponieważ w ten sposób „czynią Kościół” [por. DP 23].

Potwierdza to raz jeszcze św. Jan Paweł II, który podkreśla to, iż pomiędzy najbardziej istotnymi elementami, które kształtują i współstanowią o tożsamości zakonnej klaretynów jest zawsze matczyzna obecność Matki Bożej. Właśnie od Jej Niepokalanego Serca – kontynuuje Papież – duchowi synowie św. Antoniego M. Klareta uczą się ciągle kontemplacyjnej postawy najpierw w samym przyjmowaniu Słowa Bożego, jak i niezbędnych tutaj cnót – miłości oraz pokory w jego przekazywaniu innym ludziom, jak i przyłgnięcia synowskim sercem do „miłosiernego planu Boga”, który nieustannie nakazuje to, aby zawsze być blisko ludzi ubogich i najbardziej potrzebujących. Stąd też, misjonarze klaretyni jakby *ze swej natury* powinni być „przekazicielami prorockiego orędzia nadziei” – orędzia, które Matka Boża „językiem serca” przemawia także dzisiaj do całej „rodziny ludzkiej”, szczególnie głęboko zranionej w obszarze prawdziwych wartości i szlachetnych, ludzkich pragnień [Jan Paweł II, *List z okazji 150-lecia*, 6].

Słowa te współbrzmiają z papieskim apelem, który kieruje do wszystkich osób konsekrowanych – „szukajcie przez Maryję duchowej żywotności, odmładzajcie się przez Nią”. Następnie dodaje – „proście o powołania” i w końcu za samą Maryją dodaje: ‘czyńcie, co On wam powie’ [J 2,5]. Tego Maryja pragnie „od Was” i tego pragnie „dla Was”, Maryja – „Mistyczna Oblubienica Ducha Świętego i Matka nasza” [AOPC V].

Rozdział dziewiąty

KLARETYN

– SŁUGA SŁOWA I PROROK

„Za przykładem Jezusa, jedyne go w swoim rodzaju Proroka, którego tak zdecydowanie naśladował nasz Założyciel, powinniśmy przemienić się w znak i wyraz Słowa Bożego” [SP 6].

9.1. Profetyczna służba Słowu

W tej porcji refleksji raz jeszcze warto przypomnieć, że najwyższą normą porządkującą życie i działalność misjonarza klaretyna jest „naśladowanie Chrystusa” [CC 4] – Syna, Słowo (*Logos*) posłane przez Ojca. Pełen miłosiernej miłości Ojciec w swojej ojcowskiej trosce o ludzkie zbawienie, w trosce o ludzkie szczęście, które ostatecznie wyraża się w darze odkupienia „własnego Syna nie oszczędził”, ale dał Go nam, byśmy w Nim i przez Niego „mieli życie” – życie w pełni. Jezus Chrystus jest Słowem Ojca – Słowem, które zbawia, uzdrawia, podtrzymuje życie doczesne i otwiera na życie wieczne. Jest On Słowem, które świadczy, ponieważ jest Znakiem. Chrystus Pan jest Słowem zawsze – Słowem współistotnym Ojcu przed Wcieleniem oraz po nim, Słowem w łonie Maryi Dziewicy, Słowem pod postacią Niemowlęcia, Dwunastoletniego w świątyni jerozolimskiej, Słowem w synagodze w Nazarecie, Słowem w Kanie, pod Cezareą Filipową, Słowem w cudach: w Nain, Betanii, Jerozolimie; Jezus jest Słowem przed Piłatem, Słowem na drodze krzyżowej, Słowem-okrzykiem bólu na Krzyżu, Słowem-

-chwałą w poranek wielkanocny, Słowem wstępującym do nieba, Słowem proszącym o dar Ducha Świętego⁸².

Z tego wynika, że Jezus Chrystus – Słowo posłane przez Ojca zaprasza ludzi do prorockiego sposobu życia i sprawia tym samym, że przez pośrednictwo Założyciela Boży charyzmat jest i staje się ciągle na nowo „owocem proroczego natchnienia”. Jest „uczestnictwem w profetycznym darze” Chrystusa Pana, zawsze pod natchnieniem Ducha Świętego. Ważne tutaj jest to, iż właśnie poprzez owo prorockie natchnienie oraz wierność temu natchnieniu Założyciel Wspólnoty otrzymuje szczególne poznanie misji, którą zleca mu Pan Bóg i która – konsekwentnie – jest przekazywana wszystkim członkom tej Wspólnoty, czyli osobom obdarowanym tym samym ewangelicznym powołaniem. Na mocy tego prorockiego natchnienia Założyciel odkrywa zatem jedyną w swoim rodzaju Bożą moc, która się objawia w Kościele – moc, którą niesie ze sobą konkretna misja jako owoc życia według charyzmatu. Ta Boża moc jest odkrywana w określonej, konkretnej sytuacji historycznej i dlatego ciągle musi być odczytywana na nowo przez Wspólnotę w tym celu, aby lepiej służyć „zbawieniu i uświęceniu ludzi” oraz działać w taki sposób, by Kościół osiągnął swoje dopełnienie – zbawienie wszystkich ludzi [por. DCh 5-6; LG 12; zob. J 2,20-27; Ef 4,11].

Klaretyni zatem są i stają się misjonarzami – posłanymi poprzez osobistą i wspólnotową wierność Panu Bogu, który ciągle powołuje i „wzywa do doskonałości” [tamże]. Osobista, wewnętrzna świętość jest zatem miarą oddania się i zawierzenia Jezusowi Chrystusowi. Jest miarą intensywności i autentyczności konsekracji „dla Królestwa”. Wszystko zatem, co stanowi o duchowym i charyzmatycznym życiu, a więc –

⁸² Zob. Kongregacja ds. Duchowieństwa: *Dyrektorium o posłudze i życiu kapłanów*, 45-47.

- (1) kroczenie za Chrystusem,
- (2) bycie Jego uczniem, apostołem,
- (3) życie we wspólnocie misjonarskiej,
- (4) uświęcanie się
i wreszcie –
- (5) synostwo Serca Maryi, służyć temu, by być „uczestnikiem” Jego – Chrystusa „szczęśliwości” [CC 4],
temu by być Jego sługą – sługą Słowa⁸³.

To stanowi naturalny kontekst klaretyńskiego charyzmatu, a zatem osobistego przeżywania powołania, konsekracji i wynikającej z nich misji. Aspektem tego charyzmatu jest przeżywanie tajemnicy Ducha Świętego, które w zespoleniu z kroczeniem za Jezusem Chrystusem Ewangelizatorem pozwala – osobiście i wspólnotowo – formować się na wzór Ojca Klareta. Zatem, to Duch Święty daje wewnętrzny impuls, aby ewangelicznie i w pełni dyspozycyjności przyjąć zaproszenie Jezusa, by „słuchać” i być Jego „uczniem”, to znaczy ewangelizatorem – skromnym kontynuatorem Jego zbawczej misji skierowanej do tych, którzy Go już „znają i kochają” – jak mówi św. Antoni M. Klaret, ale także do tych, którzy jeszcze o Nim nie słyszeli, bądź słyszeli, ale od Niego odeszli⁸⁴.

⁸³ Zob. B. Fernandez Garcia CME, *El ministerio de la Palabra en el sacerdocio claretiano*, [w:] *Sacerdotes misioneros al estilo de Claret*, Madrid: „Publicaciones Claretianas” 1985, s. 255-278.

⁸⁴ Łączy tutaj Ojciec Klaret swoje powołanie kapłańskie i ewangelizacyjne: „Jego kapłaństwo jest –

(1) misjonarskie,

(2) prorockie,

(3) przedłużające posługę Apostołów” – mówi posoborowy dokument *Patrimonio espiritual*.

Następnie ten sam dokument dodaje: „Św. Antoni M. Klaret dokonał doskonałej syntezy między kapłaństwem i doskonałością ewangeliczną. Przeżywał kapłaństwo jako osobisty sposób oddania się Bogu, przeżywania jedności w Chrystusie i w Kościele. W swoim kapłańskim i apostołskim powołaniu odkrył potrzebę życia na sposób ewangeliczny,

Posługa Słowa, misyjna (misyjna – w znaczeniu klaretyńskim) służba Słowu jest więc priorytetowym zadaniem. „Jesteśmy wspólnotą powołaną przez Ducha w celu misyjnego głoszenia Słowa” – mówi kapitulna deklaracja. I dodaje, że: „w naszym charyzmacie tak samo „istotne jest Słowo Boże dla wspólnoty”, jak i „wspólnota dla Słowa”. Z tego wynika fundamentalna prawda, a mianowicie to, że „bez prymatu Słowa wspólnota klaretyńska traci swoją rację bytu” [SP 7].

Każdy misjonarz klaretyn ze względu na to, kim jest – a jest apostołem Jezusa Chrystusa, na Jego wzór posłanym i namaszczone Duchem Świętym [por. CC 3], jest sługą Słowa. To jest pierwszy i podstawowy jego tytuł i osobowa *definicja*. Każdy wypełnia służbę Słowu zgodnie ze swoim statusem (kapłan, brat, student), swoimi osobistymi zdolnościami, osobistymi darami, pragnieniami. Dlatego też, każdy z osobna „winien dawać pierwszeństwo” posłudze Słowa i zawsze starać się znajdować się tam, gdzie jest to najbardziej potrzebne i skuteczne. Klaretyni są powołani i zebrani, czyli zgromadzeni przez Ducha Świętego, aby ochotnie dzielić życie i misję Jezusa Chrystusa, jednocząc się duchowo z braćmi w tym celu, aby misja wszystkich była jak najbardziej owocna oraz wiarygodna [SP 8-9].

Konstytucje Zgromadzenia Misjonarzy Klaretynów przypominają tutaj o tym, iż „namaszczenie Duchem Świętym”, na mocy którego klaretyni są „namaszczeni dla głoszenia Ewangelii ubogim”, jest w istocie „uczestnictwem w Pełni Chrystusa” [CC 39]. Są więc oni uczestnikami życia Jezusa Chrystusa i Ducha Świętego. Są uczestnikami Ich posłania i Ich Boskiej świętości. „Z tej

naśladując we wszystkim Chrystusa i Apostołów, całkowicie oddając siebie dla głoszenia Ewangelii. W takim sposobie życia, życie ewangeliczne zostaje wzbogacone przez scalenie w jednej osobie życia kapłańskiego i apostołskiego, kapłaństwa i posługi apostołskiej, które są realizowane i pomnażane przez życie ewangeliczne” [PE 32. 35].

przyczyny – kontynuuje tę myśl najważniejszy dokument Zgromadzenia – misjonarze klaretyni jako „wezvani do pójścia za Panem”, a także zaproszeni do „współpracy z Nim w dziele zleconym Mu przez Ojca”, i konsekwentnie „napełnieni Jego Duchem”, są i czują się zobowiązani do nieustannej „kontemplacji i naśladowania” Jezusa Chrystusa w tym celu, aby żyli już nie oni sami, ale by rzeczywiście żył i działał w nich On sam [por. tamże].

Tak zatem, pójście za Jezusem jako klaretyń – misjonarz apostołski nie jest już zwykłym zaproszeniem, ale „zobowiązaniem”; takim zobowiązaniem, które nadaje treść, sens całemu życiu i duszpasterskiemu funkcjonowaniu. Jest to ważne do tego stopnia, że „jedynie w ten sposób” można się stać „skutecznym narzędziem Pana dla głoszenia królestwa niebieskiego” [tamże]. Tak zatem, typowo klaretyńskie „być misjonarzem”, na mocy którego Zgromadzenie jest zobowiązane do dzieła głoszenia Ewangelii Chrystusa, prowadzi i zaprasza wszystkich klaretyńców do zdatnego i skutecznego przepowiadania całego Jego orędzia, aby nawracać ludzkie serca oraz odnawiać jakość chrześcijańskiego życia. Taki misjonarski charakter wszystkich posług i jednoczy, i porządkuje zarazem różnorodność i ewangelizacyjne bogactwo działań Zgromadzenia [por. DCh 27].

Wynika z tego, że przyjmowanie Słowa, następnie bycie Jego wiernym uczniem, głoszenie tego Słowa oraz bycie Jego świadectwem, kształtuje centrum misjonarskiej duchowości i jednocześnie określa sposób, w jaki klaretyni naśladują Jezusa Chrystusa – Proroka „potężnego w czynie i słowie” [Łk 24,19]⁸⁵. Wszystkie

⁸⁵ „Zgromadzenie – wyjaśnia tutaj dodatkowo posoborowa deklaracja odnowy – prosto i bezpośrednio realizuje tę misję przez ludzkie słowo, podstawowe narzędzie komunikacji między ludźmi. Dlatego też posługuje się wszelkimi środkami komunikacji, jakie istnieją w społeczeństwie, czy to własnymi, czy też obcymi, w zależności od warunków. Podobnie jak Założyciel, Zgromadzenie wykorzystuje także te dzieła, które ze swej natury

to dokonuje się dzięki mocy oraz dzięki darom Ducha Świętego – Ducha Ojca i Syna oraz Ducha naszej Matki – Maryi [zob. Aut 687] – tak to rozumie Ojciec Założyciel. W Jej Sercu, tak bardzo otwartym na działanie Ducha Świętego, misjonarze klaretyni „odkrywają i uczą się drogi *śluchania*”. Jej Serce jest *kuźnią*, w której kształtują, duchowo modelują się na „heroldów Słowa” [SP 15; zob. także: CPR 59; PGF 58].

To są ewangeliczne i charyzmatyczne zarazem *ramy* powołania jako daru, który otrzymują; daru, który – owszem – jest łaską, ale jest także zobowiązaniem. Jest bowiem dany i tym samym zadany. On niejako *doprecyzowuje* osobisty i wspólnotowy styl klaretynski w Kościele świętym. Z tej właśnie przyczyny Pan Bóg wzbudził i odnawia wciąż w misjonarzach tego ducha oraz pobudza nieustannie, aby ich włączyć w misję całego Kościoła jako tych, którzy są i czują się posłani do nieustannego ożywiania zbawczego planu Boga, a zatem –

- (1) ewangelizacji wszystkich ludzi, zwłaszcza ubogich,
- (2) nawracania ludzkich serc,
- (3) ciągłej troski o odnowę życia chrześcijańskiego i –
- (4) pełnej wierności wszystkich osób konsekrowanych.

To wszystko czyni klaretynów współpracownikami i pomocnikami biskupów w ich pasterskiej posłudze Słowa [por. DCh 18; zob. również PE 127]⁸⁶.

Jezus-Słowo jest Prorokiem i misjonarzy klaretynów jako swoich uczniów włącza w tę misję – misję profetyczną. Jezus Chrystus,

lub przez specjalne uwarunkowania okazują się wyjątkowo skuteczne do przekazywania orędzia Chrystusa i pobudzania chrześcijańskiego życia wśród ludzi” [DCh 22].

⁸⁶ „Nasza posługa Słowa, przez którą jesteśmy współpracownikami Papieża i biskupów w ich funkcji nauczycielskiej [por. PO 4], wiąże nas specjalnie z episkopatem. To przywiązanie przekracza jakiegokolwiek granice lokalne ze względu na misjonarski charakter naszego charyzmatu” [DCh 29].

posłany i „namaszczony mocą Ducha Świętego”, był i pozostaje na wieki „prorokiem Boga” i jednocześnie jest „wypełnieniem starotestamentalnego proroctwa” [zob. Łk 4,21; Mt 5, 17; zob. też: CC 3 oraz 40]. W Nim odnajduje swoje źródło i cel zrozumienie „profetycznego wymiaru” misjonarskiej, specyficznie klaretyńskiej posługi Słowa [EMP 2]. Prorocy – i to jest treść zobowiązania, które upodabnia misjonarzy apostołskich do Chrystusa Pana – są ludźmi kochającymi Pana Boga, przez co pozwalają Mu „się uwieść” ze wszystkimi tego konsekwencjami. Patrzą zatem na świat i poniekąd interpretują go „oczami Boga, odczuwają Jego sercem”. „Będiesz dla nich znakiem – mówi Bóg do proroka Ezechiela – i poznają, że Ja jestem Pan” [Ez 24,27].

Tak zatem, prorockie powołanie klaretyna jest powołaniem szczególnym. Prorok zawsze jest znakiem. „Znak (*signum*) – mówi w jego klasycznej definicji na gruncie semiotyki św. Augustyn – jest czymś podpadającym pod zmysły [czymś co się widzi, słyszy – JT], przy pomocy czego poznaje się coś innego, niż on sam”. Oznacza to więc, że wprawdzie patrzy się na znak-proroka, ale (docelowo) nie poznaje się proroka, nie skupia się poznawczej uwagi na samym znaku, ale na tym, do czego (a raczej Kogo) ów znak się odnosi; na Kogo wskazuje, Kogo on głosi. W takim też kontekście znak-prorok – sługa Słowa – klaretyn musi być – jak chce semiotyka – *znakowo przezroczysty*, ewangelicznie *klarowny* po to, aby nie skupiał uwagi na sobie samym. W swojej funkcji prorockiej klaretyn jest znakiem osobowym, znakiem żyjącym⁸⁷. Rozumiał to bar-

⁸⁷ Całe życie klaretyńskie jest więc „znakiem i świadectwem” względem wszystkich uczniów Jezusa Chrystusa, a także wobec całej ludzkości. Ów znak i owo świadectwo, jako wyraz specjalnej konsekracji oraz pełnego oddania się Panu Bogu, przenikają się i wzajemnie uzupełniają. Życia zatem i posługi misjonarza klaretyna „nie wyczerpuje czysta funkcjonalność znaku”, ale „w sobie samym” jest on osobowym, „obiektywnym wyrazem doskonałości”, co też sprawia, iż „jest on znakiem” i zarazem żywym świadectwem [por. PE 21].

dzo dobrze Ojciec Klaret. Chciał on być, między innymi, znakiem ustawionym na skraju otchłani piekła i zachęcającym do czynienia przestróg w celu odrotu od jego zła. „Ta właśnie myśl – czytamy w jego *Autobiografii* – najbardziej skłaniała mnie do pracy i nadal skłania i będzie skłaniać póki żyję, by nawracać grzeszników na ambonie, w konfesjonale, z pomocą książek, obrazków, ulotek, rozmów prywatnych itd.” [Aut 9].

Trzeba tutaj ponownie zauważyć, że św. Antoni Maria Klaret czuł się namaszczonym przez Ducha Świętego⁸⁸. We wszystkim tym co robił, dostrzegał analogię i kontynuację dzieła wielkich Proroków [por. m.in. Aut 114-120; 217-220]. Przede wszystkim jednak fundament swojego bycia prorokiem znajdował w samym Jezusie Chrystusie, Proroku namaszczonym i posłanym na świat przez Ojca. „Miłość do Boga, do Jezusa, do Maryi i do bliźniego była pasją jego życia, uzasadnieniem jego apostolskiej posługi” [EMP 17]. Ojciec Klaret jest swoistym duchowym *pomostem* pomiędzy prorocstwem – życiem Jezusa Chrystusa, a życiem klaretyńskim – osobistym i wspólnotowym, które winno się przeradzać w żywe prorocstwo. Bycie prorokiem, bycie znakiem jest zatem podstawowym powołaniem.

Należy tutaj jednak pamiętać o tym, że prorocstwo staje się przekonywujące tam tylko, gdzie istnieje harmonia pomiędzy znakiem – przepowiadaniem i znakiem – życiem [por. VC 85]. Wszystko to oznacza, iż podstawowym „aktem profetycznym” jest najpierw ży-

⁸⁸ To jest także podstawowa racja tego, że osobisty charyzmat Ojca Klareta winien być – zawsze przy aprobacie Kościoła – ciągle aktualizowany: „W osobowości naszego Ojca Założyciela – mówi dokument *Patrimonio espiritual* – wyróżnia się elementy należące do jego charyzmatu i ducha założycielskiego. Na nie trzeba zawsze patrzeć jako na źródło inspiracji. Obok nich można spotkać cechy indywidualne pochodzące z jego osobistej psychiki, jego środowiska, które nie są przekazane Instytutowi. Mamy czuć nad całościowym rozwojem jego Instytutu oraz trosk apostolskich, by dążyć do poznania pierwotnego charyzmatu Zgromadzenia” [PE 11].

cie osobiste, następnie życie wspólnotowe. Wyłącznie wtedy żyje się „autentycznie, gdy żyje się w Chrystusie Jezusie” – przypomina deklaracja kapitulna *W misji prorockiej* [EMP 19]. Dodać także trzeba, że na kolejnym etapie prococtwo klaretynskie, a więc bycie prorokiem Jezusa Chrystusa, bycie Jego znakiem przybiera postać „znaku sprzeciwu” [zob. MCH 60 oraz CC 44]. Pomimo kryzysów, gróźb, nawet fali nienawiści i przemocy, misjonarz klaretyn nie sprzeniewierza się Chrystusowi, ponieważ nie chce przestać być Mu wiernym. Wzorem szczególnym takiego właśnie prococtwa są Klaretynscy Męczennicy i Słudzy Boży Zgromadzenia.

Wzorem ewangelicznego, apostołskiego i macierzyńskiego prococtwa jest Matka Najświętsza. Ona – wierna Służebnica Pańska „uczy” klaretynów – swoich synów, „że bez serca, bez czułości, bez miłości nie istnieje wiarygodne prococtwo. Maryja wypowiedziała Słowo [por. Łk 1,38], ponieważ wcześniej poczęła je w swoim Sercu; ogłosiła prorockie *Magnificat* [por. Łk 1,46-55], ponieważ wcześniej uwierzyła; była obecna pod Krzyżem i w Dniu Pięćdziesiątnicy, ponieważ była ziemią żyzną, która przyjęła Słowo sercem szlachetnym i dobrym, wydała plon stokrotny [por. Łk 8,8-15.21] i prosiła innych, by tak czynili [por. J 2,5] – (EMP 20).

W Niepokalanej zatem, w postawie Jej pełnej konsekracji i matczynej misji, jak w *soczewce* widać całą strukturę klaretynskiego bycia i stawania się prorokiem Jezusa Chrystusa – Jej Syna. Podobnie jak Jej, misjonarzom potrzebna jest głęboka wiara, niezachwiana nadzieja oraz autentyczna, apostołska miłość w tym celu, aby osobiste i wspólnotowe prococtwo w służbie Słowa rzeczywiście ukazywało to Słowo, głosiło Jego chwałę, a poprzez to posiadało Jego przemieniającą moc oraz skuteczność działania⁸⁹.

⁸⁹ Zob. np. treść ogólnozgromadzeniowego projektu: *Word Mission. Servants of the Word*, vol. 1: *So that people may live*, ang. tłum.: J.C. Daries CME, Quezon City: Claretian Publications 1994, s. 3-20.

9.2. Sługa Słowa i prorok w Ewangelii

„Duch Pański spoczywa na Mnie, ponieważ Mnie namaścił i posłał Mnie, abym ubogim niósł dobrą nowinę” [Łk 4, 18]. To dlatego – w świetle tych Jezusowych słów – Zgromadzenie Misjonarzy Klaretynów jako charyzmatyczna i duchowa *całość*, jak i każdy klaretyn osobiście jest świadomy tego, że żyje i działa w prawdziwym Bożym *kairos*, a zatem zawsze w tym jedynym w swoim rodzaju „momencie łaski”, który ciągle trzeba z należytą uwagą odczytywać w tym celu, aby rozpoznawać ślady Pana Boga, Jego ojcowską obecność w dziejącej się – osobistej i wspólnotowej – historii oraz wciąż na nowo rozpoznawać Jego zbawczy głos. „Gdy Pan Bóg przemówi, któż nie będzie prorokować?” – pyta (retorycznie) starotestamentalny prorok Amos [Am 3,8]. Dlatego też, zarówno w samym Zgromadzeniu Misjonarzy Klaretynów, jak i w całym jego ewangelizacyjnym otoczeniu, duch proroctwa jest szczególnie oczekiwany po to, aby nieustannie na nowo przywracać nadzieję w Bogu, który jest miłosiernym Ojcem wszystkich bez wyjątku ludzi [por. DP 59].

Tę samą intuicję odczytuje i wypowiada św. Jan Paweł II, który i w tym kontekście podkreśla to, że autentyczne doświadczenie codziennego „życiowego – jak mówi – odniesienia do Słowa Bożego” jest i ma się stawać bardziej jeszcze „autentycznym dziedzictwem”, a ponadto „jednoczącą inspiracją” oraz „nieuchronnym zobowiązaniem w rozmaitych sytuacjach życia”, które niesie realizacja misjonarskiego powołania, konsekracji i misji [Jan Paweł II, *List z okazji 150-lecia*, 2]. Dzieje się tak, ponieważ tak klaretyni, jak i wszyscy zakonnicy są powołani do tego, aby otwierać się i dawać szczególne świadectwo i duchową czujność profetycznemu wymiarowi życia i posługiwania. Z tego też wynika, że troska o bezustanne nawracanie się – nawracanie serca i umysłu oraz du-

chowa wolność w duchu rad ewangelicznych, prowadzi wszystkich zakonników do takiego poziomu i stylu „obecności wśród ludzi im współczesnych”, iż wyczula ona wszystkich na to, że „budowanie państwa ziemskiego jest możliwe jedynie wtedy, gdy się opiera na Panu i przez Pana jest kierowane” [OE, wprowadzenie].

Stąd też papieskie wołanie, aby misja osób konsekrowanych była „czytelna”, a będzie taka, jeśli będzie „głęboka [...] więź, która wiąże ją z Kościołem”. Przez wszystko zatem – mówi Ojciec święty – „co czynicie, a nade wszystko przez to, czym jesteście, niech będzie głoszona i potwierdzana ta prawda, że *Chrystus umiłował Kościół i wydał za niego samego siebie*”. Tak zatem, z Niego i tylko z Niego jako Odkupiciela świata, pochodzi nigdy niewyczerpujące się źródło miłości do Kościoła i gorliwość apostołską. Sprawia to, że wszyscy konsekrowani, którzy w swoim życiu i powołaniu postanowili w wolności serca radykalnie naśladować Jezusa Chrystusa, w Jego ubóstwie, czystości oraz posłuszeństwie, są razem „z Kościołem” i zarazem „w Kościele” profetyczną, osobową odpowiedzialnością i poprzez to pokazują wszystkim ludziom autentyczne świadectwo dotyczące wartości ewangelicznych, które są nierzadko zapomniane, bądź wręcz przez ducha tego świata odrzucone. Tymczasem każda wspólnota zakonna – także wspólnota klaretyńska, która rozwija życie braterskie i apostołskie, uobecnia tym samym „w sposób ciągły i czytelny ten [prorocki – JT] *znak*, którego i Kościół, i świat potrzebuje najbardziej po to, by wypełniać cel, jakim jest zadanie nowej – co do środków – ewangelizacji” [por. RD VI; zob. OOS VI; CN 55].

Przypomnijmy na koniec wewnętrzny głos Ducha Świętego, który odzywa się w samym Zgromadzeniu Misjonarzy Klaretyków – „nie ma proctwa bez proroków”. Prorok bowiem czuje się zawsze owładnięty i przejęty jednym, spójnym doświadczeniem tego, co jest jednocześnie Boskie, jak również ludzkie. To też jest

najgłębszy powód, dla realizacji którego ofiarowuje się on jako osobowy – z własnego wyboru – znak. Klaretyn – prorok prowadzony przez Ducha Świętego nawołuje nieustannie swoim życiem do ciągłego „przewyciężenia chaosu, rutyny i grzechu”. Taki prorok jest osobą głęboko wierzącą i ufającą. Jest osobistym „świadkiem Niewidzialnego”. Ponadto, jest „człowiekiem współczucia i miłosierdzia”. Dlatego też można powiedzieć, że misjonarz klaretyn „znajduje się na stałym skrzyżowaniu”, a zatem znajduje się zawsze „pomiędzy słuchaniem Boga, który powołuje i posyła, a wołaniem ludu, który cierpi”. Znajduje się „pomiędzy zapamiętaniem się dla chwały Bożej, a zapamiętaniem się dla ludu, który błaga o wyzwolenie”. Stąd też wynika – przypomnijmy raz jeszcze – że prorok-klaretyn „nie może milczeć”. Dlatego „głosi, sprzeciwia się, przynagla, pociesza, podtrzymuje, umacnia”. Jako taki jest również ewangelicznie „osobą niewygodną” [DP 63].

Dlatego też, wyłącznie ci – mówi dalej dokument *Dziedzictwo i prorocтво* – którzy chcą i „potrafią żyć w dynamicznej wierności”, a poprzez to „wypełniać prorocтво tego, co jedynie konieczne”, są i stają się coraz bardziej wyraziście „znakiem paschalnym”, czyli kimś, kto doświadczył i nadal doświadcza „synowskiej miłości aż do końca, będąc zdolnym oddać się dla wszystkich, jak Jezus” [DP 81]. Tak więc, Duch Jezusa Chrystusa „spoczywa na wszystkich i na każdym z nas”. Jest on ogniem i siłą, która z synów Niepokalanego Serca Niepokalanej przemienia w ludzi, którzy „płoną miłością i rozniecają ją gdziekolwiek przechodzą” [por. EMP 16; zob. również Aut 494].

Misjonarz klaretyn – syn Serca Maryi jest zatem w pierwszym rzędzie SŁUGĄ Chrystusa Pana, Tego, który jest Słowem posłanym przez Ojca. Jest on EWANGELIZATOREM – głosicielem Dobrej Nowiny. Jest także PROROKIEM Jezusa Chrystusa – Proroka. Jest ZNAKIEM, świadectwem „przyszłego wieku”. Jako sługa Słowa

i prorok jest on tym, który „ewangelizuje” i który jest „ewangelizowany”. Wszystkie te duchowe i charyzmatyczne elementy sprawiają, że charyzmat osobisty każdego klaretyna, jak i całej Wspólnoty Zgromadzenia należy kojarzyć w pierwszym rzędzie z „MISJO-NARSKĄ POSŁUGĄ SŁOWA”, która w perspektywie ewangelicznej oznacza i polega na przyjęciu i głoszeniu ludzkości „integralnej tajemnicy Chrystusa” [DCh 20].

ZAKOŃCZENIE

Powołanie w Kościele do Zgromadzenia Misjonarzy Klaretynów jest w swej istocie powołaniem osobistym, otrzymanym do pogłębionego przeżywania i rozwijania życia chrześcijańskiego oraz życia całej Wspólnoty Kościoła w duchowej i charyzmatycznej łączności z wszystkimi osobami powołanymi według ewangelicznego bogactwa darów Ducha Świętego, a więc powołania i misji, jakie osobiście przyjął i rozwinął w Kościele św. Antoni M. Klaret. Charyzmat zatem, a więc szczególnie dar całego Zgromadzenia, jak i wszystkich jego członków, zawiera w pierwszym rzędzie te duchowe składowe, na mocy których wszyscy klaretyni są wszczepieni w zbawczą misję Jezusa Chrystusa, Jego Matki –Maryi oraz Kościoła świętego.

Warto zatem, podsumowując te refleksje, wyartykułować owe istotne elementy tego apostołskiego ducha. Są nimi głównie:

(1) SYNOWSKA MIŁOŚĆ WZGLĘDEM BOGA OJCA, która uzdalnia i konsekruje do służby Mu w synowskim posłuszeństwie i zarazem w dziecięcej ufności i aktywności;

(2) bezgraniczna, DUCHOWA JEDNOŚĆ Z JEZUSEM CHRYS-
TUSEM i zjednoczenie aż po udział w Jego – Boskiej i ludzkiej – osobistej konsekracji Ojcu oraz heroicznej ofiary swego życia za zbawienie ludzi, którą misjonarze klaretyni przyjmują, jak również przez którą oddają się tajemnicy zawartej w ślubowaniu i realizacji rad ewangelicznych, powierzając się zbawczej misji podejmowanej przez Kościół;

(3) jedyne w swoim rodzaju SYNOWSKIE ODDANIE SIĘ I POŚWIĘCENIE SIĘ NIEPOKALANEMU SERCU MARYI jako wyraz łaski Bożej oraz środek szczególnego zjednoczenia się z Chrystusem Panem i całym Jego dziełem, zawsze w duchowej łączności z Matką Bożą, i zawsze poprzez Jej matczyne wstawienictwo. To synowskie ofiarowanie się sprawia, że klaretyni powierzą się jako osobowe narzędzia duchowego, charyzmatycznego macierzyństwa Maryi względem Kościoła i wobec wszystkich ludzi, do których są posłani;

(4) w powyższym świetle, wszystkie te charyzmatyczne i duchowe elementy nakazują klaretynom przeżywać głęboko tajemnicę Boga Ojca w Jezusie Chrystusie w Duchu Świętym i ODKUPIENIĄ MISJĘ CHRYSYTA w świecie ludzi. Dodatkowo, teologiczna nauka o specjalnych relacjach pomiędzy Maryją a Mistycznym Ciałem Chrystusa – Kościołem pozwala im dostrzec w ich wyjątkowym poświęceniu się Niepokalanemu Sercu Maryi, która jest Wzorem i Matką Kościoła, głębokie apostołskie owoce dotyczące właśnie synowskiego poświęcenia się w wiernym wypełnianiu dzieła Jezusa Chrystusa i Kościoła wobec ludzi, aż – jeśli zajdzie taka potrzeba – do pełnej ofiary z życia;

(5) wreszcie, szczególna łączność, współczucie i chrześcijańska SOLIDARNOŚĆ Z CAŁYM LUDEM BOŻYM, która na mocy zbawczego działania Ducha Chrystusa i Ducha Maryi przygotowuje i uwrażliwia misjonarzy klaretynów na nieustanne okrywanie najbardziej naglących potrzeb Kościoła, jak i świata, a poprzez to głoszenie Bożej Ewangelii, włączając w to najlepsze i najbardziej skuteczne środki, zawsze w zgodzie z potrzebami, które są najpilniejsze [por. DCh 16-17]⁹⁰.

⁹⁰ Akcentuje to także i potwierdza dokument *Patrimonio espiritual*, kiedy przypomina, iż „Do elementów istotnych i fundamentalnych naszego powołania należą: specjalne poświęcenie się w Chrystusie Ojcu i Niepokalanemu Sercu Maryi, przeżywając apostoł-

Dlatego też, charyzmat definiujący misjonarzy – Synów Niepokalanego Serca Maryi, charyzmat będący dziedzictwem św. Antoniego Marii Klareta, koncentruje się na specjalnym i jedynym w swoim rodzaju przyjęciu oraz przeżywaniu poświęcenia, ofiary, jak i radosnego przyłgnięcia do Jezusa Chrystusa – Syna Ojca i Maryi Dziewicy, posłanego na świat w celu zbawienia wszystkich ludzi. Dzięki temu właśnie klaretyni są i stają się skutecznymi i otwartymi do współpracy pomocnikami pasterzy Kościoła w ich urzędzie nauczycielskim poprzez specyficzną, w pełni misjonarską posługę Słowa – posługę wypełnianą za pomocą wszelkich dostępnych środków, zawsze dla głoszenia Słowa Bożego, a przez to poszerzania *granic* Królestwa Chrystusa Pana w całym świecie. Dokonuje się to wszystko w samym sercu powszechnej misji Kościoła, zabiegając zawsze najpierw o zbawienie wszystkich ludzi [por. DCh 19; CC 2. 63. 122].

Można więc powiedzieć, że ten dar Ducha Świętego, jakim jest charyzmat klaretyniński posiada pewne, wyróżniające go cechy, które połączone w duchową, ewangeliczną całość gwarantują mu i zarazem wyznaczają mu konkretne miejsce w Kościele oraz nadają mu specjalny charakter⁹¹. Do najważniejszych cech należą:

skie i ewangeliczne życie, modląc się, pracując i cierpiąc za zbawienie ludzi ku chwale Boga Ojca. Chodzi tutaj o profesję życia prawdziwie zakonnego, jak i świeckiego w Kościele i dla jego posługi” [PE 12].

⁹¹ Jego duchowy *klimat* podkreśla także deklaracja *Patrimonio espiritual*: „Misjonarze, synowie Niepokalanego Serca Maryi mają szukać we wszystkim chwały Bożej przez świętość zakonną, która ich pobudza do zbawiania wszystkich ludzi. W Kościele, będącym Tajemnicą zbawienia, który urzeczywistnia się zwłaszcza poprzez apostołską posługę Słowa, Założyciel widział nas jako skutecznych pomocników hierarchii w jej funkcji nauczycielskiej [por. CC 1; CD 12-14], we wszystkich jej formach i za pomocą różnych środków [por. CC 63], sławiąc tym samym Imię Boga i rozgłaszając Jego Królestwo aż po krańce świata [por. CC 122], i aby w ten sposób zanieść zbawienie wszystkim ludziom. To jest charyzmat Instytutu odziedziczony po Założycielu, który jest realizowany przez wszystkich, kapłanów i świeckich, gdyż wszyscy dążą ku temu samemu celowi i uczest-

(1) przyjęcie i naśladowanie ewangelicznego życia i działania Jezusa Chrystusa jako wyraz otrzymanej i pomnażanej łaski życia wraz z Nim, a także włączenie się w Jego zbawcze dzieło głoszenia wszystkim ludziom Dobrej Nowiny o zbawieniu;

(2) synowski duch i jednocześnie synowska pobożność ku Bogu Ojcu, zawsze przeżywana w jedności z Jezusem Chrystusem, czyli Jego Synem posłanym na świat dla zbawienia wszystkich ludzi;

(3) dobrowolne poświęcenie się Panu Bogu i Jego Kościołowi, przyjęte i przeżywane w duchu specjalnej, osobistej konsekracji Niepokalanemu Sercu Maryi, będącego Świątynią Trójcy Świętej oraz „Towarzystwą Odkupienia”, „Figurą i Matką Kościoła”;

(4) szczególne i głębokie nabożeństwo do Najświętszej Eucharystii oraz do Słowa Bożego jako głównego i nigdy niewyczerpanego, nadprzyrodzonego źródła wszelkiej apostołskiej gorliwości i miłości;

(5) szczególne i pełne posłuszeństwo oraz wierność okazywane Papieżowi;

(6) w tym też duchu łączność ze wszystkimi biskupami i posłuszeństwo względem ich poleceń i wskazań w tym wszystkim, co ma związek z apostołatem na rzecz dobra Kościołów lokalnych;

(7) prowadzenie życia – osobistego i wspólnotowego – cechującego się prostotą, umartwieniem, pracowitością, rodzinnością oraz ewangeliczną aktywnością;

(8) ciągłe wyczerlenie na wszystko to, co jest najbardziej pilne, najbardziej stosowne oraz apostołsko skuteczne, tak w każdym czasie, jak i miejscu, starając się przy tym nie przywiązywać do żadnych, nieprzydatnych już metod, jak i struktur apostołskich,

niczą w tym samym posługiwaniu, jakim jest posługa Słowa, która w naszych czasach wyraźnie domaga się rozlicznych posług i koniecznych akomodacji” [PE 10].

i co jest z tym związane –

(9) nieustanna dyspozycyjność wobec wykorzystania wszelkich skutecznych i właściwych środków w dziele przekazywania orędzia zbawczego; oraz –

(10) pełna otwartość na rzeczywistość, a zatem na różne narody i formy życia ze zwróceniem uwagi na uprzywilejowaną pozycję ludzi ubogich, potrzebujących, a ponadto dzieci oraz młodzieży, jak i innych osób konsekrowanych [por. DCh 23-25; PE 39].

Na koniec warto wsłuchać się w głos Kościoła św., który wybrzmiewa w orędziu Ojca świętego: „Niepokalanemu Sercu Maryi powierzam teraźniejszość i przyszłość Zgromadzenia, aby Ona, Niewiasta uległa Duchowi Świętemu oraz przykład głębokiego przyłgnięcia do Jezusa, napełniła Was swoją macierzyńską miłością i troską o zbawienie dusz”. Następnie Papież dodaje: „Obyście [...] zgromadzeni wokół Maryi, jak Apostołowie w Wieczerniku, mogli przeżyć doświadczenie Pięćdziesiątnicy aż po krańce ziemi. Wraz z tymi żywymi uczuciami, wszystkim Misjonarzom Klaretynom, Synom Niepokalanego Serca Maryi z serca udzielam Apostolskiego Błogosławieństwa”. Niech to przesłanie-życzenie Piotra naszych czasów będzie treścią klaretyńskiego *być*, niech będzie otuchą i pobudzeniem misjonarskiego dynamizmu w służbie Słowa i autentyzmu w prorockim świadectwie [Jan Paweł II, *List z okazji 150-lecia*, 7].

SUMMARY

DISCIPLE AND PROPHET. CLARETIAN CHARISM AND SPIRITUALITY.

Charismatically and spiritually, the basic, principal aim of the whole Congregation of the Missionary Sons of the Immaculate Heart of the Blessed Virgin Mary, (i.e. all missionary communities and each individual Claretian— regardless of place and service, regardless of age, personal abilities and aspirations) is “to seek in all things the Glory of God” [CC 2]. This is the crucial and fundamental mission of the life and activity of a missionary – the Son of the Immaculate Heart of Mary. Essentially connected with this mission is one’s own sanctification through understanding and experiencing the Claretian charism, so as to cause the Claretians called by the Holy Spirit to be the vanguard of personal acceptance, experiencing and proclaiming the Good News.

Through their consecration in chastity, poverty and obedience, the Spirit of Jesus makes Claretian missionaries evangelizers – the servants of the Word and incorporates them into the prophetic mission; a mission which is targeted at the realisation of something that is most urgent, needed and effective. Therefore, spiritual and evangelical depth of charism emphasizes that the missionaries

are the “people of God” and as such, live and work “fully devoted to his Kingdom” [MS 4].

This is also an impulse to constantly read and understand the Claretian charism. This is also an inalienable ground of Claretian spirituality that is always CHRISTOCENTRIC spirituality, and through it, in each dimension MARIAL and consequently – precisely MISSIONARY. Claretian Missionaries should therefore, in accordance with the will of the Lord Jesus, and with a great zeal listen to him – listen in order to actually hear; watch and as a result of this watching – actually see; understand him so as to realize; meditate in order to make him a content of their personal longing and – still getting to know him – fully identify with him and share him with others.

This is particularly important because the Church, having recognized St. Anthony M Claret as a founder, and having approved the Congregation as a new charismatic and spiritual community founded by him and continuing in his spirit and the mission which results from it, has accepted and blessed his apostolic charism as the proved form and style of Christian life, needed and where possible experienced by many people, always for the benefit of the whole of God’s People till the ultimate fulfilling of her mission [Dch 14].

That is why the charism which defines the missionaries – the Sons of the Immaculate Heart of Mary; the charism which is a legacy of St. Anthony M. Claret, concentrates on an especial and unique acceptance and experience of a sacrifice, as well as a joyful closeness to Jesus Christ – the Son of the Father and the Virgin Mary, sent to the world in order to save all people. Thanks to it, Claretians are and become more effective and open to the cooperation of helpers of the shepherds of the Church in their teaching office, through specific, and fully missionary service of the Word; the

service fulfilled by all accessible means, in order to proclaim always the Word of God, and through it, to broaden the borders of Christ's Kingdom throughout the whole world. It is being done in the very heart of the universal mission of the Church, striving always, in the first place, for the salvation of humankind.

tłum. Andrzej Kobylski CMF

RESUMEN

DISCÍPULO Y PROFETA. CARISMA Y ESPIRITUALIDAD CLARETIANA

La primera y fundamental tarea –en el sentido carismático y espiritual– de toda la Congregación de los Misioneros Hijos del Inmaculado Corazón de Beata Virgen María, de todas las comunidades misioneras y de cada claretiano, cualquiera que sea el lugar y tipo de su servicio, independientemente de edad, capacidades y aspiraciones personales – es “buscar en todo la gloria de Dios” [CC 2]. Esta es la misión primordial y fundamental de la vida y actividad misionera del hijo de Inmaculado Corazón de María. A esto hay que añadir la necesidad de “la santificación” propia que se entiende por la vida en el carisma claretiano que hace que claretianos se sienten llamados por el Espíritu Santo para ser vanguardia en la recepción, actuación y proclamación personal de la Buena Nueva.

El Espíritu de Jesucristo transforma a los misioneros claretianos en evangelizadores – siervos de la Palabra – por la consagración en castidad, pobreza y obediencia. Los incorpora en la misión profética – misión orientada hacia la realización lo que es más urgente, necesario y eficaz. Así pues la profundidad espiritual y evangélica del carisma subraya que los misioneros son “hombres de Dios” y por eso actúan “plenamente entregados a su Reino” [MS 4].

Esto es también un impulso para percibir, comprender i vivir siempre el carisma claretiano. Y esto es el fundamento de la espiritualidad claretina, que es siempre CRISTOCENTRICA y por eso en cada dimensión – MARIANA, y en consecuencia – precisamente MISIONERA. Por lo tanto, Misioneros Claretianos deben –según la voluntad de Jesucristo– con gran entusiasmo y celo escucharlo – *oír* para verdaderamente *escuchar*; *mirar* para realmente *ver*; *entenderlo*, para *concebir*; meditar para hacerlo sentido de propios deseos y –conociéndole constantemente– identificarse completamente con Él y compartirle con otros.

Esto es especialmente importante porque la Iglesia, reconociendo a san Antonio María Claret como Fundador y aprobando la Congregación como una nueva Comunidad carismática y espiritual fundada por él, que es una continuación de su espíritu que es origen de su misión, aceptó y bendijo su carisma apostólico como una forma comprobada y estilo de vida cristiano, necesario y posible para vivir por muchas personas, siempre para el bien de todo el Pueblo de Dios, hasta el cumplimiento definitivo de su misión. [cf. DCh 14].

Por eso el carisma que define a los misioneros – Hijos del Inmaculado Corazón de María, carisma que es la herencia de san Antonio María Claret, se concentra en la aceptación especial y única en su género del sacrificio y adhesión gozosa a Jesucristo – Hijo del Padre y de la Virgen María – enviado al mundo para salvar a todos los hombres. Gracias a esto los claretianos son asistentes eficaces y abiertos a la colaboración con pastores de la Iglesia en su servicio misionero de la Palabra – servicio realizado con ayuda de todos los medios accesibles, siempre para proclamar la Palabra de Dios y ensanchar las fronteras del Reino de Jesucristo en todo el mundo. Esto se hace en el corazón de la misión universal de la Iglesia, siempre luchando por la salvación de todas las personas [cf. DCh 19; CC 2. 63. 122].

thum. Łukasz Przybyło CMF

CONTENTS

LIST OF CHOSEN SHORTCUTS	7
CLARETIAN <i>CREDO</i>	11
INTRODUCTION	13
 Rozdział pierwszy	
SPECIFICS OF THE CLARETIAN VOCATION	21
1.1. Biblical background of vocation	21
1.2. Vocation to „be called” and „truly be” a Claretian	32
1.3. Claretian vocation in the Bible	38
 Rozdział drugi	
UNDERSTANDING OF CLARETIAN CONSECRATION	43
2.1. A Claretian – a consecrated person	43
2.2. Christocentrism of the Claretian consecration	49
 Rozdział trzeci	
CLARETIAN MISSIONARY’S MISSION	55
3.1. Christocentric and ecclesiastic nature of the Claretian mission ..	55
3.2. Being sent in the light of the Gospel	67
 Rozdział czwarty	
CHASTITY IN THE SERVICE OF EVANGELISATION	71
4.1. Chastity for the Kingdom of God	71
4.2. Chastity in the Gospel	79

Rozdział piąty

BLESSING OF THE EVANGELICAL POVERTY	83
5.1. Poverty in the service of mission	83
5.2. Poverty in the heart of the Gospel	92

Rozdział szósty

OBEDIENCE BECAUSE OF THE KINGDOM OF GOD	95
6.1. Obedience, which makes one truly free	95
6.2. Obedience in the Gospel	106

Rozdział siódmy

IN AN APOSTOLIC COMMUNITY	109
7.1. Community in mission	109
7.2. Apostolic community in the Gospel	118

Rozdział ósmy

A CLARETIAN – SON OF THE HEART OF MARY	123
8.1. Claretians „are called” and „are” the sons of the Heart of Mary ...	123
8.2. A Son of the Heart of Mary in the Gospel	133

Rozdział dziewiąty

A CLARETIAN – A SERVANT OF THE WORD AND PROPHET ..	137
9.1. Prophetic service to the Word	137
9.2. A servant of the Word and prophet in the Gospel	146

ENDING	151
SUMMARY	157
RESUMEN	161
CONTENTS	163
ÍNDICE	165
BIBLIOGRAPHY	167
INDEX OF PERSONS.....	173
SUBJECT INDEX	177

ÍNDICE

LISTA DE ABREVIATURAS	7
CREDO CLARETIANO	11
INTRODUCCIÓN	13
Rozdział pierwszy	
ESPECIFICIDAD DE LA VOCACIÓN CLARETIANA	21
1.1. Fondo bíblico de la vocación	21
1.2. Vocación a „llamarse” y „ser” claretiano	32
1.3. Vocación claretiana en Evangelio	38
Rozdział drugi	
ENTENDIMIENTO DE LA CONSAGRACIÓN CLARETIANA ...	43
2.1. Claretiano – una persona consagrada	43
2.2. Cristocentrismo de la consagración claretiana	49
Rozdział trzeci	
MISIÓN DE MISIONERO CLARETIANO	55
3.1. Naturaleza cristocentrica y eclesial de la misión claretiana	55
3.2. Envío en la luz de Evangelio	67
Rozdział czwarty	
CZYSTOŚĆ W SŁUŻBIE EWANGELIZACJICASTIDAD EN SERVICIO DE EVANGELIZACIÓN	
4.1. Castidad para el Reino de Dios	71
4.2. Castidad en Evangelio	79

Rozdział piąty

BENDICIÓN DE LA POBREZA EVANGELICA	83
5.1. Pobreza en servicio de misión	83
5.2. Pobreza en corazón de Evangelio	92

Rozdział szósty

OBEDIENCIA POR EL REINO DE DIOS	95
6.1. Obediencia que hace libere	95
6.2. Obediencia en Evangelio	106

Rozdział siódmy

EN LA COMUNIDAD APOSTÓLICA	109
7.1. Comunidad en misión	109
7.2. Comunidad apostólica en Evangelio	118

Rozdział ósmy

CLARETIANO – HIJO DEL CORAZÓN DE MARÍA	123
8.1. Claretianos „se llaman” y „son” hijos del Corazón de María ...	123
8.2. Hijo del Corazón de María en Evangelio	133

Rozdział dziewiąty

CLARETIANO – SIERVO DE LA PALABRA Y PROFETA	137
9.1. Servicio profético de la Palabra	137
9.2. Siervo de la Palabra y profeta en Evangelio	146

EPÍLOGO	151
SUMMARY	157
RESUMEN	161
CONTENTS	163
ÍNDICE	165
BIBLIOGRAFÍA	167
ÍNDICE POR PERSONAS	173
ÍNDICE POR MATERIAS	177

BIBLIOGRAFIA

- ANTONI M. KLARET, św. [Aut], *Autobiografia*, tłum. H. Lubicz-Trawkowska, Warszawa: Misjonarze Klaretyni 1992.
- ANTONI M. KLARET, św. [EE], *Pisma duchowe*, tłum. B. Muszel, M. Turecka, Warszawa Misjonarze Klaretyni 1991.
- ANTONI M. KLARET, św. [EM], *Pisma maryjne*, tłum. J. Żebrowski, Warszawa Misjonarze Klaretyni 1991.
- BALLESTRERO A., kard., *Duch Święty jako zasada konsekracji*, „Życie Konsekrowane” 1(17)1998.
- BALLESTRERO A., kard., *Powołanie*, tłum. J. Olech, „Życie Konsekrowane” 2(6)1995.
- BAREA E. [1997], *A Hero among Heroes. Biography of Blessed Faustino Perez* (tłum. na j. angielski: I. Garcia CMF, Quezon City: „Claretian Publications” 1997).
- BOCOS MERINO A., kard. [BM], *Dziedzictwo i prorocтво. 150 lat łaski i służby Ewangelii*. Przełożonego Generalnego, Rzym 1998.
- BOCOS MERINO A., kard. [BM], *List Bracia misjonarze. Wyzwanie dla życia i misji Zgromadzenia*, Rzym: Misjonarze Klaretyni 1997.
- FALARDEAN E.R. [1984], *Religious life is a communion*, „Review for Religious” 1(43)1984.
- FERNANDEZ GARCIA B. [1985], *El ministerio de la Palabra en el sacerdocio claretiano*, [w:] *Sacerdotes misioneros al estilo de Claret*, Madrid: „Publicaciones Claretianas” 1985, s. 255-278.
- GAMBARI E. [1998], *Życie zakonne po Soborze Watykańskim II*, tłum. J.E. Bielecki, Kraków: Wydawnictwo Karmelitów Bosych 1998.
- GARCIA PAREDES J.C.R. [2017], *Maryja w duchowości klaretynskiej*, [w:] *Biblioteka Formacji Klaretynskiej*, t. I, J. Tupikowski (red.), tłum. K. Stawicki, Wrocław 2000.

- GARCIA PAREDES J.C.R. [2017], *Przymierze i trzy rady. „Urok” życia konsekrowanego*, Kraków: Salwator 2017.
- GARCIA GARCES [1949], *Cordis Mariae Filius*, Barcelona 1949.
- GOGOLA J.W. [1999], *Rady ewangeliczne. Teologia, praktyka, formacja*, Kraków: Wydawnictwo Karmelitów Bosych: 1999.
- FRANCISZEK, papież [LF], *Encyklika „Lumen fidei”*, Wrocław: TUM 2013.
- FRANCISZEK, papież [2015], *Przemówienie papieża Franciszka do członków XXV Kapituły Generalnej*, [w:] *Missionarii sumus* (wersja polska: *Świadkowie – posłańcy radości Ewangelii, deklaracja XXV Kapituły Generalnej*), Rzym 2015.
- JAN PAWEŁ II, papież [AOPC], *List apostolski Ojca św. Jana Pawła II do wszystkich osób konsekrowanych we wspólnotach zakonnych oraz instytucjach świeckich z okazji Roku Maryjnego: Ad omnes personas consecratas*, 1988.
- JAN PAWEŁ II, papież [CT], *Adhortacja apostolska o katechizacji w naszych czasach: Catechesi tradendae*, Rzym 1979.
- JAN PAWEŁ II, papież [FC], *Adhortacja apostolska o zadaniach rodziny chrześcijańskiej we współczesnym świecie: Familiaris consortio*, Rzym 1981.
- JAN PAWEŁ II, papież [LCDE], *List apostolski Ojca do zakonników i zakonnic Ameryki Łacińskiej na 500-lecie ewangelizacji Nowego Świata: Los caminos del Evangelio*, Rzym 1990.
- JAN PAWEŁ II, papież [LCDE], *Adhortacja apostolska: Pastores dabo vobis*, Rzym 1992.
- JAN PAWEŁ II, papież [RD], *Adhortacja apostolska o konsekracji zakonnej w świetle tajemnicy Odkupienia: Redemptionis donum*, Rzym 1984.
- JAN PAWEŁ II, papież [RD], *Adhortacja apostolska Vita consecrata*, Rzym 1996.
- JAN PAWEŁ II, papież, *Przemówienie Ojca św. Jana Pawła II do uczestników XXII Kapituły Generalnej*, Castel Gandolfo, 22 września 1997.
- KATECHIZM [CEC], *Katechizm Kościoła Katolickiego (Catholicae Ecclesiae Catechismus)*, Poznań: Pallotinum 1992.
- KEP, *List pasterski Episkopatu Polski o życiu konsekrowanym na niedzielę 31 stycznia 1999 roku*, [w:] „Via consecrata” 1(1999).
- KICIŃSKI J., bp [2017], *Miłością powołani i z miłością posłani. „Idźcie i głoscie” w życiu i posłudze osoby konsekrowanej*, [w:] M. Dziewiecki, A. Radecki, Tenże, *Idźcie i głoscie! Kochaj i pomagaj kochać*, Wrocław: TUM 2017, s. 125-160.

- KONGREGACJA [CN], Instrukcja *Życie braterskie we wspólnocie* Kongregacji ds. Instytutów Życia Konsekwowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego (*Congregavit nos in unum Christi amor*) Rzym 1994.
- KONGREGACJA [DC], Dokument *Wymiar kontemplacyjny życia zakonnego Kongregacji Zakonów i Instytutów Świeckich* (*Dimensio contemplativa*), Rzym 1980.
- KONGREGACJA [EEs], Instrukcja *Istotne elementy nauczania Kościoła na temat życia konsekwowanego w zastosowaniu do instytutów oddających się pracy apostołskiej* Kongregacji Zakonów i Instytutów Świeckich (*Essential elements*), 1983.
- KONGREGACJA [MR], Wytyczne dla wzajemnych stosunków między biskupami i zakonnikami w Kościele Kongregacji Zakonów i Instytutów Świeckich: *Mutuae relationes*, Rzym 1978.
- KONGREGACJA [OE], Dokument: Zakonnicy i promocja ludzka Kongregacji Zakonów i Instytutów Świeckich: *Optiones evangelicae*, Rzym 1980.
- KONGREGACJA [OOS], IX. Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne, Synod Biskupów: *Orędzie Ojców Synodu*, Rzym 1994.
- KONGREGACJA [PI], Instrukcja *Wskazania dotyczące formacji w instytutach zakonnych* (*Potissimum institutioni*), Rzym 1990.
- KONGREGACJA [RC], Instrukcja o odnowie formacji zakonnej (*Renovationis causam*), Rzym 1969.
- KRAKOWCZYK P. [1997], *Wspólnota jako znak jedności*, „Życie Konsekwowane” 1(13)1997.
- LANGKAMMER H. [1996], *Ora et labora. Duchowość biblijna*, Wrocław 1996.
- LISZKA P. [2002], *Charyzmat życia zakonnego*, Warszawa-Wrocław 2002
- MISJONARZE KLARETYNI [PTV], *Aby mieli życie*, deklaracja XXIII Kapituły Generalnej), Rzym 2003.
- MISJONARZE KLARETYNI [CPR], Deklaracja XX. Kapituły Generalnej CMF: *Klaretyn w procesie odnowy Zgromadzenia*, Rzym 1985.
- MISJONARZE KLARETYNI [Dir], *Dyrektorium Zgromadzenia Misjonarzy Synów Niepokalanego Serca Błogosławionej Maryi Dziewicy*, Rzym 2011 (Warszawa 2013).
- MISJONARZE KLARETYNI [CC], *Konstytucje Zgromadzenia Misjonarzy Synów Niepokalanego Serca Błogosławionej Maryi Dziewicy*, Rzym 1987 (dostosowane do nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego przez XX Kapitułę Generalną i zatwierdzone przez Stolicę Apostolską).

- MISJONARZE KLARETYNI [DCh], *Deklaracja o charyzmacie*, Rzym: XVII Kapituła Generalna.
- MISJONARZE KLARETYNI [EMP], *Deklaracja XXII. Kapituły Generalnej CMF: W misji prorockiej*, Rzym 1997.
- MISJONARZE KLARETYNI [HAC], *Ludzie rozpaleni miłością*, deklaracja XXIV Kapituły Generalnej), Rzym 2009.
- MISJONARZE KLARETYNI [MCH], *Deklaracja XIX. Kapituły Generalnej CMF: Misja klaretyna dzisiaj*, Rzym 1979.
- MISJONARZE KLARETYNI [MS], *Missionarii sumus* (wersja polska: *Świadkowie – posłańcy radości Ewangelii*, deklaracja XXV Kapituły Generalnej), Rzym 2015.
- MISJONARZE KLARETYNI [PE], *Deklaracja o duchowym dziedzictwie Zgromadzenia*, Rzym: XVII Kapituła Generalna.
- MISJONARZE KLARETYNI [PF], *Plan formacji Polskiej Prowincji CMF*, Wrocław 1999.
- MISJONARZE KLARETYNI [PM], *Projekt misjonarski Prowincji Polskiej CMF*, Warszawa 1998.
- MISJONARZE KLARETYNI [PSPK], *Deklaracja I Kapituły Polskiej Prowincji CMF: Posługa Słowa polskich klaretynów*, Krzydlina Mała 1994.
- MISJONARZE KLARETYNI [SP], *Deklaracja XXI. Kapituły Generalnej CMF: Słudzy Słowa*, Rzym 1991.
- MISJONARZE KLARETYNI [SSPF], *Deklaracja II. Kapituły Polskiej Prowincji CMF: Sługa Słowa w procesie formacji u progu Trzeciego Tysiąclecia*, Krzydlina Mała 1997.
- MISJONARZE KLARETYNI [1992], *Our Project of Missionary Life. Commentary on the Constitutions* (praca zbiorowa), t. I, (wg angielskiego tłumaczenia o. J.C. Daries'a CMF, Quezon City: „Claretian Publications” 1992.
- MISJONARZE KLARETYNI [1994], *Word Mission. Servants of the Word*, vol. 1: *So that people may live*, ang. tłum.: J.C. Daries CMF, Quezon City: Claretian Publications 1994.
- NOWAK A.J. [1998], *Maryja – Łaski Pełna, otwarta na Ducha Świętego, wzorem osób konsekrowanych*, „Życie Konsekrowane” 1(17)1998.
- NOWAK A.J. [1996], *Ślub czystości czy konsekracja ciała?*, „Quaestiones Selectae” 4(1996).
- ORTEGA A.A. [1981], *Espíritu y Misión del Padre Claret*, Madrid: Publicaciones Claretianas 1981.

- PAWEŁ VI, papież [ET], Adhortacja apostolska na temat odnowy życia zakonnego według nauki Soboru Watykańskiego: *Evangelica testificatio*, Rzym 1971.
- SOBÓR WATYKAŃSKI II [LG], Konstytucja dogmatyczna o Kościele Soboru Watykańskiego II : *Lumen gentium*, Rzym 1964.
- SOBÓR WATYKAŃSKI II [PC], Dekret Soboru Watykańskiego II: *Perfectae caritatis*, Rzym 1965.
- TUPIKOWSKI J. [2017], *Natura i łaska. Antropologiczne implikacje integralnej duchowości św. Antoniego M. Klareta*, Kraków: Salwator 2017.
- WIDER D. [1998], *Nieustanne wzrastanie. Ze stałej formacji zakonnej zagadnienia wybrane*, Kraków: Wydawnictwo Karmelitów Bosych 1998.
- WITCZYK H., SIKORSKI T., *Powołanie*, [w:] *Słownik Teologiczny*, A. Zuberbier i in. (red.), t. II, Katowice 1989, s. 127-130.

INDEKS OSOBOWY

- Abraham 24
Amos 146
Apostołowie (Dwunastu) 21 25-26
26p 27p 29p 30 32 36 38 40
43p 63 83 85 87 107p 112
139p 140p 155
Augustyn św. 24 143
Ballestrero A. 40p 41 45p 167
Balmes J.L. 40
Barea E. 64p 167
Benedykt z Nursji św. 24
Bielecki J.E. 88p 167
Bocos Merino A. 34p 35p 36 41
52 167
Daniel 24
Daries J.C. 34p 145p
Dawid 24
Dominik św. 24
Duch Święty 16 18 22p 23 24p
25-25p 26 27-27p 29 30-30p
31 32p 34 37p 39p 44-45 47
49 51-51p 56 58-59 63-64 70
73 75 78 90 96p 98-99 105
109-111 113-113p 114-115
123-124 129 132 134-135
138-144 147-148 151-152 155
Dziewiecki M. 111p 168
Eliasz 24
Elżbieta św. 124
Ezechiel 143
Falardean E.R. 114p 167
Faustino Perez bł. 64p
Fernandez Garcia B. 139p 167
Franciszek papież 124-124p 130
168
Franciszek z Asyżu św. 24
Gambari E. 88p 167
Garcia Garces P.N. 124p 167
Garcia I. 64p 167
Garcia Paredes J.C.R. 80p 85p
107p 126p 167-168
Gogola J.W. 77 78p 83p 168
Grocjusz 56
Ignacy Loyola św. 24
Ignacy z Antiochii św. 24
Ireneusz z Lyonu św. 24
Izajasz 24
Jakub Apostoł św. 24
Jan Apostoł św. 24 39-40 132
Jan Chrzciciel św. 24
Jan Paweł II św. 16 26 34 35-35p
43-44 46 49 63 69 74 78p
80-81 87 93 96 105 119 123
133 135 146-147 155 168
Jeremiasz 24
Jezus Chrystus 16-17 17p 18 21
22p 24-25 25p 26-26p 27 29-29p
30-35 36-36p 37-41 43-43p
44-52 55 57 61-61p 62-64 67
69-70 72-72p 73-81 83 85-85p

- 86-90 92-93 95 96-96p 98
99-99p 100-102 104-106
107-107p 108-111 112-112p
113-113p 114-115 117 118-118p
119-121 123 124-124p 125-127
128-128p 130-135 137-139
140-140p 141 142-142p 143-143p
144-149 151 152-152p 153-155
- Józef św. 24
- Kiciński J. bp 111p 168
- Klaret Antoni św. 17-19 23 23p
24 -24p 25-25p 26p 27 29-29p
30-30p 31 32-32p 33 35 36-36p
40 47p 51p 55 57 61-61p 63
66 84-84p 85-85p 86-86p 95p
99-99p 101 104 107 112-112p
113 119 126-126p 127-129
130-130p 131-131p 132 134-135
139-139p 144-144p 151 153 167
- Kobyłski A. 159
- Krakowczyk P. 110p 169
- Langkammer H. 91p 169
- Liszka P. 18p 169
- Lubicz-Trawkowska H. 167
- Maria (ewangeliczna) 60-61
- Marta (ewangeliczna) 60-61
- Maryja 17 19 24 29-29p 30-30p
31p 35 36p 37 48 64 68 75 78
80 83 86 98 100 107 117 123
124-124p 125 126-126p 127
128-128p 129 130-130p 131p
132-135 137 139 142 144-145
151-153
- Męczennicy Klaretyńscy bł. 19 33
63 64-64p 145
- Mojżesz 24
- Muszel B. 167
- Nowak A.J. 77-77p 123p 170
- Olech J. 40p 167
- Ortega A.A. 63p 170
- Paweł Apostoł św. 24 44 85-85p
87 110
- Paweł VI 93 106 171
- Piłat 137
- Piotr Apostoł św. 24 40
- Polikarp św. 24
- Przybyło Ł. 162
- Radecki A. 111p 168
- Samuel 24
- Sikorski T. 21p 171
- Stawicki K. 34p 35p 167
- Tupikowski J. 47p 61p 65p 71p
81p 95p 167 171
- Turecka M. 167
- Wider D. 110p 171
- Witczyk H. 21p 171
- Wójcik S. 34p
- Zuberbier A. 21p 171
- Żebrowski J. 167

INDEKS RZECZOWY

- Apostolat (ewangelizacja) 23 25
26-26p 27 29-29p 30 33-33p
34 39p 46 51-53 55 61-61p
62-62p 64 65-65p 66-70 71p
74-75 83-84 85p 86 91-92 94
96p 101-102 104 107 112-112p
113 116 118p 119-120 123-125
127 129 131-133 140-140p
142 144-144p 147 153p 154
- Autentyzm 11 18 31-32 57-58 63
72 76 80 85-87 90 94 97 109
116 130 138 145-147 155
- Biblia (Pismo święte) 21-24 25p
28 31-31p 39 40 61p 70 83p
91p
- Biskup (hierarchia) 16 37p 51-51p
56 65 66-66p 114 142-142p
153-153p 154
- Bóg 15p 18-19 23-24 24p 25p 28
30p 31 35-36 36p 37-38 39p
41 44 46 48 50-51 56 58-60
68 71 72-72p 74-78 83-84 87-88
91-91p 93 96p 99p 100-102
104 106-106p 109-110 117-118
120 125-126 128-128p 131p
132 135 138-139 142 143-143p
146 148 151-152 153p 154
- Charyzmat 15-19 22p 23 25p 27
29 30-30p 32p 33p 34 36-36p
37-37p 38 39p 40 44-45 47
51 57-61 62p 64-65 68 72
77-78 80 83 101 110-112 114
116-116p 120 123 127 131 133-134
138-140 142p 144p 149 151
153p
- Chrystocentryzm 17 46 49-50
55 80 98
- Chwała Boża 15 22p 26 29 30p 38
45 63 84 91 132 145 148 153p
- Cierpienie (cierpliwość) 29p 30p
36p 91 130p 131p 132 148
- Cnota 29p 31 36p 62p 67 76-77
79 101 104 107 114 126 131p
135
- Człowiek 16 21 23-24 26 29p 32
36p 38 41 44-45 47-48 50-51
56 72 80 84p 88-89 97 109-110
116 123 125 132 148
- Czystość 16 44 50-51 62 68 71-71p
72-72p 73-76 77-77p 78-81 89
93 96p 114 116 128 134 147
- Dobroć (dobro) 24 28p 29 37p
47 55 60 103p 106-107
- Dojrzałość 74 81 84 99p 103
110 131
- Doskonałość 29p 31 46 62p 67
71-71p 74-75 78 80 99p 100
115 120 126 128p 129 138-139
143p
- Duchowość 15 17 19 23 29p 33

- 36 39p 40 47 57 59 61-61p
83-84 88 96 101 103 112p 119
125 129 131 134 141
- Dyspozycyjność 53 65 90 99 126
155
- Eschatologia 73 79 111
- Eucharystia 26p 31-32 64 70
112-112p 114-115 120 154
- Ewangelia (Dobra Nowina) 16 22p 23
25-25p 26-26p 27 29p 30-31
35-36 37p 38 40 43p 49 51
56 58-60 61p 62-63 65 66p
67 74-77 79 83 85-85p 86-89
92-95 98 107 109 114 118 133
140-140p 141 146 148 152 154
- Formacja 32 34 37p 70 78p 79
99 129-130 132
- Gorliwość 17 28p 31 35 68 77
79-80 117 129 147 154
- Grzech 31 36p 45 73 84p 99p
110 148
- Historia (historyczny) 19 21 23-24
26 27p 30p 33p 36p 37 47-48
50 56-57 62p 66 117 138 146
- Instytut zakonny 15p 16p 17p
22p 25p 32 33p 37p 52 57
62p 66p 68 99p 118p 125
144p 153p
- Jedność 22p 37p 65 68-70 73
90 105 109-111 113 115 118p
119 129 139 141 151 154
- Kapituła 16p 22p 23 39 61p 85p
86p 90
- Klaretyn (klaretyński) 15-18 22p
24 25p 26-28 30p 31-36 37p
38-39 43-52 55-71 73-74 76-78
80 83-85 87-88 90-92 94
97-102 104-105 107 109-111
112-112p 113-115 117-121
123 124p 125-131 133-135
137-142 143-143p 145-146
148-149 151-153 155
- Konsekracja 16 26-28 37p 43-53
59 61-62 64-64p 68 70-71 74-76
77p 79-80 83 93 96p 98
100-101 104 106p 109 114-119
123-124 126 128 133 138-139
143p 145-146 151 154
- Kościół 15p 16p 17-17p 18 21-22
22p 23 25p 26 27-27p 28 29-29p
30-30p 31 32-32p 33p 36p
37p 39p 43p 50 51-51p 52-53
55-56 58 60-61 63 65-65p
66-66p 67-68 70 71p 72p 73
77 84-85 86p 94 96p 98-99
101 104-105 108-111 112p
113p 114-115 116p 117 118-118p
120-121 124-125 128-130 133-135
138-139 142 144p 147 151-152
153-153p 154-155
- Królestwo Boże 16-17p 30p 32-33
35-36 51 56 58 63 71-71p 73
75 77-80 83-84 92-93 95 114
134 138 141 153-153p
- Krzyż 48-49 51-52 63-64 74 93
95 97-98 103 124 132 137 145
- Kuźnia Serca Maryi 34 51 68 127
130-131 142
- Liturgia (kult) 31-32 61p 110 120
124 127
- Łagodność 28-28p 30p 51 84p
99p 130 131-131p 133
- Łaska 15p 18 23 25p 26-26p 28-29
31 36p 37p 41 44 64 68 72

- 75 78 80 100 110 113 120 125
142 152 154
- Mądrość 24p 28p 29p
- Medytacja (kontemplacja) 17 25p
31-32 60 61-61p 70 88 95 99
118 126 135 141
- Miłosierdzie 29 30-30p 130-131
133 135 137 148
- Miłość 16 19 23p 24p 27-27p
29-29p 30-30p 31 34-35 36p
46 51-51p 52 61p 68-70 71p
72-72p 73 75-80 85-85p 87
89-91 92p 93 99p 100-101 103p
104 105-105p 106p 107-107p
109-114 116 120 123 126 128
130 131-131p 132-133 135 137
144-145 147-148 151 154-155
- Misja 15-17 17p 18 22-23 25p
30 33p 34 36-36p 37p 38 51p
55-63 64-64p 68 70 72 77-78
80 83 86 91-95 98-101 104-105
111-112 114 116-117 118-118p
119 123 126-127 131 134 138-139
141p 142 145-147 151 153
- Misjonarz (misjonarski) 15-17 19
25-25p 26 27p 29p 30 32-33
35-39 44-47 49 52 56 58-63
65-65p 66-66p 67-69 71 73
75-77 79 84-85 86p 90 91p
92-93 97-98 101 104-105
107 109-110 114 119-121 126
128-131 133-135 137-138 140-142
143-143p 145 148 151 153 155
- Modlitwa 28p 30-32 38 59 61p 70
95 112p 114-115 120 128 132
- Nadzieja (ufność) 16 37 70 79-80
104 114 117 123 146 151
- Naśladowanie 18 25-25p 26-26p
27 29-29p 30-30p 38 51 58
61p 70 79 85-85p 86-87 96
102 112-113 117 126 128p
130p 131 137 139 141 147
154
- Nawrócenie 52-53 59 117
- Odkupiciel 24 26 29 30-30p 36p
44 49 63-64 73 75 85 97 110
113 137 147 152 154
- Odkupienie (zbawienie) 22 24-24p
25p 29-29p 30p 33-33p 34
36p 38 99
- Odnowa 26 53 59 66 79 84 85p
90 112p 120 124 141
- Osoba 21 36p 38-39 43-46 48-49
60 66 68-69 73-75 77 81 93
96 100-101 107-108 110 112
115-120 124-125 135 140 148
- Osobowość 15p 35 72 102 105
107
- Pascha (paschalny) 33 44 64 97
113 128 148
- Pobożność 27 29 32 79-80 120
124-127 129 154
- Pokora 30p 51 88 91 105 116
130-130p 133
- Pokuta 31 70 79 112p
- Posłuszeństwo 16 30p 44 50-51
62 67-68 95-95p 96-96p 97-98
99-99p 100-102 103-103p 104-105
107-107p 108 114 116 126
128 134 147 151 154
- Powołanie 18 21 23-26 30 32-33
35 36p 37-37p 38 39-39p 40
44 48-50 53 56 58-59 67-69
75 80 85-86 88-91 98 100 104

- 109 117 120 123 126-129 131
133 135 138 139-139p 142-144
146-147 151 152p
- Praca 29p-30p 35 85p 86p 91-91p
92p 95 103 132 144 154
- Prawda 17 30p 41 55-56 64 79
98 109 140
- Profesja zakonna 28 43-44 102
115 121 129 153p
- Profetyzm 15p-16 36 79 83 115
119 135 137-139 141-149 155
- Prostota 86 91 154
- Przymierze 24
- Radość 29p 30p 76-77 79-81 90
98 102 104 106 117 131p 132
- Rady ewangeliczne (śluby) 22p 26
29p 32 33p 43-44 46 58-59
62-63 67 73-74 77p 78p 83-83p
84 87 89 93 96p 101-102 104
128 147 151
- Rodzina zakonna 18 29p 90 113
118 154
- Rozeznanie 35 53 65-66 99 101
105-106
- Serce Maryi 15 19 22p 24p-25p
29p 30 33p 34-35 37 52 56
58 62 68 75 77-78 80 86 98
123 124-124p 125-127 129-131
133-135 139 142 148 152 153p
154-155
- Słowo (Logos) 16 25-25p 34 39p
45 56 58-59 65p 137 148 152p
153
- Stwórca (stworzenie) 17 23-24
36p 37 45 76 88 109
- Sumienie 40 89
- Syn Serca Maryi 15 19 22p 24p
25p 29p 33p 35 37 56 58 62
75 77-78 86 123-127 130-134
139 148 153-153p 155
- Śmierć 28 36p 49-50 56-57 62 97
99p 100 102-103
- Świadectwo 16 25 30p 33 35
39p 53 64 70 74 77-80 86p 87
92-94 99-100 103 105 111-114
119 141 143p 146-148 155
- Świat 16 24 27 31 33p 37 52-53
55-57 65 68 70 74 79-80 85
86-86p
90-91 94 96 109 112p 124 134 143
147 152 153-153p 154
- Świętość 17 28 45 49 52 110
115-116 134 138 140 153p
- Teologia (teologiczny) 18 22-23
25p 37p 43-44 62p 78p 91p
92p 101 114 124 152
- Tożsamość (identyczność) 23 29p
58 117 132 135
- Uboństwo 16 50-51 62 68 83-83p
84-84p 85-85p 86-86p 87-93
96p 114 116 128 134 147
- Uczuciowość 75 81 99p 105p
112p 126 129 133 155
- Umartwienie (asceza) 30-30p 31-31p
38 75 79 91 154
- Wiara 28 35 41 70 76 81 90 96p
101 103-103p 104 106-106p
107-107p 110 114 126 145
- Wierność 36-37 41 44 47 51 53
59 99 125 138 145 148 154
- Wola Boża 17 23 32 47 49 62
64 95 96-96p 98-102 103-103p
104-107 124 128
- Wolność (wola) 27 51 55 72

- 76-77 81 93 95 96-96p 97 100
103-104 107p 134
- Wspólnota 15 17-18 21-22 22p
23 26 29 32 34 36p 37-37p 38
47 50-53 57-58 60 65 67 69
78 80 84 86p 87 90 91-91p
94 99-99p 102 104-106 107p
108-112 113-113p 114-115
116-116p 118-121 126 138-140
145 147 151
- Współpraca 12 16 51 59 65 66p
92p 105 110 112 119 120-121
123 129 131 141 142-142p 153
- Założyciel 15p 17-18 22p 23 25p
27 29p 30-31 36p 37-37p 44
51p 55 60 61p 65-65p 66 70
85 102 105 113 127 131 137-138
141p 142 144p 153p
- Zbawienie 22 24p 29 33 38 63
70 76-77 87 97 100-101 112p
125 128 132 137-138 151
153-155
- Zgromadzenie CMF 15-19 22
22p 23 24p 25-25p 28 32-32p
33-33p 35 36p 37-37p 38 39p
41 44 51p 52 55 57-59 61p 62p
65-65p 66-66p 67 69 74-75 84
86-86p 87 90p 91-92 94 100-102
104 119-120 125-127 129-130
132-134 140 141-141p 144p
146-147 149 151 155
- Zmartwychwstanie 11 28 30p 33
48-49 63-64 81 95 97 111
- Znak 30p 63 72 80 85 92 110
137 143-143p 144-145 148
- Znaki czasu 30-30p 36
- Życie konsekrowane 27
- Życie zakonne 15p 17 22p 26-28
33p 43-43p 44 46 61p 62p
63-64 67-69 90p 111 123

